

Sołtys miejscowy

W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

Urzędowe jego znaczenie i powinności.

Przewodnik

dla sołtysów przy wykonywaniu swego urzędu.

Ułożony i wydany

przez

RIEDLA,

królewskiego komisarza okręgowego i prokuratora policyjnego, zaszczyconego powszechną oznaką honorową, wojskowo służbową i Cesarsko - Rossyjskim medalem St. Anny.

Tłumaczył z niemieckiego Karól Ludwik Wysocki,

tłumacz przysięgły przy królewskim sądzie powiatowym w Wolsztynie.



Wolsztyn,

Nakład komisyjny H. Jacobi.

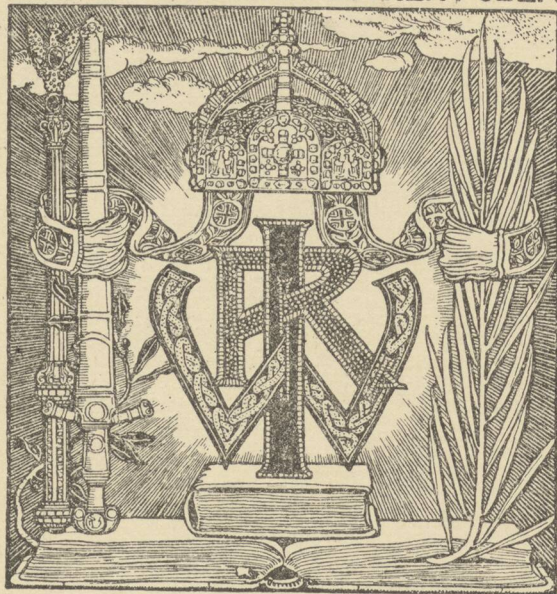
1859.

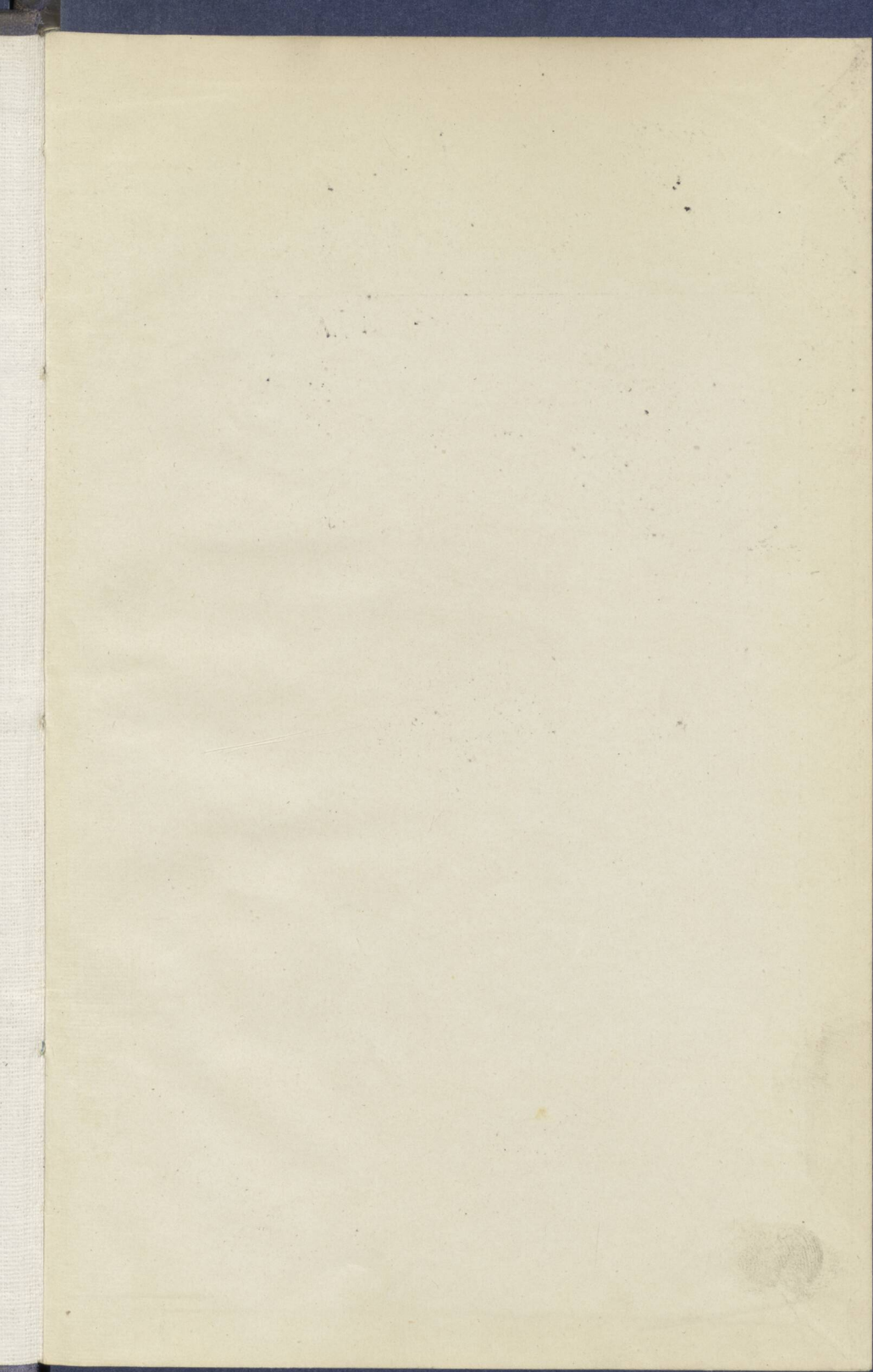
Wypożycza się
tylko do czytelników

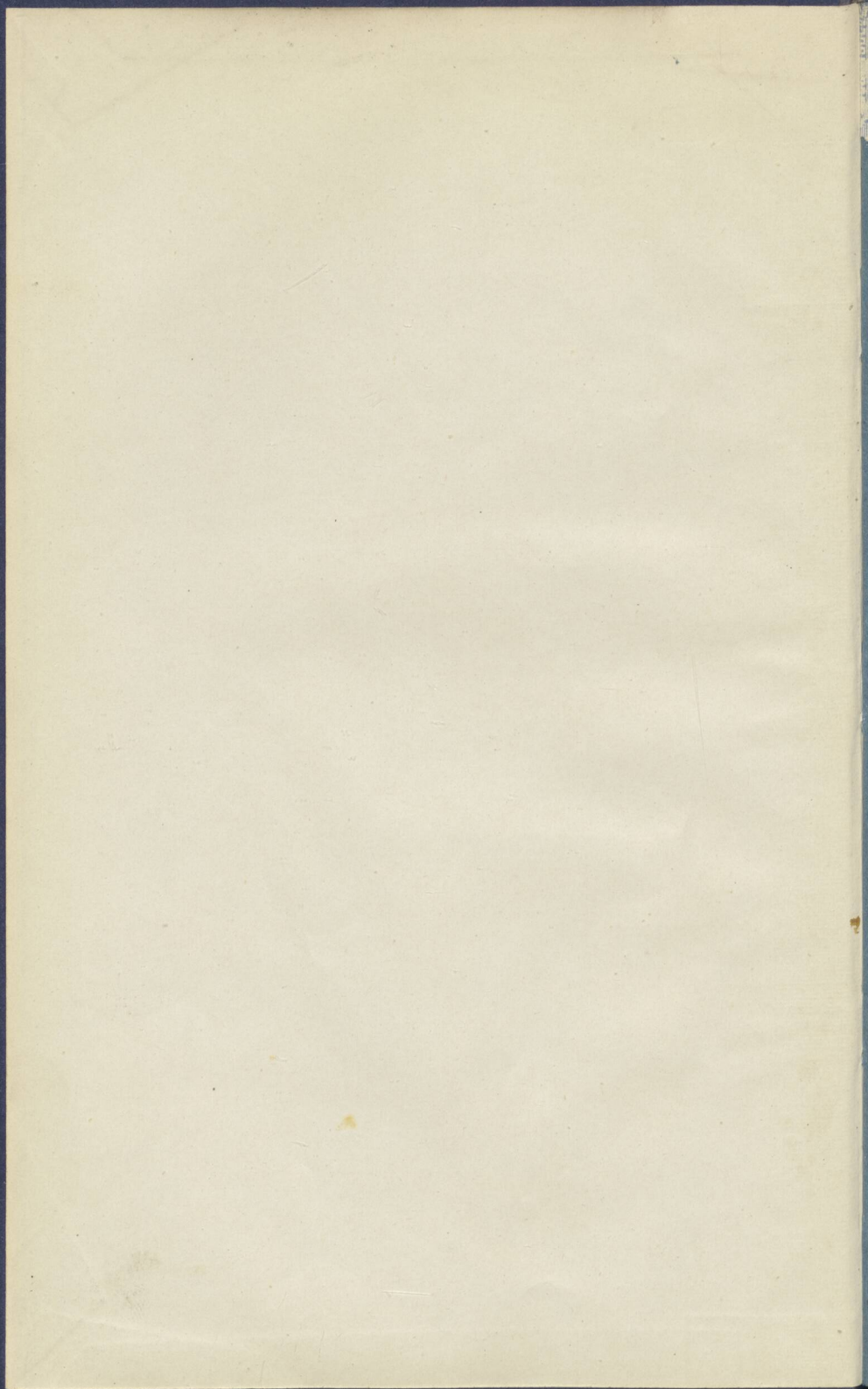
Lx

6724,03

KAISER-WILHELM-BIBLIOTHEK POSEN









Sołtys miejscowy

W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM.

Urzędowe jego znaczenie i powinności.

Przewodnik

dla sołtysów przy wykonywaniu swego urzędu.

Ułożony i wydany

przez

RIEDLA,

królewskiego komisarza okręgowego i prokuratora policyjnego, zaszczyconego powszechną oznaką honorową, wojskowo służbową i Cesarsko-Rossyjskim medalem St. Anny.

Tomaczył z niemieckiego Karol Ludwik Wysocki,

tomacz przysięgły przy królewskim sądzie powiatowym w Wolsztynie.

Wolsztyn, 886

Nakład komisyjny H. Jacobi.

1859.

a

Sołtys miejscowy

W WIELKIEM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIEM.

Urzędowe jego znaczenie i powinności.

Przewodnik

dla sołtysów przy wykonywaniu swego urzędu.

Ułożony i wydany

przez

RIEDLA,

królewskiego komisarza okręgowego i prokuratora policyjnego, zaszczyconego powszechną oznaką honorową, wojskowo służbową i Cesarsko-Rossyjskim medalem St. Anny.

Tłomaczył z niemieckiego Karól Ludwik Wysocki,

tłomacz przysięgły przy królewskim sądzie powiatowym w Wolsztynie.



Wolsztyn,

Nakład komisyjny H. Jacobi.

1859.

zbiory miejscowy

W WIELKIM KSIĘSTWIE POZNAŃSKIM.

Urządowe jego aneksy i powinnosci.



VII ~~258~~
258



Poznań, członkami W. Deckera i Spółki.

PRZEDMOWA.

Lubo w ostatnich czasach starano się ordynacye wiejsko-gminne w ustawach swoich zmienić, jednakowoż musiano starodawną jako najpraktyczniejszą instytucyę soltysów, tak zwanych sędziów wiejskich, za nienaruszoną i dobrą uznać, nadając jej nawet obszerniejsze pełnomocnictwo niżli dotąd, jak prawo z dnia 14. Kwietnia 1856 r. opiewa. Istniejący dawniej po wielu wsiach stosunek, tak zwany patryarchalny, dziedzica do włościan, w księstwie Poznańskim mało już spostrzegać się daje. Chłop albowiem od czasów zniesienia poddaństwa, pańszczyzny, zamiany czynszów i t. d. prawie w żadnym już nie stoi stosunku do dziedzica. Wolnym będąc od służby dworskiej, rzadko tylko widuje dziedzica dla tego też nie widzi w nim swojego przełożonego. Soltysa jedynie uznaje za organ władzy rządowej i jako zwierzchnika swojej gminy. Sprawy gminne w skutek nowego prawodawstwa i w naszej prowincyi co raz bardziej się rozwijają, i ztąd też i wymagania do soltysów rok rocznie się powiększają. Któraż gmina do roku 1833 o tém pomyślała, ażeby żądać od soltysa roczne rachunki z dochodów i wydatków? najwięcej co w tym względzie czyniono, było, że gmina się zeszła, której soltys w ogólności powiedział, gdzie zebrane pieniądze się podzieliły i na tem się zwykle kończyło. Dziś prawie w każdej gminie znajduje się książka kasowa, którą komisarz obwodowy przynajmniej raz przy końcu każdego roku zrewidować jest obowiązany. Tam gdzie książki kasowej dotąd nie ma, zaprowadzenie takowej w krótcie z pewnością nastąpi. Rozkład podatków gminnych następuje co do grosza i feniga i czuwa się nad tém, aby tam oddane zostały gdzie należy. Soltys teraz tyle ma obowiązków, że jeżeli wieś jest dosyć zaludniona, potrzeba mu pewnej ogłędności, aby urząd swój mógł z godnością i pożytkiem gminy sprawować. Jeżeli soltys urząd swój stósownie do prawa i woli zwierzchności chce sprawować, winien się też z prawodawstwem poniekąd obeznac. Lecz w jaki sposób? Te liczne zbiory praw przeczytać, do tego nie ma on czasu i nie można też po nim żądać, aby dla tego gospodarstwo swoje zaniedbywał. Wreszcie też prawa dla prostego człowieka nie wszędzie w stylu zrozumiałym są pisane. Wprawdzie jest mnóstwo

dziel obszerniejszych dotyczących się spraw gminnych, rozporządzeń wiejskich, zarządu spraw policyjnych i t. d. lecz te są chłopu zwykle za obszerne i za kosztowne.

Nie jeden z sołtysów prócz dziennika urzędowego i powiatowego żadnych innych pism, dotyczących się jego urzędowania etc. nie trzyma, a rzeczzone pisma najczęściej zarzuca, skutkiem czego sołtys w różnych zdarzających się przypadkach nie wie jak sobie postąpić; przez co sprawy gminy uciepieć mogą. Gdzie więc wieś takiego ma sołtysa, tam też na sporach i kłótniach nie zbywa; nikt nie chce się zastósować do rozporządzeń sołtysa częstokroć nieprawnych. Wówczas daremnie szuka się ustawy policyjno-polowój, ustawy ogniowój lub tym podobne; a tém mniej instrukcyę dla sołtysów miejscowych. Instrukcyja ta wydana przed 21 laty już rzadko po wsiach się znajduje.

Gdy nowo obrany sołtys przysięgę urzędową wykonywa, komisarz okręgowy zwykle go odsyła do téj instrukcyi, czasami ją mu nawet odczyta, poczem ją ze sobą zabiera, a sołtys, nowy w urzędzie, nie wie sobie często rady. Konferencye sołtysów, odbywające się w biurach komisarzy okręgowych, są dla niego szczególnem źródłem pomocy, przez dowiadywanie się od obecnych o postępowaniu w pewnych przypadkach i podług tego, co usłyszał, zwykle postępuje.

Potrzeba więc książki podręcznej, z którejby sołtys tę mógł zasięgnąć znajomość praw, z którą koniecznie obeznanym być winien; potrzeba mu przewodnika, wskazującego mu w każdym wątpliwym przypadku, jak sobie ma postąpić.

Wydawca niniejszego dziełka, któremu długoletnia służba urzędowa dała sposobność dokładnego poznania wszelkich powinności sołtysa, zebrawszy prawne przepisy, ofiaruje książkę tę gminom z życzeniem, ażeby sołtysi przy sprawowaniu swego urzędu do przepisów wyszczególnionych się zastósowali, ażeby gminom przy każdej sposobności dobrym przykładem przewodniczyli, by je do poszanowania, wierności i posłuszeństwa ku Najjaśniejszemu Panu i królowi, tudzież ku zwierzchnościom, jako też do ścisłego pełnienia obowiązków upominali i przynaglali, a mianowicie ścisłem wypełnieniem swoich powinności, drugich do zachowania zachęcili.

Takim przewodnikiem ma być niniejsze dziełko które sołtysom w Wielkiem księstwie Poznańskiem ma być wskazówką i dobrą radą. Przez częste w niem czytanie dopnie się celu zamierzonego.

Kargowa, w Czerwcu 1858.

Wydawca.

Spis treści.

Przedmowa.

Rozdział I.

O urzędowym znaczeniu sołtysa.

Stron.

Tytuł, urzędowe znaczenie, pieczęć urzędowa	1
Wybór	1
Przysięga	1
Rządca majątku gminnego	2
Przekroczenie urzędowe	2
Opór przeciw sołtysowi i wyrządzone mu w urzędzie obelgi	2
Oznaka urzędowa	2
Wynagrodzenie, jakie z urzędem jest połączone	2

Rozdział II.

O urzędowych obowiązkach sołtysa.

Tytuł pierwszy.

Sprawy sądowe.

Opieki	3
Spisy pozostałości	3
Testamenta	3

Tytuł drugi.

Sprawy policyjne.

Prowadzenie księgi ludności, gdzie takowe sołtysowi powierzono i dozór nad zmianami osobistymi	4
Udzielanie pozwoleń co do sprowadzania się	4
Zaświadczenia pod względem wyprowadzenia się	4
Zaświadczenia zachowywania się	4
Rozpoznawanie legitymacji osób podróżujących	5
Wizowanie papierów legitymacyjnych	5
Osoby podejrzane	5
Ściganie zbrodniarzy przez rewizye domowe	5

	Stron.
Transportowanie włoczęgów i t. d.....	6
Pomoc przy rewizjach krajowych.....	6
Uchybienia w służbie pod czas rewizyi krajowej.....	7
Baczność nad osobami oddanemi pod dozór policyjny.....	7
Nieszczęściem dotknięte osoby.....	8
Szczepienie ospy.....	8
Zaraźliwe ludzkie i bydłce choroby.....	8
Zaświadczenie do sprzedaży koni i bydła rogatego.....	9
Odzieranie skóry z bydła.....	9
Wyniszczenie trujących roślin po drogach we wsi.....	9
Baczność na psów wściekłych.....	10
Bydło nie mające pasterza.....	10
O studniach publicznych i miejscach do pojenia bydła.....	10
Cmentarze.....	10
Oczyszczanie drzew z gąsienic.....	10
Zakaz niedozwolonych gier.....	11
Miary i wagi.....	11
Sfałszowane trunki i żywności, doktorzy fuszerzy i akuszerki nie upoważnione.....	11
Dozór nad procederem.....	11
Proceder kramarza wędrującego.....	12
Dozorowanie izb gościnnych i szynkowni.....	12
Przeszkoda w nabożeństwie.....	12
Dozór nad drogami.....	13
Zachowanie się podczas wylewu wody i zrządzonych przez nią szkód... ..	14
Dozorowanie przewozów.....	15
Dozór nad stanem budynków.....	15
Kontrola tycząca się konsensów budowlanych.....	15
Budownicy i numerowanie budynków.....	15
Rewizye ogniowe.....	16
Rewizye pieców i narzędzi do gaszenia ognia służących.....	16
Wymiatanie kominów.....	16
Nieostróżne obchodzenie się z ogniem i przedmiotami łatwo zapalającymi się.....	16
Zachowanie się w czasie ognia.....	17
Zachowanie regulaminu co do łowienia ryb.....	17
Zachowanie ustaw tyjących się myśliwstwa.....	17
Dozór nad polowaniem w dni niedzielne i świąteczne.....	17
Kontrola sprzedawania drzewa i zwierzyny.....	17
Ordynacya polowo-policyjna.....	18
Zajmowania.....	18
Ściąganie kar pieniężnych do kasy gminnej.....	18
Udzielanie zaświadczeń szukającym służbę.....	18
Spory z czeladzią i robotnikami wiejskiemi.....	18
Kontrola służebnych ksiąg czeladzi.....	18
Trzymanie zbioru praw, dzienników urzędowych i powiatowych.....	19
Rekwizycye władz obcych.....	19

	Stron.
Konferencye dla sołtysów	19
Obwieszczenie rozporządzeń policyjnych	19

Tytuł trzeci.

Interesa ubogich.

Obowiązek gminy do utrzymywania ubogich	19
Kogo do ubogich gminy liczyć należy	20
Ubdzy podróżni chorobą dotknięci	20
Chorobą dotknięta czeladź, czeladnicy i t. d.	20
Krewni do opieki ubogich zmuszeni być mogą	20
Pochowanie zmarłych ubogich i zwrot powstałych za pogrzeb kosztów..	21
Wynagrodzenie za ubogich wiejskich	21
Żebranie ubogich miejscowych od domu do domu nie dozwolone	21
Żebranie wędrującej czeladzi nie powinno być cierpianem	21
Kasa miejscowa ubogich	22

Tytuł czwarty.

Sprawy wojskowe.

Asystencya przy spisie rodowodu	22
Przyprowadzenie kantonistów przed komisję powiatową i departamen- tową naborów	22
Dózór nad wojskowemi znajdującemi się za urlopem w domu i zameldo- wanie ich feldfebrowi okręgowemu	23
Wręczenie rozkazów do zgromadzeń kontrolowych i t. d.	23
Kwaterunek	23
Wystawienie kwitów z odebranych pieniędzy za żywność i furmanki ...	23
Dostarczenie furazu	24
Milowe resp. zaopatrzenie w żywność dla ludzi powołanych do właści- wych pułków na marszu	24
Odzież rekrutów	25

Tytuł piąty.

Sprawy dotyczące się podatków.

Asystencya przy układaniu listy podatku klasycznego	26
Obowiązki sołtysa jako pobórcy	26
Zawiadomienie obowiązanych o wyznaczonej stopie włożonego na nich podatku	26
Klasyczny podatek przybytki i ubytki	27
Współdział przy ustanowieniu podatku gruntowego	27
Uwolnienie od podatku gruntowego	27
Podatku gruntowego przybytki	28

Tytuł szósty.

Interesa gminne.

Kto do gminy należy	28
Prawo głosowania	28
Zastępstwo przy wykonaniu prawa głosowania przez innych	28

	Stron.
Sposób uchwał i pełnomocnictw.....	29
Zbieranie podatków gminnych.....	29
Utrzymywanie lasów należących do gminy.....	29
Wypełnienie zwyczajnych ciężarów gminnych.....	30
Zarząd kassy gminnej.....	31
Skrzynie sołeckie.....	31

Tytuł siódmy.

Interesa szkolne.

Dozórcey szkolni.....	31
Obowiązki dozorców szkolnych.....	32
Kary szkolne.....	32
Sprowadzanie nauczyciela.....	32
Dokończenie.....	32

Dodatek.

Wyciąg z prawa karnego z dnia 14. Kwietnia 1851 roku i prawa z dnia 14. Kwietnia 1856 r.....	36
Wyciąg z ustawy względem czeladzi.....	41
Wyciąg z ustawy, tyczącej się przekroczeń przeciw obowiązkowi służbowym ze strony czeladzi i robotników wiejskich.....	58
Wyciąg z regulaminu policyi polowej z dodatkiem.....	59
Wyciąg z instrukcyi ministerjalnej.....	72
Dodatek. Wyciąg z oddziału powszechnego prawa krajowego tyczącego fantowania.....	74
Rozporządzenie leśno-policyjne.....	76
Wyciąg z ustawy tyczącej się zbierania ściółki (słańska) po borach.....	78
Ustawa tycząca się policyi względem polowania z dnia 7. Marca 1850 r.....	81
Wyciąg z postanowienia względem donoszenia o obcych i podróżnych osobach.....	87
Wyciąg z przepisów budowniczno-policyjnych.....	89
Wyciąg z ustawy tyczącej się urzędów gmin wiejskich.....	98
Wyciąg z urzędzenia względem zewnętrznego święcenia dni niedzielnych i uroczystych.....	107
Różne formularze do atestów, kwitów i t. d.....	105

Rozdział I.

O urzędowym znaczeniu sołtysa.

§. 1.

Sołtys jest zwierzchnikiem gminy i téżę miejscową władzą policyjną. Do pomocy, a w razie przeszkody do zastępowania go, przydani mu są dwaj starsi z gminy. Co do urzędowania swego pozostaje sołtys pod bezpośrednim dozorem komisarza okręgowego. W urzędowych pismach i ekspedycjach używa sołtys tytułu:

Urząd sołecki w N. N.

Pieczczę jego urzędowa ma znak orła królewskiego z tym napisem na obwódce.

Tytuł, urzędowe
znaczenie, pie-
częć urzędowa.

§. 2.

Sołtysa obierają gospodarze i mający we wsi prawo do głosowania pod przewodnictwem komisarza okręgowego podług większości głosów na lat sześć. Po poprzednim przekonaniu się o zdolności jego bywa przez radcę ziemiańskiego potwierdzonym; przed komisarzem następnie wykonywa przysięgę, od którego w urząd wprowadzonym zostaje. Zwykle komisarz okręgowy gminie przed wyborem kilku godnych przedstawia, jednakowoż głosujący w tem nie są ograniczeni.

Wybór.

§. 3.

Sołtys winien być nieskażonych obyczajów i ze wszech miar godnym człowiekiem, umiejącym ile możności czytać i pisać; przytém być wyznawcą religii chrześcijańskiej. Obrany na sołtysa tylko w takim razie odinowić może przyjęcia urzędu, gdyby takie zachodziły przeszkody, które uwalniają od przyjęcia opieki nad małoletnimi. Równocześnie obierają sołtysa zwykle na pobórce podatków gminnych.

§. 4.

Sołtys wykonywa następującą przysięgę urzędową:

»Ja N. N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i wszystkimowiedzącemu, że będąc obrany sołtysem (pobórcą) gminy N. N. ślubuję Najjaśniejszemu Królowi Pruskiemu najmiłościwyszemu Panu mojemu uległość, wierność i posłuszeństwo, i że wszelkie należące do mnie obowiązki urzędowe według najlepszej mojej wiadomości sumiennie i ściśle pełnić będę. Tak mi dopomóż Panie Boże itd.

Przysięga.

§. 5.

Rządca majątku gminnego.

Sołtys pod przybraniem starszych gminy i pod dozorem komisarza okręgowego zarządza majątkiem gminy. Z swego zarządu gminie rachunek składać winien.

§. 6.

Skoro się potrzeba zgromadzenia gminy okazuje celem obradowania, sołtys takową zwołuje zwykłym sposobem przez posłańców, krzywulec i t. d. Sołtys zgromadzeniu przewodniczy i uchwały wychodzące z większości głosów przytomnych, spisuje.

§. 7.

Gdzie osobnych rządców majątku gminnego ustanowiono, sołtys ma dozór nad nimi, których zarazem do składania rachunków zniewalać winien.

§. 8.

Przekroczenie urzędowe.

Sołtys liczy się do pośrednich sług państwa. Przekroczenia ich urzędowe, podpadają karze prawa z dnia 21. Lipca 1852 r. Występki zachodzące podpadają prawu kryminalnemu.

§. 9.

Opór przeciw sołtysowi i wyrażone mu w urzędzie obelgi.

Opór i obelga sołtysowi podczas pełnienia jakiej urzędowej czynności wyrządzona, surowo karana bywa.

§. 10.

Oznaka urzędowa.

Jako zewnętrzny znak urzędowy nosi sołtys laskę, tak zwaną sołecką, na której gałce znajduje się orzeł królewski z napisem: „gmina N. N.”

§. 11.

Wynagrodzenie jakie z urzędem jest połączone.

Jeżeli użytek z gruntu połączonego z urzędem sołeckim, dostatecznie go wynagradza, natenczas przy tem pozostać ma. Jeżeli tego nie ma, natenczas na żądanie jego odbiera wynagrodzenie, o które przy wyborze z gminą ułożyć się winien. Wrazie niezgody radca ziemiański wynagrodzenie jego stanowi. Wydatki w gotowiznie wynikające z urzędowania, gmina sołtysowi zwrócić powinna, i zwykle w tym względzie przy wyborze uгода następuje, mianowicie co do wynagrodzeń za podróże do komisarza okręgowego i t. d.

Instrukcja dla władz miejscowo-policyjnych wiejskich prowincji Po-
znańskiej z dnia 21. Października 1837 r., dziennik urzędowy Po-
znański na rok 1837, dodatek do num. 47.

Reskrypt ministerjalny z dnia 9. Lutego 1854 r., donosiciel państwa
str. 450.

Rozdział II.

O urzędowych obowiązkach sołtysa.

§. 12.

Obowiązki i urzędowe upoważnienia sołtysa są różnego rodzaju. Dzieli się głównie na sprawy:

sądowe,
policyjne,
ubogich,
wojskowe,
poborowe,
gminne i
szkolne.

Przy wykonywaniu tych spraw sołtys ma się jako organ władzy miejscowo-policyjnej, nigdy przecież jako władzę samodzielną uważać, gdyż zawsze tylko występuje z upoważnienia i pod dozorem władz właściwych.

Tytuł pierwszy.

Sprawy sądowe.

§. 13.

Obowiązkiem sołtysa jest, sąd zawiadomić o urodzeniu dzieci nieprawego łoża i osierociałych, jako też o osobach niedołączonych celem zaprowadzenia nad nimi opieki.

Opieki.

Powszechnie prawo krajowe, części II. tyt. 18. §. 93.

§. 14.

Sołtys bywa upoważnionym do sporządzania spisów pozostałości, skoro przez sądy do tego zawezwanym zostaje. Przy spisie pozostałości przybrać powinien najbliższych krewnych lub upoważnionego przez nich. Wrazie niemożności z urzędu powinien wyznaczyć człowieka do zastępowania spadkobierców i tego przybrać. Formularz do spisu pozostałości załączony jest pod liczbą 1.

Spisy pozostałości.

Powszechna Ord. sąd. część II. tyt. 5.

§. 15.

Sołtys i dwaj przysięgli ławnicy mogą za przybraniem przysięgłego pisarza sądowego ważnie testamenta i kodycyłe przyjąć i spisać, skoro z przewłoki oczekiwania sędziego niebezpieczeństwo zachodzi. W niedostatku przysięgłego pisarza sądowego może przez księdza miejscowego być zastąpionym. Podobne testamenty p. p. muszą jednakowoż niezwłocznie sądowi być oddane.

Testamenta.

Powszech. pr. kr. część I. tyt. 12. §. 93.

Tytuł drugi.

Sprawy policyjne.

§. 16.

Prowadzenie
księgi ludności,
gdzie takowe
sołtysowi powie-
rzono i dozór
nad zmianami
osobistemi.

Przy sprawowaniu urzędu policyi miejscowej winien sołtys szczególnie na następujące punkta zwrócić swoją uwagę.

Przedewszystkiem winien księgę ludności jak najdokładniej w porządku utrzymywać, a w razie niemożności utrzymywania jej przez siebie, utrzymuje takową komisarz okręgowy, któremu winien uczynić potrzebne zameldowania przy zachodzących zmianach. W księdze ludności zapisywani bywają ci wszyscy, którzy trwale w okręgu gminy zamieszkują.

Przychód i odchód osób natychmiast w księgach winien być zakonotowanym, jak również przypadki urodzenia i śmierci. Księga ludności jest podstawą wszelkich spisów gminnych. Znajdować się musi w niej objaśnienie stosunków rodzinnych wszystkich we wsi mieszkających osób. Dokładne utrzymywanie takowych jest dla gminy rzeczą najważniejszą. Z niedbałego i nieporządnego prowadzenia ksiąg wyniknąć mogą dla gminy w sprawach ubogich wielkie szkody. Aby je zawsze mieć w porządku, powinien sołtys dopilnować tego, aby każdy ze wsi potrzebne zameldowania mu czynił.

Każdego obowiązkiem jest, osoby należące do domu jego, zwierchności podać, ażeby do ksiąg zapisani być mogli, również zameldować przychód i odchód; w razie niedopełnienia tego obowiązku podpada karze od 10 srg. do 5 tal.

Rozporząd. z dnia 19. Czerwca 1837 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1837. str. 410.

§. 17.

Udzielanie po-
zwolen co do
sprowadzania się

formularz II.

Wszystkim nowo sprowadzającym się osobom resp. głowom familii udzielane być winny zaświadczenia na wprowadzenie się według formularza II. Sołtys powiedzieć im powinien, ażeby z tem zaświadczeniem udali się do komisarza okręgowego, który zapisywanie do ksiąg ludności uskutecznia i zaświadczenie uzupełnia.

Instrukcyja ministeryalna z dnia 24. Kwietnia 1856 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1857. num. 16.

§. 18.

Zaświadczenia
pod względem
wyprowadzenia
się.

formularz III.

Osoby wyprowadzające się winne mieć atest odejścia. Do udzielania takowego według formularza III. upoważnionym jest sołtys.

Rozporządzenie prezesa naczelnego z dnia 19. Czerwca 1837 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1837. str. 413.

§. 19.

Zaświadczenie
zachowywania
się.

Co do udzielania zaświadczeń z sprawowania się, sołtys zwykle upoważnionym nie jest. Wyjątkowo mogą niektórzy sołtysi,

nie podlegający dominialnemu zarządowi policyjnemu, do wystawiania i udzielania zwyczajnych zaświadczeń z sprawowania i zachowywania się, być upoważnieni. Zaświadczenia takowe podlegają opłacie stęplowej i użyć należy do nich stępla za 15 sgr. Dla prawdziwie ubogich, stępla nie potrzeba.

Reskrypt ministeryalny z dnia 16. Maja 1844 r. dziennik ministeryalny na rok 1844. i prawo stęplowe z dnia 7. Marca 1822 r., zbiór praw na rok 1822., str. 97.

§. 20.

Soltys winien dopilnować, aby każdy z podróżujących we wsi nocujący, należycie się wykazał jako osoba nie podejrzana i jeżeli jest zaopatrzony w paszport, kartę legitymacyjną, książkę wędrowną lub w szubpas, winien takowe należycie wizować.

Repoznowanie
legitymacji osób
podróżujących.

Rozporządzenie z dnia 21. Maja 1821 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1821. str. 388. i z dnia 19. Czerwca 1837 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1837. str. 373.

§. 21.

Paszporta, których czas upłynął, wizowane być nie powinny. Do wystawiania nowych paszportów, lub kart legitymacyjnych soltys upoważnieni nie są. Przy wizowaniu paszportów lub kart legitymacyjnych winien soltys datę i rok wyrazić literami.

Wizowanie pa-
sów legityma-
cyjnych.

Rozporządzenie z dnia 8. Grudnia 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 1.

Jeneralna instrukcja tycząca zarządu policyjnego paszportowego z dnia 12. Czerwca 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 1255.

§. 22.

Włóczęgi, obcy żebracy i inne osoby podejrzone, któreby we wsi napotkano, należyć uwięzić i pod dozorem trzymać. O każdym przypadku tego rodzaju winien komisarza okręgowego natychmiast zawiadomić i o to się starać, aby przytrzymany aż do nadejścia rozporządzenia komisarza okręgowego się nie oddalił.

Zbrodniarzy winien kazać aresztować i transportem komisarzowi okręgowemu przesłać.

Rozporządzenie z dnia 24. Stycznia 1820 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1820. str. 112., i z dnia 16. Grudnia 1821 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1822. str. 17.

Instrukcja dla komisarzy okręgowych z dnia 21. Października 1837 r., dziennik urzędowy Poznański, dodatek do Nr. 47.

Osoby podej-
rzane.

§. 23.

Rewizye domowe mogą być przedsięwzięte tylko w skutek rozporządzenia piśmiennego ze strony sędziego, albo zaraz po dokonanej zbrodni w przytomności gospodarza domu, i jeżeli być może, posądzonego. W nocy rewizye domowe tylko w koniecznych przypadkach dozwolone są i to wtenczas, jeżeli zachodzi obawa przyćmienia zbrodni. Latem, to jest od miesiąca Kwietnia aż do miesiąca Września wolno odbywać rewizye domowe tylko od godziny 4. zrana, aż do godziny 8. wieczorem; a zimą, to jest od

Ściganie zbro-
dniarzy przez re-
wizye domowe.

miesiąca Października do miesiąca Marca od 6. zrana do 6. w wieczór.

U osób zostających pod dozorem policyjnym i po miejscach znanych policyi jako kryjówki zbrodniarzy, mogą rewizye każdej godziny we dnie i w nocy się odbywać.

Prawo z dnia 12. Lutego 1850 r., zbiór praw na rok 1850. str. 61.

§. 24.

Transportowa-
nie włóczęgów
itd.

W zachodzących przypadkach transportu należy do nich używać tylko osoby zupełnie pewne, trzeźwe i nie przekupne. Przy transportowaniu jednego zbrodniarza należy dwóch dodać ludzi, do transportowania zaś dwóch zbrodniarzy, winno się przynajmniej trzech silnych użyć ludzi, tak aby liczba osób dozór nad nimi mających, zawsze była przewyższającą i silniejszą. Co się tyczy transportowania niewiast, takowe winne się zawsze odbywać w towarzystwie dwóch mężczyzn.

Sołtys powinien dozoruujących zbrodniarzy, pouczyć, by takowym nie zezwalali na wstępowanie w drodze do karczmy; dla tego też starać się winien, aby zabrano z sobą potrzebną żywność. Niemniej powinien im zalecić, aby na papiery, rzeczy, pieniądze etc., które się im przy transportowaniu powierzają, baczniymi byli, wszystko jak należy oddali i z istotnego oddania takowych poświadczyć sobie kazali; czemby się jemu zaraz po powrocie wykazać mogli.

Transporta policyjne gmina bezpłatnie uskutecznić obowiązana. Za transporta na rekwizycye królewskich sądów, płaci sąd właściwy na osobę i milę 5 srg. Jeżeli potrzeba zachodzi najęcia furmanki dla osób chorych, ułomnych lub dzieci, natenczas bierze się furmankę do przetransportowania o jednym koniu, parokonną zaś tedy tylko, jeżeli więcej niż trzy osoby przetransportować potrzeba.

Za jednokonną furmankę płaci sąd na milę.... 11 sgr. 3 fen.
za parokonną 15 " — "

Przeprowadzającym więźniów należy wręczyć wykaz, w którym nazwiska onych i przyczyna aresztowania wyrażone być winny, także wymieniona w nim być powinna władza, której mają być oddane. Jeżeli sołtys w stanie jest tyle napisać, winien też rysopis każdego aresztowanego dołączyć.

Transporta od wsi do wsi nie dozwolone; natomiast winne się odbywać do tego miejsca władzy, której aresztowani mają być oddani.

Instrukcyja transportowa z dnia 16. Września 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 53. 81. i 109.

Rozporządzenie z dnia 15. Grudnia 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1818. str. 60.

§. 25.

Pomoc przy re-
wizjach krajo-
wych.

Skoro władza wyższa tak zwane rewizye krajowe celem przyaresztowania włóczęgów, zbrodniarzy i innego łajdactwa i stawienia ich przed władzą, rozporządziła, natenczas sołtys

o tem przez komisarza okręgowego uwiadomionym bywa i stosowną w tej mierze odbiera instrukcję. Skoro godzina powyższego rozporządzenia nadeszła, wówczas sołtys zgromadziwszy ławników i najpewniejszych we wsi ludzi, rozpoczyna mającą się odbyć rewizję tem, że gdy sam z ławnikami rewiduje karczmy, szynkownie i kryjówki podejrzone, celem przyaresztowania znajdujących się tam włóczęgów itd., natenczas pewni przybrani ludzie obsadzają drogi i ścieżki do wsi nie pozwalając nikomu obcemu wyjść i wniknąć, któryby nie był w stanie należycie się wylegitymować. Przeznaczonych do tej straży ludzi winien sołtys pouczyć, ażeby się podróżującej publiczności nie stali przykrymi przez niepotrzebne i grubiańskie obchodzenie się, przez zbyt głośne wołanie na woznicę, czemby można wystraszenie koni sprowadzić, słowem, ażeby się przy wykonywaniu swojej powinności tak zachowywali, jak na porządnym i rozumnych ludzi zachować się wypada.

Rozporządzenie z dnia 15. Grudnia 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1818. str. 115.

§. 26.

Uchybienia w służbie podczas rewizyi krajowej podlegają karze od 10 gr. do 10 tal.

Uchybienia
w służbie pod-
czas rewizyi kra-
jowej.

Rozporządzenie z dnia 13. Kwietnia 1843 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1843. str. 71.

§. 27.

Osoby wyrokiem sądowym pod dozór policyjny skazane, bywają sołtysowi, zakomunikowaniem wyroku, przez komisarza okręgowego, wymienione. Sołtys winien ich tak dozorować, ażeby w ogólności czuwał nad wszystkimi ich czynnościami i ażeby oraz ich mieszkanie było mu znane. W razie potrzeby, skoro osoby dla wielkich zbrodni karane i pod dozór policyjny stawione, swoim zachowaniem nie okazują żadnej poprawy, natenczas winne od czasu do czasu nastąpić noce i niespodziewane rewizye przez sołtysa i ile możliwości w przytomności żandarma. Również wezwać należy ich gospodarzy, ażeby, spostrzegłszy u nich coś podejrzanego, o tem natychmiast sołtysowi donieśli.

Baczność nad
osobami odda-
nemi pod dozór
policyjny.

§. 28.

Osobom pod dozorem policyi stojącym, nie wolno bez wiedzy sołtysa i bez legitymacyi, miejsca zamieszkiwania opuszczać, również nie wolno im się w nocy z domu oddalić.

§. 29.

Osobom pod dozór policyi skazanym w biurze komisarza okręgowego do protokołu się oświadcza jak zachować się mają, a protokół spisany, sołtysowi dla wiadomości także zostaje zakomunikowanym. Chybi dozorowany przeciw nałożonym mu

ograniczeniom, natenczas komisarzowi okręgowemu doniesienie uczynione być winno, dla ukarania przestępcy.

Rozporządzenie z dnia 30. Sierpnia 1837 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1837. str. 467. i z dnia 5. Września 1840 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1840. str. 379.

Prawo z dnia 12. Lutego 1850 r., zbiór praw na rok 1850. str. 61.

§. 30.

Nieszczęściem
potknięte osoby.

Przy znalezieniu osoby powieszonj, utopionj albo innem nieszczęściem dotkniętj, winien sołtys bez zwłoki czasu o potrzebne środki ku poratowaniu, się starać, a przy zachodzącem zatruciu, natychmiast winien przywołać lekarza. O każdym takim przypadku, czy środki ku poratowaniu użyte, były skuteczne lub nie, winien sołtys komisarza okręgowego przez umyślnego posłańca zawiadomić.

Rozporządzenie z dnia 21. Sierpnia 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816. str. 365.

§. 31.

Szczepienie
ospy.

Skoro zwierzchność nakazuje szczepienie ospy, natenczas sołtys winien nad tem czuwać, ażeby mieszkańcy wsi, dzieciom ospę zaszczyć dali. Ogólnemu szczepieniu odbywającemu się każdego roku z wiosny, winien osobiście być przytomny, ażeby dopomógł utrzymywać zewnętrznego porządku, i aby o każdym nie stawionem dziecku, mógł potrzebną dać wiadomość.

Regulamin tyczący szczepienia ospy z dnia 20. Marca 1826 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1826. str. 199.

§. 32.

Zaraźliwe lu-
dzkie i bydzące
choroby.

Skoroby we wsi znaki jakiej zaraźliwej choroby u ludzi lub bydła spostrzedz się dały, natenczas sołtys winien natychmiast o tem donieść komisarzowi okręgowemu, a domy, w których choroba się pokazała, stawić pod dozór, po otrzymaniu zaś rozporządzenia względem zamknięcia wsi, winien nad wykonaniem takiego, jak najstaranniej czuwać.

Byłoby to zbyt obszerną rzeczą, wyszczególniać tu wszystkie zaradce środki, jakich w takim przypadku chwycić się należy, przy zamknięciu wsi; dla tego za każdą razą komisarz okręgowy sołtysowi je podaje i szczególnie wymienia. W niżej oznaczonych prawach i ustawach są one szczegółowo dla każdej choroby dokładnie wyszczególnione. Tu tylko zwrócona ma być na to uwaga, że od ścisłego wykonywania tych środków, zawisło dobro lub klęska nie tylko gminy ale i całej okolicy. Często zdają się te środki zaradce być zbyt surowe, lecz jest to również przykre dla władzy, kiedy np. przy wybuchnięciu zarazy bydłcej lub zgorzeliny śledziony, zniewoloną jest wydać zakazy co do handlu z suchą paszą i używaniem obór na dłuższy czas. A przecież konieczność używania podobnych środków doświadczenie naka-

zuje, pobłażanie zaś częstokroć najokropniejsze za sobą pociąga skutki.

Patent tyczący pomoru bydła z dnia 2. Kwietnia 1803 r.

Rozporządzenie z dnia 25. Maja 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833. str. 277.

§. 33.

Przy sprzedawaniu koni wolno soltysowi właścicielowi onych, udzielać atesta według formularza IV. Soltysi pisać nie umiejący, winni zaświadczenia takowe kazać napisać przez wiarogodnego jakiego człowieka, który na zaświadczeniu kładzie podpis swój co do nazwiska, stanu i miejsca zamieszkiwania z dodaniem świadectwa na to, że w jego przytomności soltys miejscowy pieczęć sołecką przyłożył.

Zaświadczenia do sprzedaży koni i bydła rogatego.

formularz IV.

Prawo z dnia 13. Lutego 1843 r. zbiór praw na rok 1843. str. 108.

Rozporządzenie z dnia 9. Października 1845 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1845. str. 298.

To samo prawo służy soltysowi co do sprzedaży bydła rogatego. Formularz do takiego zaświadczenia jest załączony pod liczbą V.

Za każde zaświadczenie takowe wolno soltysowi pobierać od wymagającego 3 grosze polskie, winien jednakowoż postępować sobie przy udzielaniu z największą sumiennością.

formularz V.

Rozporządzenie z dnia 1. Listopada 1827 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1827. str. 562., i z dnia 15. Marca 1838 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1838. str. 136.

§. 34.

Każdy mieszkaniec, który padłe bydło sam, albo przez kogo odrzeć kaze, winien też pod uniknieniem kary o zakopanie ściervu się starać.

Odzieranie skóry z bydła.

Soltys winien mieć baczność na to, aby bydło, na podejrzaną jaką chorobę padłe, głęboko zakopane i według przepisów konowała, przez radcę ziemiańskiego zesłanego, wapnem pokryte zostało. Często się zdarza, że ludzie od podobnego bydłęcia mięso jedzą, lub takowe potajemnie sprzedają. Temu soltys z całą surowością zapobiedz powinien, gdyż podobna nieostrożność nie raz już śmierć lub chorobę w skutek używania takowego mięsa, za sobą pociągnęła.

Doły przeznaczone do zakopania ściervu, winne być głęboko kopane i w znacznej odległości od wszelkich ludzkich mieszkań.

Rozporządzenie z dnia 2. Września 1829 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1829. str. 534.

§. 35.

Dwa razy w roku, to jest na wiosnę i jesień winien soltys rośliny trujące, rosnące przy drogach we wsi, jak np.: pinde-

Wyniszczenie trujących roślin po drogach we wsi.

ryndę, szalęj, swinia wesz, kazać pozzrynać, aby się temi roślinami dzieci lub inne niedoświadczone osoby nie otruły.

Rozporządzenie z dnia 29. Lipca 1835 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1835. str. 356.

Cyrkularz rejencyjny z dnia 8. Maja 1839 r. Nr. 434/5.

§. 36.

Baczność na psów wściekłych.

Sołtys winien mieć baczność na to, ażeby mieszkańcy psów bez knebla nie wypuszczali, a wściekle psy aby zostały zabite, psy zaś podejrzane o wściekliwość by były zamknięte i pilnowane. Skoro się pies wściekły we wsi pokaże, natenczas wszystkie psy, czy tam zostały ukasane lub nie, przez sześć tygodni muszą być na łańcuchach trzymane. Należy też zawiadomić o tem gminy sąsiednie, by były w stanie chwycić się potrzebnych środków ostrożności; również komisarzowi okręgowemu winno uczynić natychmiast o tem doniesienie.

Rozporządzenie z dnia 24. Czerwca 1836 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1836. str. 349.

§. 37.

Bydło niemające pasterza.

I na to sołtys winien mieć baczność, aby przepisy istniejące względem wypędzania bydła wszędzie były zachowane. Bez pasterza nie wolno bydła wypędzać.

Rozporządzenie z dnia 24. Kwietnia 1835 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1836. str. 189.

§. 38.

O studniach publicznych i miejscach do pojenia bydła.

Studnie publiczne i miejsca przeznaczone do pojenia bydła, powinny być każdego roku na wiosnę i jesień wyczyszczone i wyszlamowane, nie mniej oto się powinien starać, aby nad dolami piasku i glinkami, zwieszające ściany zostały zebrane i doły ogrodzone.

Rozporz. z dnia 5. Maja 1818 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1818. str. 374., i z dnia 10. Sierpnia 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833. str. 444.

§. 39.

Cmentarze.

Cmentarze opatrzone być winny ogrodzeniem z drzewa, chruštu lub kamieni w wysokości 4 stóp.

Rozporz. z dnia 24. Listopada 1819 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1835. str. 260.

§. 40.

Oczyszczanie drzew z gąsienic.

Sołtys oto powinien mieć staranie, aby drzewa owocowe po ogrodach i drogach co rok przed nadejściem wiosny z wążonek oczyszczone zostały.

Rozporz. z dnia 16. Lutego 1825 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1825. str. 153.

§. 41.

Zakazanych gier nie ma soltys po szynkowniach, karczmach, ^{Zakaz niedozwo-} publicznych drogach, miejscach zabawy etc. zezwalać. ^{lonych gier.}

Regulamin miary i wagi z dnia 14. Marca 1799 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816. str. 141.

Rozkaz gabinetowy z dnia 8. Lutego 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 527.

Prawo karne z dnia 14. Kwietnia 1851 r.

§. 42.

Nikt nie ma przy sprzedaży inną jak tylko sępiowaną ^{Miary i wagi.} miary i wagi używać.

Młynarze winni mieć po młynach sępiowane wagi i gwiechy, również mieć tabelę zawierającą spis wagi, czego soltys dopilnować powinien.

Regulamin miary i wagi z dnia 16. Maja 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1819. str. 545.

Rozporz. z dnia 25. Sierpnia 1827 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1827. str. 433., i z dnia 6. Kwietnia 1857 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1857. str. 159.

§. 43.

Soltys nie powinien na sprzedaż zfałszowanych, zdrowiu ^{Zfałszowane} szkodliwych napojów i żywności, jak również na obnoszenie po ^{trunki i żywno-} domach bez patentu zakazanych lekarstw zezwalać. Sprzedawa- ^{ści, doktorzy fu-} jący zaś artykuły podobne, jak również osoby, nie będące leka- ^{szery i akuszerki} rzami, a trudniące się leczeniem, i niewiasty, które za zapłatą ^{nie upoważnione.} babią a nie będące akuszerkami egzaminowanymi i potwierdzonymi, tak zwane fuszerki, mają być komisarzowi okręgowemu podane, aby ukaranymi zostali.

Rozporz. z dnia 8. Lutego 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 250., i z dnia 1. Lutego 1819 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1819. str. 100.

Prawo karne z dnia 14. Kwietnia 1851 r.

§. 44.

Kto na wsi jakkolwiek chce prowadzić proceder, winien to ^{Dozór nad pro-} zameldować komisarzowi okręgowemu. Niżej wymienieni proce- ^{cederem.} derowi szczegółowego potrzebują zezwolenia policyjnego, mianowicie: przewoźnicy, mularze, kamieniarze, dekarze, cieśle, budujący młyny i studnie, kominiarze, mniszarze, hycle. Wymienieni tu procederowi muszą potrzebne im wiadomości i zdolności udowodnić atestem kwalifikacyjnym królewskiej rejencji.

Ślusarze i osoby pożyczające na fanty, również handlujący z starzyzną, albo pościelą już używaną, bielizną, albo starymi metalowymi naczyniami, prochem, albo trucizną; tudzież ci, którzy się trudnią pośrednictwem interesów albo przyjmowaniem zleceń, zwłaszcza ci, którzy dla innych za wynagrodzeniem piszą, dozwolone ma być trudnienie się takim procederem dopiero po przekonaniu się zwierzchności o ich uczciwości i stateczności.

Winno się pozwolenia na wsi, przez okazanie atestu komisarza okręgowego w biurze radcy ziemiańskiego poszukiwać.

Do utrzymywania domu gościnnego lub szynkowni potrzeba konsensu od radcy ziemiańskiego. Ktokolwiekby z wyżej wymienionych procederów jednym trudnić się chciał, winien to nie prędzej uczynić, aż pozyska na to konsensu.

Przyjmowanie obcych osób za zapłatą nikomu nie wolno, jeżeli na to nie posiada konsensu.

Rozporządzenie z dnia 1. Sierpnia 1832 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1832 str. 314.

Prawo procederowe z dnia 30. Maja 1820 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1820 str. 217.

Ordynacya procederowa z dnia 17. Stycznia 1845 r., zbiór praw na rok 1845 str. 542.

Proceder kramarza wędrującego.

Kto po domach handel towarami prowadzić chce, winien poprzednio okazaniem patentu procederowego, sołtysowi okazać się. (Co do kramarzenia wędrującego w dni niedzielne i świąteczne, patrz niżej w §. 46.)

Regulamin tyczący kramarstwa wędrującego z dnia 28. Kwietnia 1824 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1824 str. 324.

§. 45.

Dozorowanie izb gościnnych i szynkowni.

Wszystkie izby gościnne i szynkownie podług godziny policyjnej t. j. o 10. w wieczór winny być zamknięte. Tańce publiczne nie mogą bez wyraźnego pozwolenia policyjnego być dozwolone.

Rozporządzenie z dnia 19. Kwietnia 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833 str. 245.

§. 46.

Przeszkoda w nabożeństwie.

W niedziele i święta roboty publiczne nie są dozwolone, i sołtys powinien nad tém czuwać, ażeby nabożeństwo żadnej przerwy nie poniosło. Pod przerwą czyli przeszkodą, rozumie się nie tylko wrzawa i hałasy, lecz téż i trudnienie się procederem hałasującym, zwiedzanie szynkowni i tym podobne.

Proceder wędrujący jest przez całą niedzielę i święta włącznie dnia pokuty i modlitwy zakazany. Sprzedawanie mleka i innych potrzebnych żywności w obrębie miasta w dniach wspomnianych, dozwolone jest do godziny 9. przed południem. Również proceder wędrujący w czasie uroczystości kościelnej w miejscach, w których publiczne odprawia się nabożeństwo, w bliskości kościoła i podczas nabożeństwa w kościele, nie dozwolony.

Jeżeli mieszkańcy miejscowi różnego są wyznania, natenczas uczestnicy jednego wyznania winni także święta drugiego szanować, i wstrzymywać się od wszystkiego, co by nabożeństwu przeszkodzić mogło.

Święta, które oba wyznania chrześcijańskie obchodzą, są:

Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, Świątki, Wniebowstąpienie.

Święta li tylko dla wyznania ewangelickiego są:

Wielki Piątek i Dzień pokuty i modlitwy.

Ostatni także podług papieskiego brewe i dla katolików okręgu Noteckiego jako dzień świąteczny uznany został.

Święta katolików są:

Wielki Czwartek, dzień ś. Stanisława i Boże Ciało.

Prócz tego dnie Najświętszej Maryi Panny:

święto Oczyszczenia N. M. P. (2. Lutego),

— Zwiastowania N. M. P. (25. Marca),

— Nawiedzenia N. M. P. (2. Lipca),

— Wniebowzięcia N. M. P. (15. Sierpnia),

— Narodzenia N. M. P. (8. Września),

— Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (8. Grudnia),

również

święto Trzech Króli (6. Stycznia),

dzień Wszystkich Świętych (1. Listopada),

dzień zaduszny (2. Listopada).

Rozporządzenia z dnia 5. Lutego 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 276;

z dnia 9. Września 1820 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1820. str. 659.

z dnia 21. Kwietnia 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833. str. 249.;

z dnia 16. Stycznia 1858 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1858. str. 42.;

z dnia 11. Lutego 1858 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1858. str. 62.

§. 47.

Sołtys o to powinien mieć staranie, aby drogi i mosty znajdujące się w jego obwodzie, były w dobrym stanie utrzymywane. Skoro żandarm sołtysa o uszkodzonych po drogach miejscach, dziurach, kolejach i tym podobne, zawiadamia, winien zaraz wysłać potrzebnych z gminy robotników dla naprawy uszkodzonych miejsc, a sam się naocznie przekonać, czyli zleceniu jego zadosyć uczyniono. Także i w tych przypadkach, kiedy drogi lub wozy śniegiem zasypane zostały, lub dla ślizgawicy drogi stały się nieprzebyte, winien natychmiast tyle z gminy wyznaczyć ludzi, ile potrzeba, aby drogę w jak najkrótszym czasie uczynić do przebycia możebną. Gdyby królewską pocztę w drodze spotkał jaki przypadek, n. p. gdyby się powóz zламаł, lub koń zachorował, natenczas, jak w każdych innych nieprzewidzianych przypadkach, winien sołtys bez zwłoki dawać jej jak największą pomoc.

Dozór nad drogami.

Sołtys nie winien dozwalać uszkodzenia drzew, któremi drogi są obsadzone. Zwieszające gałęzie drzew, któreby drogi zwężyły, przynajmniej raz w roku winny być poobcinane.

Rozporządzenie z dnia 26. Marca 1834 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1834. str. 497;

z dnia 28. Maja 1836. r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1846. str. 308.;

z dnia 22. Września 1797 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816. str. 158.

z dnia 2. Października 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816. str. 517.

Policyjna ustawa połowa z dnia 1. Listopada 1847 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1848, dodatek do Nr. 4.

§. 48.

Sołtys nie powinien dozwalać włóczenia drzewa po drogach żwirowych. To samo rozporządzenie tyczy się także dróg nie-żwirowych.

Taryfa na pobieranie szosowego z dnia 28. Kwietnia 1828 r., zbiór praw na rok 1828. str. 93.

Rozporządzenie z dnia 12. Września 1829 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1829. str. 533.

§. 49.

Szerokość kolei od środka dzwona jednego do środka dzwona drugiego koła, powinna wynosić 4 stopy 4 cale. Sanie winny być bez wygięcia 5 stóp 6 cali długie, a kolej winny mieć szerokość na 2 stopy 9 cali. Nikomu nie wolno jechać wozem jednokonnym lub saniami jednokonnymi bez dwóch dyszli. Kto po miastach jedzie saniami bez mocnego dyszla lub bez dzwonka, podpada karze. Równie i ten podpada karze, który dla prowadzenia konia używa tylko jednej lejcy.

Rozkaz gabinetowy z dnia 21. Sierpnia 1830 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1830. str. 447.

Rozporządzenie z dnia 2. Lutego 1831 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1831. str. 80;.

z dnia 11. Listopada 1857 r., dziennik urzędowy na rok 1857. str. 454. i

z dnia 19. Kwietnia 1858 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1858. str. 162.

Prawo karne z dnia 14. Kwietnia 1851 r.

§. 50.

Sołtys dopilnować powinien tego, aby droga we wsi czysto była utrzymywana i niezem nie była zwięziona lub zawalona.

Rozporządzenie z dnia 4. Kwietnia 1835 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1835. str. 169.

§. 51.

Również powinien sołtys nie tylko tego dopilnować, ażeby wszystkie rowy, których utrzymywanie do całej gminy należy, w stosownym czasie były czyszczone, lecz nadto jeszcze winien być baczny, ażeby, gdzie utrzymywanie rowów do niektórych tylko członków gminy należy, a powinnościom swoim zadosyć nie czynili, o tém komisarzowi okręgowemu doniósł, ażeby ten według §. 10. edyktu względem ułatwiania odpływu wody z dnia 15. Listopada 1811 r., (publikowanego w Wielkiem Księstwie rozporządzeniem z dnia 8. Stycznia 1819 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1819. str. 641.) dalsze co potrzeba, spowodo-

Zachowanie się
podczas wylewu
wody i z rządzo-
nych przez nią
szkód.

wał. Mianowicie winien na to uważać, ażeby w okolicach, wystawionych na wylewy, rowy przeznaczone na odpływ wody, nie zapadały i nie tamowały. Gdzie wylewy wody połączone są niebezpieczeństwem życia i własności, tam powinny takowe mieszkania zawczasu być wyprzątnione, a w najgorszym razie winny być przysposobione czolna przeznaczone do ratowania.

Gdzie przewozy są, winien sołtys nad tём czuwać, ażeby takowe w dobrym stanie były utrzymywane, a gdyby się dowiedział o tём, że przewoźcy, pram za nadto obciąża, natenczas o przypadku takim winien czynić doniesienie dla ukarania przewoźcego.

Dozorowanie
przewozów.

W zimie sołtys w miejsce przewozu nie przedź winien dozwolić przeprawy przez lód, dopóki sam nie przekonał się o trwałości lodu. Skoro tajeć zaczyna, przeprawa przez lód znowu ustać powinna.

Rozporządzenie z dnia 6. Maja 1827 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1834. str. 163., i

z dnia 23. Grudnia 1835 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1836. str. 10.

§. 52.

Sołtys winien i na to mieć baczość, ażeby domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze osiadłych we wsi, w takim były utrzymywane stanie budowlanym, ażeby zawaleniem się nie zagrażały. Jeżeli właściciel wezwaniu sołtysa do wyreperowania budynków, zadosyć nie uczynił, natenczas komisarzowi okręgowemu doniesienie o tём czynić powinien.

Dozór nad sta-
nem budynków.

Prawo karne z dnia 14. Kwietnia 1851 r.

§. 53.

Sołtys winien mieć o to staranie, ażeby każdy, chcący wykonać główną jaką reperacyę, lub chcący postawić nowy budynek, zaopatrzył się w potrzebny do tego konsens od komisarza okręgowego. Dominiom takowe udziela radzca ziemiański.

Kontrola, tyczą-
ca się konsensów
budowlanych.

Co się rozumie pod reperacyą główną, dokładniej jest wyszczególnione w przepisach policyjno-budowlanych, których wyciąg załączony jest w dodatku.

Sołtys nawet nie powinien dozwalać bez pozwolenia odnośnienia lub reperacyi starych dachów słomianych lub szkudlanych, lecz w zdarzających się przypadkach winien o tem komisarzowi okręgowemu donieść.

Rozporządzenie z dnia 12. Lutego 1847 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1847., dodatek do Nru. 13.

§. 54.

Sołtys winien na to uważać, żeby każda budowa wykonana została przez upoważnionego budowniczego dokładnie i bezpiecznie od ognia, oraz, żeby każdy nowo postawiony budynek był opatrzone numerem katastrowym.

Budownicy i nu-
merowanie bu-
dynków.

Rozporządzenie z dnia 20. Stycznia 1829 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1829. str. 64.,

z dnia 1. Września 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833. str. 457.;

z dnia 16. Września 1833 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1833. str. 479., i

z dnia 28. Lipca 1857 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1857 str. 319.

§. 55.

Rewizye
ogniowe.

Przy odbywających się w miesiącu Kwietniu i Październiku każdego roku rewizjach ogniowych, winien sołtys główną uwagę swoją zwrócić na to, ażeby każde ognisko było z cegły wymurowane, a mianowicie kominy nie były drzewem wiązane, ani téż z gliny lepiene, a o ile dach przewyższają, ażeby nie były z surówki stawiane.

Rozporządzenie z dnia 21. Września 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816. str. 525., i

z dnia 1. Października 1830 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1830. str. 480.

§. 56.

Rewizya pieców
i narzędzi do ga-
szenia ognia słu-
żących.

Sołtys winien dopilnować, ażeby piece po izbach przynajmniej o stopę jedną od posowy były oddalone; piece zaś do pieczenia chleba, aby od budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych przynajmniej o 100 kroków odległe i ile możności ażeby one i podwórza były obsadzone drzewami; oraz ażeby w każdym domu znajdował się kubeł napelniony wodą, jeden albo kilka węborków ogniowych, sikawka ręczna, wiechcie na kiju i haki ogniowe, i wreszcie aby takowe razem z publicznymi narzędziami do gaszenia ognia i ratowania, zawsze były w dobrym stanie.

Ordynacya ogniowa z dnia 19. Marca 1821 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1821. str. 326.

§. 57.

Wymiatanie ko-
minów.

Sołtys winien mieć o to staranie, aby kominy latem przynajmniej co kwartał, a zimą co 4 tygodnie raz były wymiatane. Kominy po gorzelniach i browarach wedle potrzeby i przepisów jeszcze częściej wymiatane być mają.

Rozporządzenie z dnia 7. Listopada 1818 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1818. str. 1058.

z dnia 3. Lutego 1835 roku, dziennik urzędowy Poznański na rok 1835. str. 72.

§. 58.

Nieostrożne ob-
chodzenie się
z ogniem i przed-
miotami łatwo
zapalającymi się.

Baczność sołtys winien mieć na to, ażeby w bliskości budynków nie stawiono stogi zboża lub siana, ażeby len, konopie i inne łatwo zapalające się przedmioty od ognisk były oddalone, ażeby nie używano innych tylko bezpiecznych laterni; oraz, ażeby po stodółach, stajniach i na podwórzu nie palono fajki; wreszcie

ażeby w nader wielkiej bliskości budynków nie strzelano, ani nie zapalano fajerwerków.

Rozporz. z dnia 21. Maja 1816 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1816 str. 84., i z dnia 17. Listopada 1836 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1836 str. 530.

§. 59.

Skoro ogień gdzie wybuchnie, winien soltys natychmiast kierować robotami celem gaszenia i ratowania, aż komisarz okręgowy, któremu przez umyślnego posłańca winien donieść, stawi się. Soltys winien mieć staranie o umieszczenie wyratowanych rzeczy. Nareszcie przy pożarach sąsiednich wsiów, winien z swojemi ludźmi nieść sąsiadom pomoc, t. j. oto się winien starać, ażeby sikawka, jeżeli gmina takową posiada, pojechała do miejsca pożaru, kufy ażeby napełnione wodą udały się do ognia i wreszcie on sam winien z potrzebnymi ludźmi pospieszyć do ratunku.

Zachowanie się
w czasie ognia.

Ordynacya ogniowa dla departamentu Poznańskiego z dnia 19. Marca 1821 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1821 str. 326.

§. 60.

Soltys winien mieć staranie, ażeby przepisy regulaminu co do rybołówstwa przez posiadzcicieli i dzierżawców rybołówstwa, ściśle były zachowane. Podług regulaminu tego zakazany jest połów ryb przy pochodniach, przy łuczycach, oraz głośzenie, żganie, strzelanie ryb i wykładanie linek z haczykami.

Zachowanie re-
gulaminu co do
łowienia ryb.

Regulamin rybacki z dnia 7. Marca 1845 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1845 str. 307.

§. 61.

Soltys winien mieć baczość na to, aby przy polowaniu na chłopskich gruntach przepisy dotyczące się myśliwstwa zachowywane były; ażeby każdy polujący był opatrzoney w kartę myśliwską i żeby w czasie zakazanym nie polowano; nie mniej winien się o to starać, ażeby dzierżawca polowania gminńskiego, dzierżawę założył do kasy gminnej, i wreszcie by nikt nie polował, komu nie wolno.

Zachowanie
ustaw tyczą-
cych się myśli-
wstwa.

Prawo myśliwsko-policyjne z dnia 7. Marca 1850 r., zbiór praw na rok 1850 str. 235.

Pzawo z dnia 9. Grudnia 1842 r., zbiór praw na rok 1843 str. 3., i z dnia 7. Marca 1843 r., zbiór praw na rok 1843 str. 163.

§. 62.

Polowanie w dni niedzielne i świąteczne (w tutejszej prowincyi) zakazane. Przekroczenia w tym względzie należy zameldować komisarzowi okręgowemu.

Dozór nad polo-
waniem w dni
niedzielne i świą-
teczne.

Rozporz. z dnia 23. Sierpnia 1853 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1853 str. 311.

§. 63.

Kto własne albo kupione drzewo, również kto zwierzyne w miastach lub innych miejscach chce sprzedawać, albo komu dać,

Kontrola sprze-
dawania drzewa
i zwierzyzny.

formularz VI.

winien zaświadczeniem urzędnika leśnego, dominii albo też sołtysa miejscowego, z prawnego posiadania pod karą tal. 5. i zabrania drzewa lub zwierzyny, się okazać. Formularz do takiego zaświadczenia załączony jest pod Nr. VI.

Rozporządzenie z dnia 8. Kwietnia 1854 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1854 str. 216.

§. 64.

Ordynacya polowo-policyjna.

Pod względem porządku po polach, wyszło osobne prawo pod tytułem »ordynacya polowo-policyjna.« Przekroczenia takowej pociągają za sobą karę i winny być podane do komisarza okręgowego. Wyciąg z ordynacyi polowo-policyjnej znajduje się w dodatku.

Zajmowania.

Skoro w skutek przekroczenia nastąpi fantowanie lub zajmowanie, natenczas fanty lub zajęte zwierzęta w przeciągu 24 godzin winny być oddane policyjnej władzy miejscowej z doniesieniem o zaśłym przypadku, a to pod utratą prawa domagania się wynagrodzenia daniej paszy itd. Na wniosek wyfantowanego, może zaniedbujący obowiązku tego, do niezwłocznego wydania zafantowanych przez niego rzeczy lub zajętych zwierząt, być zmuszony.

Ściąganie kar pieniężnych do kasy gminnej.

Skoro władza dla przekroczeń polowo-policyjnych ustanawia kary pieniężne, natenczas takowe wpływają do kasy gminnej tego miejsca, w którym przekroczenie nastąpiło.

Ordynacya polowo-policyjna z dnia 1. Listopada 1847 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1848 dodatek do Nr. 4.

§. 65.

Udzielanie zaświadczeń szukającym służbę.

Osobom, które za zezwoleniem ojca lub opiekuna po raz pierwszy puszczają się w służbę, może sołtys udzielać zaświadczenia bez stępla i kosztów.

Ustawa względem czeladzi z dnia 8. Lutego 1810 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817 str. 318.

§. 66.

Spory z czeladzią i robotnikami wiejskimi.

Wspory zachodzące pomiędzy chlebowdawcą i robotnikami lub czeladzią, sołtys wtrącać się nie ma; ale raczej sprawy takowe odsyłać do komisarza okręgowego.

Kontrola służebnych książek czeladzi.

Sołtys winien tego dopilnować, ażeby czeladź, również szkućciarze, sternicy itd. zaopatrzyli się w książkę służebną i takowe chlebowdawcom przy odprawianiu się do zapelnienia rubryk w niej znajdujących się, przedłożyli. Przy sprowadzeniu się podobnych osób, winien sołtys książkę służebną przejrzeć, resp. starać się o to, aby komisarzowi okręgowemu okazana została.

Ustawa względem czeladzi z dnia 8. Listopada 1810 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817 str. 318.

Rozporz. z dnia 27. Września 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817 str. 1264.; z dnia 23. Maja 1834 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1834 str. 257.

Prawo z dnia 24. Kwietnia 1854 r., zbiór praw na rok 1854 str. 214. Rozporządzenie ministeryalne z dnia 8. Lipca 1856 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1856 str. 339.

§. 67.

Sołtysi są obowiązani na koszt gminy trzymać zbiory praw i dzienniki urzędowe i powiatowe, które to pisma od czasu do czasu gminie w urzędzie sołeckim w pewnych dniach, np. w niedzielę po południu po odprawionem nabożeństwie winien odczytać resp. kazać odczytać.

Trzymanie zbioru praw, dzienników urzędowych i powiatowych.

Instrukcyja z dnia 21. Października 1837 r., dziennik urzędowy Półnański na rok 1837, dodatek do Nr. 47.

Powszechny rozkaz gabinetowy z dnia 13. Maja 1857 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1857 Nr. 27.

§. 68.

Wszelkim rekwizycyom sądów i innych władz, winien sołtys bez wzbraniania się zadosyć uczynić. Jeżeli to mu się staje trudnem, winien się w tym względzie udać do komisarza okręgowego.

Rekwizycye władz obcych.

§. 69.

Sołtys jest obowiązany, na tak zwanych konferencyach sołeckich w biurze komisarza okręgowego, lub gdzie takowe komisarz wyznacza, punktualnie stawiać się.

Konferencye dla sołtysów.

§. 70.

Skoro jakie rozporządzenie wyższa władza wydała, tedy do ważności potrzebną, ażeby dni ośm, publicznie u sołtysa było wywieszone, i oprócz tego, ażeby takowe gminie przez komisarza, sołtysa, nauczyciela lub innego człowieka, czytać umiejącego, odczytane zostało. Takie rozporządzenie winno także być zaopatrzone w zaświadczenie, w jaki sposób to obwieszczenie nastąpiło.

Obwieszczenie rozporządzeń policyjnych.

Rozporządzenie z dnia 17. Grudnia 1850 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1850 str. 43.

Tytuł trzeci.

Interesa ubogich.

§. 71.

Gminy mają obowiązek ubogich swoich miejscowych żywić, przyodziewać, starać się o mieszkanie dla nich itd., jeżeli nie ma krewnych, którzyby byli w stanie im dopomóc, jak np. korporacyi, cechów, chlebobawców itd. Nie wolno przecież gminie odmawiać pomocy dla swych ubogich, dla tego, że mają zamożnych krewnych, ale winna w razie odmówienia im pomocy ze strony krewnych, opiekę nad nimi rozciągać, a potem dopiero od nich żądać wynagrodzenia.

Obowiązek gminy do utrzymywania ubogich.

Radzca ziemiański powiatowy, wedle prawa ubogich, stanowi, która gmina ubogiego, jeżeli gminie jest obcym, powinna utrzymywać, i do tego rozporządzenia musi się gmina koniecznie zastosować, ponieważ tylko ma prawo żądać wynagrodzenia kosztów utrzymywania, nie zaś kosztu, któreby mogły powstać

Kogo do ubogich
gminy liczyć na-
leży.

z uporu. Niezdolność do pracy, a ztąd wynikająca konieczność do wsparcia, skoro nie jest widoczna jak np. u kaleków, winna być udowodniona zaświadczeniem królewskiego lekarza powiatowego.

Ubogim jest ten, który pomimo dołożonego wszelkiego starania, nie jest w stanie, siebie i swoją rodzinę wyżywić. Wdowa mająca troje lub więcej dzieci niezdolnych do pracy, i która li tylko z pracy rąk swoich, żywić się musi, bez wątpienia do liczby potrzebujących wsparcia, liczyć się powinna.

Niewiasty ciężarne, muszą być uważane jako chore, skoro ciężarność tak daleko już postąpiła, że nie są w stanie bez pomocy drugich, utrzymać się. U niewiast ciężarnych nastaje zwykle niezdolność do pracy w siódmym miesiącu; wolno przecież udowodnić, że takowa wcześniej nastąpiła.

Prawo z dnia 31. Grudnia 1812 r., zbiór praw na rok 1843 str. 11.

Rozporz. z dnia 4. Marca 1848 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1848 str. 84.

§. 72.

Ubodzy podróżni
chorobą do-
tknięci.

Ubodzy, czy krajowcy czy zagraniczni, zachorowawszy w podróży, winni być od tej gminy lub dominii, w których obwodzie zachorowali, pielęgnowani, dopóty, dopóki nie będą w stanie, bez uszczerbku zdrowia swego w dalszą puścić się podróż. Odesłanie chorych, chociażby furmanką pod żadnym warunkiem miejsca mieć nie może, należy raczej czynić komisarzowi okręgowemu doniesienie, aby ten zajął się prowadzeniem dalszej korespondencji co do wypośrodkowania gminy, do której ubogi należy.

§. 73.

Chorobą dot-
knięta czeladź,
czeladnicy itd

Kiedy służące, czeladnicy, uczniowie itd. w tym miejscu zachorują, w którym służą, pracują, winne być pielęgnowane od gminy tegoż miejsca, jeżeli nie ma krewnych, chlebobawców, majstrów, fundacyi, którzyby byli obowiązani i w stanie nad nimi mieć opiekę.

§. 74.

Gminę, która do zwrotu kosztów powstałych z kuraacy i pielęgnowania jest obowiązana, a jeżeli wypośrodkowaną być nie może, związek prowincjonalny pieczy nad ubogimi winno się zawiadomić o chorobie, najpóźniej 8 dni przed upływem kwartału, wrazie przeciwnym liczy się wynagrodzenie kosztów od 8. dnia po odebranych wiadomości. I w takim przypadku komisarz okręgowy co potrzeba rozporządzi, a sołtys tylko ma obowiązek, uwiadomić go należycie o wszystkim, co się tyczy chorego, miejsca jego zamieszkania i czasu zachorowania.

§. 75.

Krewni do opie-
ki ubogich zmu-
szeni być mogą.

Na wniosek gminy, która zubożalego wspierać musi, mąż, żona i dzieci prawego łoża zubożalego, jeżeli prawnemu obowiązowi pod względem pielęgnowania, zadosyć nie uczynili, mogą być drogą administracyi przymuszeni do całkowitego lub częściowego

wego wsparcia onego. Soltys, który dobra gminy swojej pragnie, winien, jeżeli ubogi sam nazwiska krewnych swoich nie poda, dowiadywać się o nich i o skutku poszukiwania swego komisarza okręgowego dokładnie zawiadomić.

§. 76.

Obowiązku pielęgnowania chorych itd., decyduje radzca ziemiański tego powiatu, w którym ten zamieszkuje, od którego wynagrodzenia się domaga, przez rezolut.

§. 77.

Przeciw rezolutowi takowemu dozwolony jest rekurs do królewskiej rejencji w przeciągu dni 10 po wręczeniu onego tak gminie jakoli też i temu, od którego wynagrodzenia się domaga, i na decyzji tejże władzy na drodze administracyi pozostaje.

§. 78.

Prócz tego obydwom stronom wolno prawa swego poszukiwać na drodze sądowej i żądać zniesienia postanowień władzy administracyjnej.

Prawo z dnia 31. Grudnia 1842 r., zbiór praw na rok 1843 str. 11., i z dnia 21. Maja 1855 r., zbiór praw na rok 1855 str. 529.

§. 79.

Koszta pogrzebu ubogiego nie winny przechodzić sumy 2 tal. Przynajmniej gmina, która te wydatki ponosi, nie obowiązana jest, więcej jak 2 tal. zapłacić.

Pochowanie zmarłych ubogich i zwrot powstałych za pogrzeb kosztów.

Reskrypt ministeryalny z dnia 5. Maja 1850 r.

§. 80.

Na utrzymanie ubogiego na wsi wynagradza się wiejskim gminom rocznie z funduszu prowincjonalnego 30 tal., tj. dzieńnie 2 sgr. 6 fen.

Wynagrodzenie za ubogich wiejskich.

Obwieszczenie naczelnego prezesa z dnia 5. Listopada 1856 r., dzieńnik urzędowy Poznański na rok 1856 str. 426.

§. 81.

Gminom nie wolno utrzymywać ubogich miejscowych kołajno, tj. posyłać ich od domu do domu zebrać. Takowi ubodzy, powinni być raczej do pracy przytrzymywani dopóki pracować mogą, a w razie potrzeby aby im dodatek z kasy gminnej był udzielonym; skoro zaś do pracy już nie są zdolni, winni być żywieni i umieszczeni.

Zebranie ubogich miejscowych od domu do domu nie dozwolone.

Prawo z dnia 21. Maja 1855 r., zbiór praw na rok 1855 str. 529.

§. 82.

Żadna gmina nie ma obowiązku zdrowym i do pracy zdolnym wędrującym czeladnikom udzielać wsparcia, bo przez to tylko dopomaga się do szkodliwego wałęsania.

Zebranie wędrującej czeladzi nie powinno być cierpieniem.

Żadna też gmina podobne zapomózki nie powinna zwracać, chyba że konieczność do udzielenia wsparcia była oczywistą, i że dla tego należało uczynić wyjątek.

Wrazie oporu, decyduje królewska rejencya.

Reskrypt ministerjalny z dnia 5. Maja 1855 r., donosiciel rządowy str. 123.

§. 83.

Kasa miejscowa
ubogich.

formularz VII.

W każdej gminie powinna się znajdować kasa ubogich, do której według prawa wpływają przekazane kary pieniężne i inne dochody, np. z przekroczenia ustawy dotyczącej się czeladzi; pieniądze, które gościnni płacą za pozwolenie tańca itd. Dochody te według formularza VII. winni być wciągnięte do kasowej książki gminnej i z nich wydatki potrzebne dla ubogich uczynione, które również winne być notowane. Jeżeli fundusze kasy ubogich nie są wystarczające, natenczas gmina dołożyć winna.

Zaprowadzenie po wsiach podatku od psów na korzyść kasy ubogich, jest dozwolone.

Rozkaz gabinetowy z dnia 8. Października 1834 r., roczniki ministra Kamptza, zeszyt 4. Nr. 146 a.

Tytuł czwarty.

Sprawy wojskowe.

§. 84.

Asystencja przy
spisie rodowodu.

Na wiosnę każdego roku komisarz okręgowy w przytomności sołtysa sprawdza prowadzone przez niego księgi rodowodu, obchodząc z domu do domu, od rodziny do rodziny; ustanawiając zarazem liczbę osób płci męskiej w gminie, które w przeciągu roku, celem nadania im przeznaczenia wojskowego, mają być przedstawione komisjom powiatowym i departamentowym naborów.

Księgi rodowodowe, głównie się opierają na wykazach urodzonych, które wszystkie urzędy parafialne corocznie władzom policyjnym dosyłają i na księgach ludności każdego miejsca.

Zachodzą jednakowoż też i przypadki, że obcy, we wsi nie urodzeni, lub zagraniczni, którzy z czasem prawa poddanych pruskich nabyli, a do wsi się sprowadzili, iż nie są w tych wykazach i księgach zaciągnięci, znajdują się także tu i owdzie sekciarze, którzy w żadnej księdze kościelnej nie są zapisani, co przecież wszędzie nastąpić powinno. Na wszystkie takie osoby winien sołtys mieć baczną oko i uwagę komisarza okręgowego zwrócić na nie, aby się od wojskowości usuwać nie mogli.

Rozporządzenie z dnia 13. Marca 1835 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1835 str. 107.

Przyprowadzenie
kantonistów
przed komisję
powiatową i de-
partamentową
naborów.

§. 85.

Komisjom powiatowym i departamentowym naborów winien sołtys w czystym ubiorze i na wyznaczoną godzinę tych ludzi przedstawić, których komisarz okręgowy mu wyszczególnił w oso-

bniej liście. Gdyby soltys spostrzegł, że w liście przez omyłkę kantonistę nie umieszczono, natenczas winien zwrócić na to uwagę, a człowieka opuszczonego w liście, dostawić. To samo uczynić powinien z osobami, którzyby dopiero po sprawdzeniu ksiąg rodowodowych do wsi się sprowadzili, i dotąd stanowczego wojkowego przeznaczenia nie otrzymali.

§. 86.

Soltys winien wszystkie osoby powracające od wojska wezwąć, aby się nie tylko władzy policyjnej, lecz też i feldfebrowi okręgowemu pod przedłożeniem swoich papierów zameldowali.

Dozór nad wojkowymi znajdującymi się za urlopem w domu i zameldowanie ich feldfebrowi okręgowemu.

To samo czynić powinien co do rezerwistów, ludzi należących do obrony krajowej, korpusu pociągowego itd., skoro się z miejsca wyprowadzają.

Kto się nie zamelduje, podpada karze od dwóch do pięciu talarów lub w razie niemożności zapłacenia, od trzech do ośmiu dni więzienia.

Rozporządzenie z dnia 1. Sierpnia 1817 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1817. str. 997. i z dnia 21. Grudnia 1825 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1826. str. 118.

§. 87.

Rozkazy do tak zwanych zgromadzeń kontrolowych, winien soltys po odebraniu ich, sam wręczyć ludziom należącym do obrony krajowej itd., ażeby przez jego winę opuszczenia kontrolowe miały miejsca.

Wręczenie rozkazów do zgromadzeń kontrolowych itd.

Skoro soltys odbiera rozkazy do marszu, natenczas takowe natychmiast winien wręczyć wymienionym osobom za odebraniem dowodu wręczenia; dowody wręczenia zaś winien bezzwłocznie odesłać władzy, która mu rozkazy przesłała.

Ci, którzyby odebranemu rozkazowi zadosyć nie uczynili, podpadają karze przepisanej w artykułach wojennych.

Rozporz. z dnia 15. marca 1852 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1852. str. 93.

§. 88.

Skoro wojsko do wsi przybywa i kwatery żąda, natenczas soltys winien zażądać przedłożenia marszruty, a następnie starać się o to, aby wojsko jak najlepiej umieszczone zostało, a gdyby zarazem marszruta obejmowała nakaz dostarczenia im żywności, natenczas i o tem staranie mieć winien. Przepelnienia wojskowemi w pojedynczych kwaterach winien ile możności przestrzegać, zupełnie zaś ubogich chałupników od kwaterunku lepiej całkiem uwalniać.

Kwaterunek.

§. 89.

Oficerowie będący na kwaterze, mają się z gospodarzami względem wynagrodzenia za dostarczoną żywność ułożyć. Podoficerowie zaś i żołnierze prości, winni się kontentować stołem gospodarza.

Wystawienie kwitów z odebranych pieniędzy za żywność i furmanki.

§. 90.

Za zupełne opatrzenie żołnierza w żywność, dla którego się przynajmniej żąda:

dwa funty dobrego żytnego chleba,
17½ luta miesa (uwaga: surowego mięsa),

jarzyny i soli tyle, ile na obiad i na kolacyą potrzeba, płaci wojsko od żołnierza dziennie 5 sgr. Sołtys miejscowy wraz zawnikami przy wyciśnieniu pieczęci urzędowej winni kwitować z odebranej suny przewodniczącemu komendą wojskową podług załączonego formularza.

formularz VIII.

Śniadania, piwa, wódki, kawy itd., podoficerowie i żołnierze od gospodarza żądać nie mają prawa.

Zaąadane fury lub wierzchowce, gmina dostawić musi, za co płaci się:

za wierzchowca na milę	7 sgr. 6 fen.
za jednokonną furę na milę	11 " 3 "
za parokonną na milę	15 " — "
w ogóle za każdego konia na milę	7 " 6 "

formularz IX.

Kwit z odebrania podług załączonego formularza winien być wystawiony.

§. 91.

Ładować muszą:

jednokonna fura	7½ centn.	lub 1—2 chorych.
parokonna	" 10 "	" 3—5 "
trzykonna	" 15 "	" 5—7 "
czworokonna	" 20 "	" 6—8 "

trzy woły równają parze koni.

§. 92.

Dostarczenie furażu.

Jeżeli wojsko żąda furażu i takowy w marszrucie wymieniony, natenczas zawsze co najlepszego z paszy dostarczonem być winno. Zwykle furaż nie płaci się zaraz przez wojsko, lecz później płacą za furaż królewskie kasy powiatowe po nastąponiej likwidacyi. Sołtys więc winien żądać za każdą razą kwit od przewodniczącego komendzie wojskowej według formularza X. i takowy następnie wręczyć komisarzowi, który likwidacyę przesyła królewskiemu urzędowi powiatowemu.

formularz X.

§. 93.

Milowe, resp. zaopatrzenie w żywność dla ludzi powołanych do właściwych pułków na marszu.

Gdy landwerzyści, rezerwiści, rekruci itd. do właściwych pułków powołani zostają, natenczas na utrzymanie swoje na marszu dostają tak zwane milowe, to jest:

a) rekruci, żołnierze prości, gefraici, grajkowie . . . 1 sgr. 3 fen.
b) podoficerowie wszelkiego stopnia, trębacze, oboiści, konowaly, weterynarze 1 sgr. 6 fen.
na milę; muszą jednakowoż marsz aż do kwatery batalionowego sztabu lub innego miejsca zgromadzenia trzy mile bezpłatnie odprawić.

§. 94.

Tak zwane milowe winno za kwitem powołanym do woj-ska przy ich odsyłaniu być wypłacone:

- a) tam gdzie pobory stale przez gminę następują, przez gminę,
- b) tam gdzie pobór przez ustanowionych przez rząd poborców następuje, przez poborców.

Gminy resp. pobiorcy zestawiają wypłaty takowe w wykazie podług załączonego formularza. Wykaz ten przy odsyłaniu podatków do kas powiatowych uważany bywa za gotówkę.

formularz XI.

§. 95.

Pojedyńczo powołanym ludziom wprost z domu do właściwych pułków, musi być wypłacone przez odsyłające gminy, sposobem przedpłaty, całkowite marszowe na każdy dzień marszu i spoczynku, to jest:

- a) rekrutom, żołnierzom prostym, gefraitrom grajkom 6 sgr. 3 fen.
- b) sierżantom włącznie wicefeldfebrom, wice-wachmistrzom, fajerwerkrom 2. i 3. klasy, podoficerom, bombardyerom, nadpionierom, trębaczom, oboistom, konowalom . . 7 " 9 "
- c) nadfajerwerkrom, feldfebrom, wachmistrzom, nadmistrzom, fajerwerkrom 1. klasy, chorążym, weterynarzom 10 " 9 "

przyczem pierwsze trzy mile się nie rachują. Jeżeli mniej niż trzy mile mają marszu, natenczas nie dostają. Tym, którzy powołani zostają do kwatery sztabowej batalionu landwerowego lub do innego miejsca zgromadzenia, powyższe marszowe przez gminy się nie wypłaca.

Wojskowi, którzy odebrania wypłaty wyznaczonego milowego od władzy miejscowej resp. pobórcy zaniedbują, utracają przez to prawo; domagania się takowego.

§. 96.

Wszyscy rekruci winni być przez gminy odsyłane w odzież Odzież rekrutów wystarczającej na marsz aż do pułków właściwych; mianowicie winien każdy rekrut mieć dostateczne obuwie i parę koszul.

Władze wojskowe uzupełniają przy odebraniu rekrutów niedostateczną lub zbywającą odzież, koszta zaś ztąd powstałe, ściągają od właściwych gmin.

Rozporz. z dnia 12. Stycznia 1855 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1855., dodatek do Nr. 5.,

z dnia 4. Marca 1820 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1820. str. 152.

Rozkaz gabinetowy z dnia 26. Maja 1857 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1857. str. 241.

Tytuł piąty.

Sprawy dotyczące się podatków.

§. 97.

Asystencya przy
układaniu listy
podatku klasycz-
nego.

Przy sprawach dotyczących się podatków, soltys winien być czynnym:

- a) ma dopomagać razem z ławnikami i komisją tak zwaną szacunkową pod przewodnictwem komisarza okręgowego, do ułożenia listy klasycznej;
- b) uskutecznić powinien rozkład wszelkich komunalnych podatków i innych składek pod przybraniem ławników i pod dozorem komisarza okręgowego;
- c) jest członkiem komisji wyznaczonej do oszacowania podatku gruntowego.

§. 98.

Obowiązki sol-
tysa jako po-
bórcy.

Jeżeli soltys zarazem jest poborcą gminnym, co zwykle nim jest, na ten czas obowiązany jest, do pobierania:

- 1) podatku klasycznego w ratach miesięcznych,
 - 2) podatku procederowego także,
 - 3) podatku gruntowego także,
 - 4) czynszu także,
 - 5) składek podatku ogniowego półrocznie,
 - 6) składek powiatowych, komunalnych i prowincjonalnych etc. podług tego, jak zostają rozpisane,
 - 7) podatku gminnego w ratach miesięcznych lub kwartalnych,
 - 8) składek parafialnych i szkolnych także,
- i wreszcie wszelkich innych składek, jakieby na gminę przypadały.

§. 99.

formularz XII.
formularz XIII.
formularz XIV.

Za pobieranie podatku klasycznego i procederowego pobiera soltys od 100 tal. 4 tal. tentyemy, za pobieranie czynszu za każde 100 tal. sbr. 15. Za pobieranie innych podatków tentyemy nie pobiera. Co się tyczy obrachowania tentyemy od podatku klasycznego i procederowego załączony jest formularz XII. Równie załączony jest formularz do karty odstawowej i do obrachowania tentyemy czynszowej,

§. 100.

Zawiadomienie
obowiązanych o
wyznaczonej
stopie włożonego
na nich podatku.

Skoro listy podatku klasycznego i gruntowego potwierdzone i soltysowi wręczone zostały, winien każdego opłacającego podatki, najpóźniej do 15. Stycznia każdego roku zawiadomić o nałożonym podatku. Czynsze zaś te same zostają co w roku upłynionym, chybaby zmiana przez dysmembracyą zachodziła.

Co do składek ogniowych otrzymuje soltys rejestr pobórczy od kasy powiatowej z polecenia dyrektora towarzystwa ogniowego.

Kto podatek jaki płaci, temu soltys winien pokwitować w książeczce do tego przeznaczonej, albo też, ponieważ po wielu wsiach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego książeczki do zakwitowania zaprowadzone jeszcze nie są, w rejestrze poborczym przy dotyczącem nazwisku i w przytomności płaćcego zrobić znak, albo też zapisać »zapłacił« z wyrażeniem sumy którą zapłacono.

O ilości płaćć się mających przez gminę składek powiatowych, komunalnych lub prowincjonalnych zawiadomi soltysa komisarz okręgowy.

Daniny gminne w miarę potrzeby wyznaczają się (patrz następujący tytuł).

Rozkład podatku szkolnego układa dozór szkolny, radzca ziemiański go potwierdza, a soltys z pobieraniem podatku szkolnego, jeżeli jest rendantem kassy szkolnej, po odebraniu repartycey, postępuje jak przy pobieraniu podatków królewskich.

Daniny parafijalne, skoro nie ciąży na posiadłościach, rozkłada kolegium kościelne, i przez takowe otrzymuje soltys repartycey.

Gdzie księża pobierają daniny w naturaliach, tam zdaje się być pożądanem, aby soltys zajmował się odbieraniem i należytym odstawieniem takowych, skoroby nie była wyznaczona do tego pewna osoba.

Przy zachodzących nadzwyczajnych ciężarach, n. p. składki, na budowę szkoły lub budynki proboszczowskie, ciężary wojenne etc. następuje, albo osobny układ, albo też dochodzi soltysa szczegółowa instrukcyja od przełożonego komisarza okręgowego.

§. 101.

Zachodzące co do podatku klasycznego przybytki i ubytki winien soltys komisarzowi okręgowemu od czasu do czasu, a przynajmniej kilka tygodni przed ukończeniem półrocznych rachunków, t. j. na końcu Maja i na końcu Listopada każdego roku, dokładne podać, by nie był narażony na zapłacenie z własnej kieszeni nie podanych ubytków. Osoby, które nie w pierwszym półroczu lecz w drugim dopiero podatek klasyczny zapłacili, winien soltys komisarzowi okręgowemu podać.

Klasycznego podatku przybytki i ubytki.

§. 102.

Komisję do oszacowania podatku pruntowego dla gmin wiejskich stanowi:

- a) komisarz okręgowy,
- b) soltys miejscowy,
- c) i dwaj lub trzej komisarze do ustanowienia podatku, wybrani z posiedzieli gruntowych, potwierdzeni przez radcę ziemiazskiego.

Współdział przy ustanowieniu podatku gruntowego.

§. 103.

Wzachodzących nieszczęśliwych przypadkach, n. p. ognia, nawalnicy, wylewu, gradobicia, uwolnienie od opłaty podatku

Uwolnienie od podatku grunt.

gruntowego nastąpić może. Tak uszkodzony, jako też i urząd miejscowy winni przecież przy pożarze i nawałnicy w przeciągu dni 8, przy wylewach zaś i gradobicjach w przeciągu dni 3 od dnia uszkodzenia uwolnienia pismiennie u radcy ziemianskiego poszukiwać.

§. 104.

Podatku gruntowego przybytki.

Jeżeli się na wsi nowe domy bndują, w takim razie takowe w czasie budowl i w dwóch następnych latach nie opłacają podatku domowego do kasy rządowej. Po ukonczeniu trzeciego roku zapisuje się każdy nowy dom do przybytku z podatkiem 20 sbr. Składki te wpływają do kasy gminnej aż do przekształcenia podatku gruntowego i domowego, co zawsze co pięć lat następuje. Jakiegokolwiek przewyżki podatku gruntowego pozostają kasie gminnej.

Prawo podatku klasycznego z dnia 1. Maja 1851 r., zbiór praw na rok 1851 str. 193.

Instrukcyja do tego prawa z dnia 8. Maja 1851 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1851, dodatek drugi do Nr. 20. i z dnia 19. Czerwca 1851 r. dziennik urzędowy Poznański na r. 1851, dodatek do Nr. 27.

Regulamin dotyczący remisye podatku gruntowego z dnia 14. Października 1814 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1815, dodatek do Nr. 16.

T y t u ł s z ó s t y.

Interesa gminne.

§. 105.

Kto do gminy należy.

Właściciele nieruchomości wiejskich, we wsi, lub też na terytorium wsi położonych, stanowią gminę wiejską.

§. 106.

Prawo głosowania.

Udział przy głosowaniu i sposób głosowania na zgromadzeniach gminnych, ustanawia się istniejącą organizacją miejscową, event. decyduje prawo krajowe i ordynacya wiejsko-gminna z dnia 4. Kwietnia 1856 r.

§. 107.

Zastępstwo przy wykonaniu prawa głosowania przez innych.

Przy wykonywaniu prawa głosowania mogą być zastąpieni:

- 1) małoletni przez ojca, ojczyma lub opiekuna;
- 2) żona przez męża swego; — skoro ad 1 i 2 ojciec, ojczym, opiekun i mąż zamieszkują w obrębie gminy; ojczym, jeżeli gospodarstwem, dającem prawo do głosowania, zarządza, a opiekun, jeżeli w obrębie gminy jest posiedzi- cielem gruntowym; jeżeli jednej z wymienionych osób na tych zbywa warunkach, natenczas osoba ta zastąpić się dać może przez osobę, prawo do głosowania mającą, z klasy zastąpić się mającego, lub też z klasy najbliższć;
- 3) niezamężne posiedzieli;

- 4) po za obrębem mieszkające i jurystyczne osoby; — ad 3 i 4 przez prawo do głosowania mających tej samej klasy, lub też klasy najbliższej; ad 4 jednakowoż też przez dzierżawców lub użytkujących nieruchomości, prawo do głosowania dających.

§. 108.

Do piśmiennego protokołu, tyżącego się uchwały gminnej należy, ażeby w protokule nazwiska obecnych członków gminy przy uchwale, były podane, protokół zaś sam winien być podpisany prócz przez sołtysa i obecnych ławników, jeszcze przynajmniej przez trzech z obecnych członków gminy.

Sposób uchwał
i pełnomoc-
nictwa.

§. 109.

Dokumenty obejmujące interesa prawne, które gminę zobowiązuwać mają przeciw innym osobom, muszą w imieniu gminy przez sołtysa i ławników, przy wyciśnieniu pieczęci gminnej, być podpisane. Do dokumentu takowego należy załączyć w kopijach wierzitelnych uchwałę gminy na fundamencie której interes ten zawarto i potrzebne do tego zatwierdzenie lub decyzją dotyczącą władzy zwierzchniej.

§. 110.

Pełnomocnictwa obowiązują gminę, skoro w jej imieniu przy wyciśnieniu pieczęci gminnej przez sołtysa i ławników są podpisane i zarazem przez osoby te poświadczono, że pełnomocnictwo udzielone jest na zasadzie formalnej uchwały, na którą zawezwano należycie wszystkich członków gminy, prawo do głosowania mających.

§. 111.

Na udowodnienie tego, że gmina przy nabywaniu lub przedawaniu nieruchomości albo równych tym praw, dostatecznem jest, poświadczenie królewskiej rejency, jako zachowała prawem przepisane formalności. Do sprzedawania nieruchomości gminnych potrzebne jest zezwolenie radzcy ziemiańskiego.

§. 112.

Podatki gminne rozkłada sołtys pod przybraniem starszych gminy wedle zwyczaju i pod dozorem komisarza okręgowego w miarę potrzeby. Gdyby organizacya miejscowa pod względem zasady rozkładu, nie była jasną, natenczas gmina takowy stanowi uchwałą za zezwoleniem zwierzchności.

Zbieranie podat-
ków gminnych.

§. 113.

Lasy do gminy należące, winne być utrzymywane. Zamienienie lasów na role i łąki, albo nadzwyczajne wycinanie drzewa nastąpić tylko może za zezwoleniem królewskiej rejency.

Utrzymywanie
lasów należących
do gminy.

Wypełnienie
zwyczajnych ciężarów
gminnych

§. 114.

Ciężary i podatki gminy zwykle są:

- 1) naprawianie dróg i mostów;
- 2) czyszczenie znajdujących się we wsi i po polach wspólnych rowów;
- 3) budowa i reperacja wspólnych budynków, kuźni, domów pasterzy, studni i. t. d.;
- 4) opłata pasterzy wiejskich i innych w służbie gminy zostających osób;
- 5) odprawianie straży nocnej albo opłacanie stroża wiejskiego;
- 6) strzeżenie zbrodniarzy;
- 7) transportowanie tyczeń;
- 8) utrzymywanie sikawek i innych wspólnych narzędzi do gaszenia ognia;
- 9) gaszenie ognia we wsi i należących do niej lasów.

§. 115.

Co do obowiązków pociagowych, winne być takowe przez tych członków gminy podejmowane, którzy się w posiadaniu pociągu odpowiedniego znajdują. Roboty ręczne zaś należą zwykle do członków gminy nie mających pociągu, przyczem zachować i trzymać się należy zwykłych zwyczajów.

§. 116.

Utrzymywanie traktów i dróg pocztowych, jako też dróg komunikacyjnych prowadzących przez wieś i od wsi do wsi, należy głównie do gmin; chyba żeby za zezwoleniem rządu dzieć lub inny posiadziciel pobierał mostowe, groblowe i traktowe, w którym to przypadku ten powinien utrzymywać mosty, groble i drogi, który cło pobiera.

§. 117.

Zmiana lub nadanie innego kierunku traktom i drogom pocztowym, nastąpić może tylko za zezwoleniem królewskiej rejencji.

§. 118.

Drogi komunikacyjne mogą tylko za zezwoleniem wszystkich interesentów i radcy ziemiańskiego być zmienione.

§. 119.

Drogi poboczne każdy posiadziciel gruntowy powinien utrzymywać na swoim gruncie.

§. 120.

Recesa regulacyjne gminy, zawierają zwykle postanowienia o ile dominia do utrzymywania dróg, grobli i mostów są obowiązane.

§. 121.

Ktoby przypadające na niego roboty ręczne lub pociagowe nie wypełniał, ten do tego drogą ekzekucyi zmuszony być może.

Najkrótsze przytém postępowanie jest, że rozpisanie tych powinności nastąpi z zagrożeniem kary policyjnej i że na koszt niedopełniającego, za każdą cenę najmie się pociąg lub robotnik, a następnie tak kara jako i kosztą ściągają się egzekucya.

Instrukcyja naczelnego prezesa z dnia 26 Marca 1834 r., dziennik urzędowy Poznański na rok 1834 str. 497.

§. 122.

Wszelki dochód i rozchód kasy gminnej, która soltys zarządza, winien być według formularza VII w książkę zapisany. Przynajmniej w niektórych powiatach książki takowe są zaprowadzone. Od czasu do czasu, zwykle kwartalnie, soltys komisarzowi okręgowemu przy obecności w urzędzie sołeckim książkę tę przedkłada. Na końcu każdego roku, rachunek w książce winien być zupełnie ukończony, przez ławników podpisany, przez komisarza okręgowego zrewidowany; poczem gminę należy zawiadomić o dochodach i rozchodach, która zarazem decyduje, co z przewyżką, gdyby się jaka w kasie znajdowała, ma uczynić.

Zarząd kasy
gminnej.

formularz VII.

§. 123.

Należące do książki tej dowody dochodu, jakoto: repartyce, asygnacye i t. d. należy z dowodami rozchodu zeszyć i w skrzyni soleckiej schować.

§. 124.

Do skrzyni soleckiej należy zachować także spis przedmiotów soltysowi przy objęciu urzędu do użytku oddanych a należących do gminy, o których utrzymanie w dobrym stanie, soltys starać się powinien. Również zachowują się do niej przywileje, dokumenta, recesa, wykazy hipoteczne, w ogóle wszystkie papiery dla gminy ważne. Skrzynię solecką sprawić należy kosztem gminy i zaopatrzyć ją w dwa różne zamki. Klucz jednego zamku ma soltys, drugiego zaś jeden z ławników. Skrzynia solecka użyta być może i do zachowania jakichkolwiek pieniędzy gminnych, przeto powinna być zawsze w dobrém schowaniu.

Skrzynie so-
leckie.

T y t u ł s i ó d m y.

Interesa szkolne.

§. 125.

Każda szkoła na wsi ma swój dozór, jako najbliższa wła-
dza gminy szkolnej i nauczyciela. Dozorcy szkolni.

Soltys jakiegokolwiek bądź wyznania jest zawsze członkiem dozoru szkolnego. Prezesem tegoż przeciw jest proboszcz jako inspektor szkoły. Bez inspektora szkoły nie wolno wiejskim szkolnym dozorcóm, jako „dozór szkolny“ występować, w razie zaś uczynienia tego, spodziewać się mogą surowej nagany.

Prócz inspektora szkoły należy też jeszcze do dozoru szkolnego dziedzic resp. dominium

§. 126.

Obowiązki do-
zorców szkol-
nych.

Obowiązkiem dozoru szkolnego jest, podług istniejących prawnych przepisów i nadechodzących od wyższych władz rozporządzeń, starać się o załatwienie wszelkich tak wewnętrznych jako też i zewnętrznych interesów szkoły. Winien mieć o to staranie, aby wszystkie dzieci miejscowe od piątego, a zamiejscowe, jeżeli dalej niż ćwierć mili do szkoły mają, od szóstego roku do szkoły regularnie uczęszczały; wyjąwszy choroby lub innego jakiego przypadku, o którym to jednakowoż rodzice, chlebowodawcy etc. winni nauczycielowi piśmiennie albo ustnie podać przyczyny przeszkody.

§. 127.

Kary szkolne.

Ustanowione przez komisarza okręgowego kary szkolne winien służyć okręgowy według oddanego mu wykazu ściągnąć; sołtys lub rendant kasy szkolnej zapisuje takowe do książki a inspektor szkoły decyduje, na co takowe mają być przeznaczone.

§. 128.

Sprawozdanie
nauczyciela.

Nowego, przy szkole ustanowionego nauczyciela, winna gmina sprowadzić wraz z familią i całym jego dobytkiem, jeżeli odległość miejsca pobytu nie jest dalsza nad dwa dni drogi; a sołtys winien mieć o to staranie, ażeby mu porządne fury dostawione były.

Koszta sprowadzenia nauczyciel winien zapłacić, skoro urząd swój przed upłynieniem 10 lat znowu opuszcza.

Instrukcyja szkolna z dnia 21 Października 1842 r.

Instrukcyja z dnia 14 Maja 1857 r.

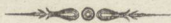
Dokończenie.

Do niniejszego dziełka załączony wprawdzie jeszcze dodatek, obejmujący rozmaite prawne przepisy, których zachowanie sołtys miejscowy winien troskliwie dopilnować; jednakowoż nie podobna, aby mu wszystko przepisano i naliczono, jak sobie w każdym przypadku przy sprawowaniu urzędu swego, postąpić ma, chyba żeby mu dano obszerniejsze dzieło do ręki niż niniejsze, w którym tylko w ogóle miały mu się pokazać główne jego obowiązki.

Sołtys winien mieć o to staranie, by zawsze zajmował stanowisko, jakie mu prawo naznacza, to jest: być dzielnym przełożonym gminy i pewnym organem policyi. Nie powinien nigdy zapominać, że na wszystkie jego urzędowe czynności, za które jest odpowiedzialny, tak publiczność jako i przełożeni jego bacznie zwracają oko; nie powinien nigdy zbyt samowolnie przy urzędowaniu działać, ale raczej poradzić się z przydanymi mu ławnikami lub z innymi zastępcami gminy; zdania ich winien roztrząsać, a jeżeli i wtenczas jeszczeby nie wiedział jak sobie postąpić, lepiej zasięgnąć rady przełożonego komisarza okręgowego

lub radzcy ziemiańskiego, nim wydać rozporządzenie o którym by nie był zupełnie pewny, że się zgadza z prawnymi przepisami.

Zycie i zachowywanie się jego powinno być tego rodzaju, żeby starzy i młodzi we wsi powinny uszanowanie chętnie mu oddawali. Sprawy jego domowe i gospodarskie winny być uporządkowane a całe jego usposobienie powinno być takie, iżby w samem okazaniu się jego już widziano człowieka porządek lubiącego, roztropnego i trzeźwego. Z sołtysami sąsiednimi utrzymywać powinien stosunki pokoju i przyjaźni, urząd zaś swój nie powinien jako ciężar, ale raczej jako honorowe odznaczenie się uważać; dla tego go też powinien ile możliwości jak najdłużej wiernie i gorliwie sprawować, a obeznawszy się od roku do roku co raz bardziej z stosunkami miejscowemi, urząd jego zdawać mu się będzie coraz lepszym. Gdy wreszcie po długiem sprawowaniu urząd swój złoży, nie tylko gmina ale i każdy z przełożonych, chętnie udzieli mu świadectwo, że był czcigodnym człowiekiem i dzielnym sołtysiem. Uznanie to zaś będzie mu nagrodą aż w najpóźniejsze lata.



DODATEK.

Wyciąg z różnych prawnych rozporządzeń, których zachowywanie sołtys powinien także dopilnować, resp. które go dotyczą.

BOOK

THE BOOK OF THE
LORD OF THE RINGS
J.R.R. TOLKIEN
1954

Wyciąg

z prawa karnego z dnia 14go Kwietnia 1851. roku
i prawa z dnia 14go Kwietnia 1856. roku.

Część trzecia.

O przekroczeniach.

Tytuł drugi.

Przekroczenia ze względu na bezpieczeństwo Państwa i publiczny porządek.

§. 340.

Karą pieniężną aż do pięćdziesiąt talarów albo więzieniem aż do sześciu tygodni karanym zostanie:

- 2) kto prócz prowadzenia swego procederu tajemnie albo przeciwko zakazowi władzy zapasy amunicyi albo broni zbiera;
- 6) kto bez przyzwolenia władzy rządowej kasy wyposażenia, śmierci i wdów albo inne takie towarzystwa albo zakłady zaprowadza, które są przeznaczone, za zapłatą wkupnego, albo za uiszczeniem składek pieniężnych przy wstępie pewnych warunków albo terminów zapłaty w kapitale albo w rentach uiszczać;
- 7) kto przy nieszczęściach albo przy powszechnem niebezpieczeństwie lub w razie nędzy od władzy policyjnej albo ich zastępców na pomoc wezwany, nieposłusznym się okaże, pomimo, że wezwaniu bez zbyt wielkiego własnego niebezpieczeństwa zadosyć uczynić może;
- 9) kto w sposobie nie przyzwoitym wrzawę, spokojność nadwierżającą wznieca, albo ciężkie bezprawia pełni;
- 10) kto publicznie zwierzęta złośliwie męczy, albo niemilosiernie z niemi się obchodzi.

Bezpieczeństwo
Państwa i pu-
bliczny porzą-
dek.

§. 341.

Kto żebrze, albo dzieci do żebrania uczy albo wysyła, albo osoby, które jego władzy i dozorowi są poddane i do jego spółników domu należą, od żebrania wstrzymać zaniecha, więzieniem aż do sześciu tygodni karanym zostanie.

Skazany w więzieniu w sposobie stósownym zatrudnionym być może.

§. 342.

Kto w szynkowniach albo na publicznych miejscach zabawy w czasie od policyi zakazanym, pomimo że gościnny, zastępca tegoż albo urzędnik policyjny go wezwał, aby się oddalił, przebywa, karą pieniężną aż do pięciu talarów ma być karanym.

Gościnni, którzy przebywanie swych gości w czasie przez policyą zakazanym, pozwalają, podpadają karze pieniężnej aż do dwudziestu talarów, albo więzienia aż do czternastu dni.

Tytuł trzeci.

Przekroczenia ze względu na osobistą bezpieczeńność, honor i wolność.

§. 344.

Osobista bezpieczeńność, honor i wolność.

Karą pieniężną aż do dwudziestu talarów, albo więzieniem aż do czternastu dni karanym zostanie:

- 1) kto w miastach albo na wsiach nadwyzwyczajnie prędko wozem albo konno jeździ, albo na publicznych drogach albo placach miast lub wsi z niebezpieczeństwem ogólnem konie wozem, albo konno ujeżdża;
- 2) kto na publicznych ulicach albo drogach, przejazdowi drugich złośliwie przeszkadza;
- 4) kto zwierzęta w miastach albo wsiach na publicznych ulicach albo placach, albo na innych miejscach, gdzie przez urwanie, kopanie albo innym sposobem, szkodę wyrządzić mogą, z zaniedbaniem potrzebnych środków bezpieczeństwa ustawi albo prowadzi;
- 5) kto kamienie albo inne twarde przedmioty albo plugastwa na cudze domy, budynki albo ogrodzenia, albo w ogrody albo w miejsca ogrodzone, albo na konie lub na inne zwierzęta pociągowe albo łasztowe rzuca;
- 6) kto na publiczne ulice, albo na miejsca gdzie ludzie przebywać zwykli, rzeczy, przez których obalenie albo spadnięcie kto uszkodzonym być może, bez należytego umocowania postawi albo wywiesi, albo przedmioty w taki sposób wylewa, lub wyrzuca, iż przez to przechodzący uszkodzeni albo powaleni być mogą;
- 7) kto na publicznych ulicach albo placach przedmioty, które wolnemu obrotowi są na przeszkodzie, wystawi, położy albo zostawi;
- 8) kto do utrzymania bezpieczeństwa, przyjemności, czystości i spokojności na publicznych ulicach, drogach i placach, wydanym rozporządzeniom policyjnym wbrew działa.

§. 345.

Karą pieniężną aż do pięćdziesiąt talarów, albo więzieniem aż do sześciu tygodni karanym zostanie:

- 1) ktokolwiek policyjnym rozporządzeniom względem przedwczesnych pochowań wbrew działa;

- 2) kto bez policyjnego pozwolenia truciznę albo lekarstwa, o ile handel z takowemi, przez osobne rozporządzenia nie jest dozwolony, przysposabia, sprzedaje albo innym wydaje;
- 3) kto bez szczególnego dozwolenia prochu albo inne eksplozyjne materye albo ogień sztuczne przysposabia i do sprzedania wystawia;
- 4) kto przy zachowaniu albo przy transporcie towarów trucizny, prochu albo innych eksplozyjnych materyi albo ognia sztucznego, albo przy wykonaniu prawa do przysposobienia albo sprzedawania tychże przedmiotów jako téż lekarstw, wydanych w téj mierze rozporządzeń, nie zachowuje;
- 6) kto bez pozwolenia policyjnego w miejscach zamieszkałych i przez ludzi zwiedzanych strzelby, łapki albo kotwiczki żelazne zakłada, albo na takich miejscach z bronią palną albo innym narzędziem strzela;
- 7) kto szpady, szable albo broń palną, które w kijach albo rurach albo w podobien sposób są ukryte, na sprzedaż wystawia, albo przy sobie nosi;
- 8) kto bez pozwolenia policyjnego niebezpieczne drapieżne zwierzęta trzyma, albo drapieżne albo złośliwe zwierzęta na wolność puszcza, albo względem takowych potrzebne środki przezorności do zapobieżenia uszkodzeniu, zaniedba;
- 9) kto na publicznych ulicach, drogach albo placach, na dziedzińcach, po domach, albo w ogóle w miejscach, gdzie się ludzie znajdują, studnie, sklepy, doly, otwory na spadziści, w téj mierze nie pokryte albo nie ogrodzone zostawi, że ztąd niebezpieczeństwo dla innych wyniknąć może;
- 11) kto budowanie i reperatury budynków, studni, mostów, służ albo innych dzieł budowniczych przedsięwzię, nie mając baczości na rozporządzone od policyi albo prócz tego potrzebne środki bezpieczeństwa.

§. 346.

Karą pieniężną aż do pięćdziesiąt talarów, albo więzieniem aż do sześciu tygodni karany zostanie:

- 1) kto w pomieszkaniu, do izby czynności albo do ogrodzonej posiadłości kogo innego, albo w ogrodzone miejsca, które do publicznej służby są przeznaczone, nieprawnie wkracza, albo jeżeli bez upoważnienia w takowych przebywa, na wezwanie się nie oddali;
- 2) kto ludzi psami szezuje;
- 3) kto rozmyślnie kamienie albo inne twarde przedmioty albo plugastwo na ludzi rzuca.

Tytuł czwarty.

Przekroczenia ze względu na majątek.

§. 347.

Karą pieniężną aż do dwudziestu talarów albo więzieniem aż do czternastu dni karany zostanie: Uszkodzenie na majątku.

- 2) kto policyjnym rozporządzeniom względem zamknięcia winnic wbrew działa;
- 3) kto bez policyjnego pozwolenia nowy komin zakłada, albo już istnący na inne miejsce przekłada;
- 5) kto towary, materyały albo inne zapasy, które się łatwo same rozpalą, albo łatwo ogień przypuszczą, w miejscach albo skrzyniach zachowa, gdzie zapalenie może być niebezpiecznem, albo kto materye, które bez niebezpieczeństwa zapalenia, obok siebie leżeć nie mogą, bez odgraniczenia przechowuje;
- 6) kto po stodółach, stajniach, poddaszach albo innych miejscach, które do przechowania przedmiotów ogień chwycących służą, z nieostrzeżonym ogniem albo z świecą chodzi, albo się do takowych z nieostrzeżonym ogniem albo świecą przybliża;
- 7) kto na niebezpiecznych miejscach w borach albo w lasach, albo w niebezpiecznem pobliżu budynków albo chwycących się ognia przedmiotów, ogień zapali;
- 8) kto w niebezpiecznem pobliżu budynków, albo chwycących się ognia przedmiotów, bronią palną strzela, albo ogień sztuczne puszcza;
- 9) kto policyjnie przepisane narzędzia do gaszenia ognia albo wcale nie, albo nie wstanie do nżywania, utrzymuje, albo inne rozporządzenia ogniowo-policyjne nie zachowuje;
- 10) kto bezprawnie po ogrodach albo winnicach, albo przed zupełnie ukończonemi żniwami przez łąki albo uprawione role, albo przez taką rolę, łąki, pastwiska albo zagajenia, które są ogrodzone, albo do których przystęp znakami jest zakazany, albo na drodze prywatnej znakami zamkniętej, chodzi, wozem albo konno jeździ, albo bydło pędzi. Szczególne postanowienia, które względem fantowania przy takich przekroczeniach, jako téż względem przestępstw paszenia w regulaminach policyi polowej są zawarte, niniejszem się nie zmieniają.
- 11) kto bez przyzwolenia uprawnionego do polowania na cudzym obwodzie łowczym po za publiczną, do zwyczajnego używania przeznaczoną drogą, lubo nie polując, ale z bronią palną, hartami albo do łowienia zwierza zwyczajnymi narzędziami spotkanym zostanie;
- 12) kto jaja albo młode dzikiego ptastwa, na które się poluje, wybiera.

§. 348.

Karą pieniężną aż do trzydziestu talarów albo więzieniem aż do czterech tygodni karani zostaną;

- 1) Ślusarze, którzy bez nakazania władzy albo bez pozwolenia posiadziela mieszkania, klucze do izb albo przecho-
wań robią, zamki przy takowych otwierają, bez przy-
zwolenia właściciela domu albo jego zastępcy klucz domu

zrobiją, albo bez pozwolenia władzy policyjnej naśladowane klucze albo wytrychy wydawają;

- 2) procederujący, u których miara albo waga do używania w ich procederze uwłaśniona w stempel krajowego urzędu cechowego nie opatrzona, albo fałszywa waga znalezioną zostanie, albo jeżeli się stają winnymi jakiegokolwiek innego przekroczenia przeciwko przepisom policyjnym względem miary i wagi;
- 3) procederujący, którzy w ogniu pracują, jeżeli się nie trzymają przepisów, które od władzy policyjnej względem założeń i zachowania ich warsztatów, jako téż co do sposobu i czasu względem używania ognia są wydane.

§. 349.

Karą pieniężną aż do pięćdziesiąt talarów albo więzieniem aż do sześciu tygodni karanym zostanie:

- 1) kto nie mając prawa, cudzy grunt albo publiczną albo prywatną drogę albo miedze graniczne przez w kopanie albo w oranie zmniejsza;
- 2) kto nie mając do tego prawa, z publicznych albo prywatnych dróg ziemię, kamienie albo darnie, albo z gruntów, które do innego należą, ziemię, glinę, drobny i duży piasek albo margiel kopie, wrzosa i zarośla zrywa, darnie, kamienie, minerały do których pozyskania nadanie, koncesya albo pozwolenie władzy nie jest potrzebnem, albo tym podobne materyały weźmie;
- 3) kto owoce, towary do żywności albo napoje w małej wartości albo w małej ilości kradzie, jeżeli nawet kradzież za pomocą włamania albo wniknięcia w niezamieszkały budynek albo temu zarówno uważaną ogrodzoną przestrzeń nastąpi;
- 4) kto od należącego do stanu służbowego podoficera albo prostego żołnierza bez piśmiennego pozwolenia przełożonego komenderującego, mundury albo armatury kupuje albo w zastaw bierze;
- 5) kto spotrzebowaną przy ćwiczeniach artylerji amunicją żelazną, albo kto kule ołowiane z kulopapów na stanowiskach wojska do strzelania nieprawnie sobie przywłaszcza;
- 6) pożyczający na zastaw, który przy wykonaniu swego procederu wydanym w téj mierze prawnym rozporządzeniem wbrew działa.

Wyciąg

z ustawy względem czeladzi z dnia 8. Listopada 1810. r.

§. 2.

W towarzystwie małżeńskim służy mężowi prawo najowania czeladzi potrzebnej do użytku familii.

Kto czeladź
urządzić może.

§. 3.

Służących pleci niewieściej może przyjmować żona, i nie potrzebuje na to wyraźnego zezwolenia męża.

§. 4.

Wszelako mąż może, skoro przyjęta czeladź nie jest mu dogodną, zalecić oddalenie jej po upłynieniu zgodnego z ustawą czasu służby i po poprzednim jej wypowiedzeniu, bez względu na czas służby ugodą oznaczony.

§. 5.

Kto może wniknąć
w służbę czeladnią.

Kto chce wniknąć w służbę czeladnią, winien posiadać prawo wolnego osobą swoją zarządzania.

§. 6.

Dzieci pod władzą ojcowską będące, nie mogą bez zezwolenia ojca, a małoletni bez zezwolenia opiekuna swojego, wstępować w służbę czeladnią.

§. 7.

Kobiety zamężne mogą tylko za zezwoleniem mężów swoich wchodzić w służbę czeladnią, bądź jako mamki, bądź do innych posług.

§. 8.

Wtedy tylko, gdy zezwolenie w przypadkach §§. 6. i 7. wskazanych ograniczone jest wyraźnie do pewnego czasu, lub też do służby u jakiego państwa, odnowienie onegoż celem przedłużenia czasu, lub w razie zmiany państwa, jest potrzebne.

§. 9.

Czeladź, która już dawniej służyła, powinna, wchodząc w nową służbę, udowodnić prawne oddalenie się od przeszłego państwa.

§. 10.

Ci zaś, którzy oświadczają, że jeszcze w służbie czeladniej nie byli, winni świadectwem zwierzchności udowodnić, że ich bez obawy przyjąć można do służby.

§. 11.

Jeżeli kto z uchybieniem przepisów §. 9. i 10. przyjmie czeladź, na ten czas za zgłoszeniem się tego, który do osoby lub posługi przyjętego ma prawo, kontrakt najmu, jako nieważny, natychmiast uchylonym być musi.

§. 12.

Prócz tego zaś, podpadnie przyjmujący za uchybienie przepisów karze pieniężnej od 1. do 10. tal., którą do kasy ubogich złoży.

§. 13.

Nikt nie może trudnić się stręczeniem czeladzi kto do tego przez zwierzchność miejscową nie jest upoważniony i zobowiązany.

Stręczarze cze-
ladzi.

§. 14.

Stręczarze winni się troskliwie wywiedzieć o osobach, które za ich pośrednictwem wniść chcą w czeladnią służbę.

§. 15.

Szczególniej zaś śledzić winni, czyli osoby takowe, stosownie do przepisów ustawy, upoważnione są do wniścia w służbę czeladnią.

§. 16.

Czeladzi w służbie będącej nie powinni pod żadnym pozorem do opuszczenia lub wniścia w inną pobudzać.

§. 17.

A jeżeli się tego dopuszczą, natenczas za pierwszym razem podpadną karze pieniężnej od 5. do 10. talarów, lub stosownej karze więzienia, a za powtórny zostaną oprócz kary tej, uchylonymi od dalszego procederu stręczenia.

§. 18.

Państwu chcącemu przyjąć czeladź za ich pośrednictwem, powinni wiernie i wedle przekonania swojego opowiedzieć jak najdokładniej własności przedstawionej mu osoby.

§. 19.

A jeżeliby wbrew swojemu przekonaniu czeladź niezdatną i niewierną, za zdatną i wierną polecili, natenczas odpowiedzialnymi będą za szkodę, jaką czeladź takowa zrządzi.

§. 20.

Prócz tego zaś podpadną, czy szkoda wynikła lub nie, za pierwszym razem karze pieniężnej od 5 do 10 talarów lub stosownej karze więzienia, a za powtórny zostaną od dalszego procederu stręczenia uchylonymi. Uchylenie takowe nastąpi nawet zaraz za pierwszym razem, skoro wynagrodzić szkody nie będą w stanie.

§. 22.

Do przyjęcia czeladzi nie potrzeba żadnej ugody na piśmie.

Zawieranie ugód
z czeladzią.

§. 23.

Miejsce jój zastępuje udzielenie i przyjęcie zadatku.

§. 24.

Ilość zadatku zależy od dobrowolnej między państwem a czeladzią ugody.

§. 25.

Zadatek odciągany będzie zwykle od płacy, jeżeli podczas przyjęcia czeladzi inny w tej mierze warunek nie został wyraźnie postanowiony.

§. 26.

A chociażby państwo umową wyraźnią zrzekło się wytrącenia zadatku z płacy, wszelako odtrącić go ma prawo, skoro czeladź z własnej winy do czasu umówionego nie dosłuży.

§. 27.

Jeżeliby kto przyjął służbę u kilku państw razem, w tym razie należy się pierwszeństwo państwu, od którego zadatek najprzód odebrał.

§. 28.

Państwo zaś, które z tego powodu traci do niego prawo, lub się też prawa tego dobrowolnie zrzeka, żądać od niego może zwrotu zadatku i opłaty za następczenie.

§. 29.

A jeżeli o wcześniejszem zobowiązaniu się jego do służby w innem miejscu nie wiedziało, żądać ma prawo od niego wynagrodzenia nawet szkody, jaka wynikła z tego, że przyjąć musiała kogo innego do służby za wyższą płacą.

§. 30.

Państwo, u którego się służący ten pozostaje, winno na żądanie odciągnąć ilość pieniężną (§. 28. i 29.) od płacy jego, i odebrać ją drugiemu państwu.

§. 31.

Prócz tego zaś ten, który u kilku państw razem służbę przyjmie, złoży za karę do kasy miejscowej ubogich pojedynczą ilość zadatku od państwa drugiego i następnych odebranego.

§. 32.

Płaca i żywienie
czeladzi.

Płaca, strawne lub żywienie czeladzi miejskiej lub wiejskiej bez różnicy, zależy jedynie od dobrowolnej ugody przy jej przyjmowaniu.

§. 33.

A jeżeli przy przyjęciu czeladzi nie wyraźnego w tej mierze postanowieniem nie zostało, natenczas taka płaca, strawne lub wyżywienie udzielone jej być musi, jaka w miejscu i czasie jej przyjęcia, czeladzi tejże samiej klasy, zwykle była dawana; to, co w tym względzie było zwyczajem, miejscowa zwierzchność policyjna oznaczy.

§. 36.

Skoro ugoda względem służby z winy czeladzi w ciągu służbowego roku uchylona zostanie, może zawsze państwo daną jej istotnie gwiazdkę lub podarunek na nowy rok, z płacy jej potrącić.

§. 40.

Czas służby zależy od dobrowolnej wzajemnej ugody przy przyjęciu; wszelako nikt z obowiązujących się nie może do służby na czas, któryby nie zawierał pewną liczbę lat, miesięcy, tygodni, dni, albo też nie był tak oznaczony, iżby każdej stronie wolno było odstąpić od ugody, po poprzednim jej wypowiedzeniu. Gdyby jednak czas służby oznaczony być nie miał, w tym razie powinien być służący każdego czasu z niej uwolniony, po poprzednim jej jednorocznym wypowiedzeniu. Kontrakty o służbę przez rodziców lub opiekunów za dzieci lub za małoletnich zawarte, będą mogli ostatni bezwarunkowo wedle §. 112. wypowiedzieć, skoro pełnoletności dojdą.

§. 41.

Gdzie żadnej szczególnej względem czasu służby nie będzie umowy, tam uważać się będzie, że czeladź w miastach na kwartał, a po wsiach na cały rok przyjęta została.

§. 43.

Co do czeladzi wiejskiej, czas do wstąpienia w służbę zależy nasamprzód od wyraźnej w tej mierze umowy przy przyjęciu, a w braku jej tymczasowo od panującego w okolicy zwyczaju. Gdzie jednak zwyczaj nie pewnego w tej mierze teraz nie stanowi, tam dzień 2. Kwietnia z uwagą na przepis poprzedzającego §. względem niedzieli i święta będzie dniem wnijscia w służbę ustawą wskazanym; który to dzień po upłynieniu 5 lat normalnym w powszechności będzie terminem.

Wnijscie
w służbę.

§. 44.

Dzień wnijscia w służbę, czy to ustawą, czy też wedle §. 43. zwyczajem w kraju panującym dla nowój czeladzi oznaczony, będzie zarazem dniem opuszczenia służby dla czeladzi starzej. Wbrew woli państwa nikt służby wcześniej porzucić nie może, chyba że wedle wyraźnej i wzajemnej umowy, czas służby wcześniej się skończył.

§. 45.

Skoro państwo raz da zadek, a czeladź go przyjmie, wtedy państwo przyjąć czeladź, a ta w służbę wstąpić w czasie oznaczonym, jest obowiązana.

§. 46.

Ani zaś ta ani owa strona od obowiązku tego, bądź dowaniem zadatku, bądź onegoż zwróceniem uchylić się nie może.

§. 47.

Jeżeliby państwo wzbraniało się przyjąć czeladź, natenczas traci zadek i wynagrodzić ją musi w tym samym sposobie, jak to na przypadek, gdyby przed czasem i bez prawnych powodów, oddalić ją ze służby miało, niżej postanowi się. (§. 160 i nast.)

§. 48.

Wszelako może państwo odstąpić od ugody przed wniściem czeladzi w służbę, skoro do tego ma takie same powody, jakieby je do oddalenia czeladzi przed czasem służby upoważniały. (§. 117. i nast.)

§. 49.

Ma prawo odstąpić i wtedy, gdy czeladź wprzód się wniść w służbę wzbraniała.

§. 50.

W obydwóch przypadkach żądać może państwo zwrotu danego zadatku.

§. 51.

Gdy czeladź wzbrania się wniść w służbę, w tym razie zwierzchność zniewolić ją powinna do tego środkami przymusowymi, a jeżeli te staną się bezskuteczne, i państwo z tego powodu kogo innego przyjąć sobie do usługi było przymuszone, natenczas czeladź uporna nie tylko szkodę, jaka ztąd dla państwa wynikła, nagrodzić i zadatek zwrócić będzie winna, ale też prócz tego podpadnie karze, którą w miarę wykroczenia na 2 do 10 tal., a w razie niemożności zapłacenia jej, na stosowną karę więzienia oznaczyć należy.

§. 52.

Jeżeli zaś czeladź udowodni, że państwo dopuściło się w ostatnio upłynionym roku służby, czynu takiego, który ją wedle §§. 130—140 do opuszczenia służby bez jej wypowiedzenia upoważnia, natenczas do wniścia w służbę zniewoloną być nie może i tylko zadatek zwrócić powinna.

§. 53.

Skoro czeladź nie z własnej winy, ale z powodu przypadku jakiego wstąpić w służbę nie może, wtedy państwo zwrotem zadatku kontentować się musi.

§. 54.

Jeżeli czeladzi płci żeńskiej poda się przed wstąpieniem w służbę sposobność pójścia za mąż, wtedy wolno jej stawić za siebie inną do odbywania służby zdolną osobę.

§. 55.

A jeżeli tego uczynić nie jest w stanie, w tym razie musi wniść w służbę w miastach na kwartał a po wsiach na pół roku.

§. 56.

Czeladź może być przyjmowana tylko do zatrudnień dozwoionych.

§. 57.

Czeladź nie do pewnych tylko i oznaczonych wyłącznie zatrudnień przyjeta, podejmować musi wszelkie domowe posługi wedle woli państwa.

Obowiazki czeladzi w ciągu służby.

§. 58.

Posługi takowe odbywać także musi dla wszystkich do rodziny należących osób, tudzież dla tych, którzy do niej w pewnych stosunkach lub jako goście przyjętymi zostali.

§. 59.

Do głowy rodziny należy ustanowić sposób i porządek, w jakim osoby do rodziny należące lub do niej wedle §. 58 przyjęte, posług tych używać mają.

§. 60.

Czeladź do pewnych tylko robót lub posług przyjęta, winna na żądanie państwa odbywać także i inne posługi domowe, skoro ludzie do nich przeznaczeni podpadli chorobie, lub dla innej przeszkody odbywać ich nie mogą.

§. 61.

Sprzeczką między czeladzią, kto tę lub ową robotę, wedle przeznaczenia swojego, uskutecznić powinien, woła państwa rozstrzyga.

§. 62.

Bez zezwolenia państwa nie może czeladź poruczonych sobie zatrudnień zlewać na zastępcę.

§. 63.

Jeżeli zaś na swoje miejsce przedstawi państwu osobę niezdatną albo podejrzaną, wtedy odpowiedzialną jest za szkodę, jaką też osoba zrządzi.

§. 64.

Obowiązkiem jest czeladzi odbywać służbę wiernie, pilnie i z uwagą.

§. 65.

A jeżeli umyślnie, albo też wielkiem lub miernem uchybieniem zrządzi państwu szkodę, natenczas wynagrodzić ją musi.

§. 66.

Z powodu małych uchybień wtedy tylko czeladź szkodę wynagrodzić jest obowiązana, gdy się czynnością wbrew rozkazowi państwa zajęła.

§. 67.

Również gdy się urządziła do zatrudnień wymagających uwagi i zręczności w szczególniejszym stopniu.

§. 68.

Co do wynagrodzenia, do którego czeladź jest obowiązana, trzymać się państwo może płacy, jaka się jej należy.

§. 69.

A jeżeli szkoda ani zaległą płacą, ani inną czeladzi wła-

snością powróconą być nie może, w tym razie bezpłatną służbą przez czas stósowny wynagrodzić ją musi.

§. 70.

Oprócz służby.

Oprócz służby winna się czeladź starać także o dobro państwa, i wedle możności szkodę i uszczerbek od niego oddalać.

§. 71.

Obowiązkiem jej jest donieść państwu o spostrzeżonej współsłużących niewierności.

§. 72.

A jeżeli donieść o tém zaniedba, natenczas za wszelką szkodę, którejby doniesieniem wczesnem można było zapobiedz, jest w razie niemożności głównego winowajcy, odpowiedzialną.

§. 73.

Wszystkim państwa domowym urządzeniom i dyspozycyom winna być czeladź posłuszną.

§. 74.

Bez wiedzy i zezwolenia państwa nie powinna się z domu we własnych nawet oddalać interesach.

§. 75.

Zyskanego zaś od państwa zezwolenia nadużywać nie powinna.

§. 76.

Rozkazy państwa i nagany winna czeladź przyjmować z uszanowaniem i skromnością.

§. 77.

Jeżeli czeladź sprawowaniem się swoim nieprzyzwoitóm pobudzi państwo do gniewu i w nim wylaże ją, lub lekko pobije, w tym razie żadnej za to domagać się nie może sądowej satysfakcyi.

§. 78.

Nawet wyrazy takie i czyny które między innemi osobami za cechę lekceważenia są uznane, nie uzasadniają jeszcze wniosku przeciw państwu, że chciało nimi czeladź na honorze pokrzywdzić.

§. 79.

Oprócz przypadku, w którymby życie lub zdrowie czeladzi, przez złe obęjście się z nią państwa, podpaść mogło obecnemu lub nieuchronnemu niebezpieczeństwu, żadnego czynnego odporu dawać państwu nie powinno.

§. 80.

Wykroczenia czeladzi przeciw państwu, karane być powinny więzieniem lub publiczną robotą wedle zasad prawa kryminalnego.

§. 81.

Na czas, przez który czeladź służby odbywać nie będzie mogła z powodu pociągnięcia jej do kar takowych, może państwo przyjąć na koszt jej inną do odbywania służby osobę.

§. 82.

Państwo powinno udzielać czeladzi płacę i odzież bez zwłoki w czasie oznaczonym.

Obowiązek
państwa.

§. 83.

A jeżeli i żywienie jej przyrządzone jej zostało, takowe aż do nasycenia się dawaną jej być powinna. Czeladź zniewolona być nie może do przyjmowania polraw szkodliwych zdrowiu i obrzydliwych. Sprzeczkę o żywność rozstrzyga zwierzchność policyjna, w niedostatku pewnej w tej mierze umowy, tak jak w §. 33. względem jej ilości i składu.

§. 84.

Państwo winno czeladzi wyznaczyć czas do nabożeństwa potrzebny, i pilnie ją do niego nakłaniać.

§. 85.

Nie powinno jej do większych ani też cięższych zniewalać robot, jak tylko takich, które czeladź wedle stanu ciała i sił swoich, bez utraty zdrowia odbywać może.

§. 86.

Jeżeli czeladź przez służbę lub z powodu onejże podpadnie chorobie, w tym razie obowiązkiem jest państwa starać się o jej wyleczenie i pieczołowitość.

§. 87.

Za co nie z płacy czeladzi potrącać nie może.

§. 88.

W innych przypadkach wtedy tylko obowiązkiem jest państwa mieć pieczołowitość nad chorą czeladzią, gdy ta żadnych w bliskości nie ma krewnych, którzyby byli wstanie zająć się nią, albo do tego wedle ustawy byli obowiązani.

§. 89.

W razie uchylenia się krewnych od takowego obowiązku, winno państwo z zastrzeżeniem praw swoich zająć się tymczasowo chorą czeladzią aż do rozstrzygnięcia sporu.

§. 90.

A jeżeli publiczne znajdują się instytuta, do których takowi chorzy przyjmowanymi bywają, wtedy czeladź kontentować się tem musi, gdy się państwo o pomieszczenie jej w tychże instytutach postara.

§. 91.

W przypadku w §. 88. oznaczonym, może państwo potrącić sobie kosztu leczenia z płacy, jaka schorzałej czeladzi za tenże czas przypada.

§. 92.

Jeżeli zaś choroba trwa dłużej nad czas służby, wtedy z upłynieniem czasu tego ustaje zewnętrzny państwa obowiązek starania się o leczenie chorąg czeladzi i o pieczołowitość około niej.

§. 93.

Wcześniej jednak donieść otem winno miejscowej zwierzchności, iżby ta to pomieszczenie podobnej osierociałej i chorąg czeladzi postarać się mogła.

§. 94.

W okolicznościach w których mandant wynagrodzić musi pełnomocnikowi swojemu szkodę, jaka mu się w odbywaniu zatrudnień przypadkiem wydarzy, obowiązkiem jest także państwa, mieć staranie nawet po czasie służby o czeladzi, która u niego w służbie lub z powodu niej uszczerbkowi podpadła. (§§. 80—81. część I. tyt. 13.).

§. 95.

Obowiązek ten rozciąga się jednak tylko do kosztów leczenia i zaopatrywania pierwszych potrzeb czeladzi, a to dopóki nie powróci do stanu, w którym znowu sama sobie na chleb zarabiać będzie mogła.

§. 96.

Jeżeli zaś czeladz z powodu złego obejścia się z nią państwa, bez zasłużenia się na to wielkiem jakim wykroczeniem, poniosła szkodę na zdrowiu, natenczas domagać się od niego ma prawo dostatecznego wynagrodzenia wedle ogólnych prawa przepisów.

§. 97.

Nawet za obelgę taką i obmowę, któraby czeladzi dalszy zarobek utrudniała, żądać może od niego sądowej satysfakcyi.

§. 99.

Zniesienie umowy przez śmierć.

W razie śmierci którego z czeladzi successorowie jego domagać się tylko mogą płacy i strawnego, jakie się w stosunku do czasu aż do choroby zmarłego należy.

§. 100.

W żadnym przypadku państwo nie jest obowiązane płacić kosztów pogrzebu.

§. 101.

Po śmierci głowy familii, successorowie jej nie są obowiązani trzymać dłużej czeladzi, jak tylko do następującego usta-

wą wskazanego terminu odprawy, §. 32., 33. i 34., chociażby oddzielną ugodą dłuższy przeciąg służby był postanowiony.

§. 102.

Jeżeli jednak umrze po czasie do wypowiedzenia służby oznaczonym, natenczas czeladzi do posług tylko domowych przyjętej, płaca w gotowiznie, wyjąwszy żywności lub strawne, za kwartał jeszcze następujący; zamiast nagrody za spóźnione wypowiedzenie służby, udzieloną być musi, czeladź zaś do gospodarstwa wiejskiego używana, musi być jeszcze trzymaną przez rok następujący, jeżeli inna jaka w tej mierze nie zajdzie dobrowolna umowa,

§. 103.

Przepisy powyższego §. mogą także do ludzi, którzy do oddzielnych posług pojedynczym członkom familii, przyjętymi zostali, w razie sinierci ostatnich, być zastosowane.

§. 110.

Oprócz przypadków tych nie może być uгода z służącym zawarta, jednostronnie w ciągu służby uchyloną. Po poprzednim wypowiedzeniu.

§. 111.

Strona, która po upłynieniu czasu służby trzymać się dłużej tej ugody niezechce, powinna to w czasie przyzwoitym stronie drugiej zapowiedzieć.

§. 112.

Termin do wypowiedzenia stanowi się co do czeladzi miejskiej na 6 tygodni, a co do czeladzi wiejskiej na 3 miesiące przed upłynieniem czasu służby, jeżeli w tej mierze inna przy przyjęciu wyraźna umowa nie zaszła. Jeżeliby jednak inny termin do wypowiedzenia służby czeladzi wiejskiej był jeszcze w zwyczaju, w tym razie przez 5 następujących lat może się jeszcze przy nim pozostać. (§. 48.)

§. 113.

Czeladzi na miesiące ugodzonej może być jeszcze w dniu 15. każdego miesiąca służba wypowiedziana.

§. 114.

Jeżeli zaś wypowiedzenie takowe nie nastąpiło, w tym razie uważać się będzie, że uгода milczeniem została przedłużoną.

§. 115.

Przedłużenie to rachować się będzie co do czeladzi miejskiej na kwartał jeden; a co do czeladzi wiejskiej na cały rok.

§. 116.

Co zaś do czeladzi na miesiąc ugodzonej rozumieć się zawsze będzie, że uгода na jeden tylko miesiąc przedłużoną została.

Bez wypowiedzenia z strony państwa.

§. 117. Bez wypowiedzenia służby może państwo czeladź natychmiast oddalić:

1) Skoro obraża państwo lub jego familią porwaniem się na nie, słowami obelżywymi i hańbiącymi lub obmową honor krzywdzącą, albo też skoro usiłuje wzniecić we rodzinie rozsterki przez złośliwe poduszczenia.

§. 118.

2) Skoro będzie uporczywie nieposłuszną i sprzeciwiającą się rozkazom państwa.

§. 119.

3) Skoro się porwaniem na ofycjalistów mających sobie powierzony dozór nad czeladzią, lub wyrażaui obelżywymi i hańbiącymi urzędowaniu ich opierać będzie.

§. 120.

4) Skoro dzieci państwa do złego ręci, lub podejrzliwie z niemi obcuje.

§. 121.

5) Skoro popełni kradzież, albo się państwu przeniemierzy.

§. 122.

6) Skoro innych z czeladzi do podobnych pobudza występków.

§. 123.

7) Skoro na imie państwa i bez jego wiedzy towar lub pieniądze na kredyt weźmie.

§. 124.

8) Skoro nie zasłużoną jeszcze liberyą całkiem lub w części sprzedaje albo też zastawi.

§. 125.

9) Skoro dwie noce bez wiedzy i zezwolenia państwa za domem spędzi.

§. 126.

10) Skoro się z ogniem lub światłem mimo napomnień poprzednich nie ostrożnie obchodzi.

11) Skoro choć bez poprzedniej przestrogi powstał już istotnie pożar ognia z takowej nieostrożności.

§. 128.

12) Skoro przez sprawowanie się hultajskie podpadnie chorobie zaradliwej lub obmierzłłej.

§. 129.

13) Skoro bez pozwolenia państwa na uciechy wybiega albo po czasie dozwolonym, lub też do zatrudnień potrzebnym

do domu nie powraca, albo nareszcie lekkomyślnie służbę zaniebuje, i od wszystkich tych błędów mimo napomnienia powtórnego niechroni się.

§. 130.

14) Skoro się pijaństwem lub grą bawi, albo też kłótnią i bijatyką z swoją współczeladzią pokój domowy miesza, i za danem w téj mierze napomnieniem nie poprawia się.

§. 131.

15) Skoro jęj niedostaje całkiem téj zręczności, jaką na zapytanie przy przyjęciu jęj do służby mieć wyraźnie zapewniała.

§. 132.

16) Skoro ją zwierzchność na dłuższy czas, jak na 8 dni w więzieniu osadzi.

§. 133.

17) Skoro czeladź płci niewieściej brzemienią zostanie, w którym to jednak razie zwierzchności otem donieść należy, i istotnie czeladzi uwolnienie prędzej nastąpić nie może, aż gdy zwierzchność poczyni stosowne do ustaw dyspozycyi końcem zapobieżenia wszelkiemu nieszczęściu.

§. 134.

18) Skoro czeladź uwiedzie państwo przy jęj przyjęciu okazaniem fałszywych świadectw.

§. 135.

19) Skoro czeladź w służbie swojej poprzednio ostatniej tak się sprawowała, że wedle §§. 117—128, mogłaby być z niej oddaloną, i skoro przeszłe państwo o tem w świadectwie wydanem nie wspomniało, a czeladź sama tego nowemu państwu przy jęj przyjęciu otwarcie nie wyznała.

§. 136.

Czeladź opuścić może służbę bez poprzedniego jęj wypowiedzenia:

Z strony czeladzi.

1) Skoro ją złe obęjście się państwa postawiło w niebezpieczeństwie utraty życia lub zdrowia.

§. 137.

2) Skoro się państwo obeszło z nią choć nie niebezpiecznie, ale z zbytą i nadzwyczajną surowością.

§. 138.

3) Skoro ją państwo przywieść chciało do uczynku sprzeciwiającego się prawu lub dobrym obyczajom.

§. 139.

4) Skoro jęj zastaniać nie chciało od zamachów do takó

wych niedozwolonych czynów wiodących, i przez osoby, które do rodziny należą, albo też do domu przychodzą i z niego wychodzą, przedsiębranych.

§. 140.

5) Skoro jęj państwo zatrzymuje zupełnie strawne albo koniecznej nawet nie daje żywności.

§. 141.

6) Skoro państwo przedsięwzięcie podróż, której przeciąg przewyższa bieżący czas służby, i oddali się na więcej jak 6 mil, lub w ogólności na miejsce równej odległości dotychczasowe swoje zwyczajne przeniesie mieszkanie, i do wolnego od kosztów odesłania na powrót czeladzi po upłynieniu czasu służby zobowiązać się nie zechce. Jeżeli państwo w kilku razem miejscach zwyczajne ma swoje mieszkanie, natenczas odległość 6 mil rachować się będzie od miejsca, gdzie ostatnim razem istotnie mieszkało.

§. 142.

7) Skoro czeladź z powodu ciężkiej choroby kontynuować służby im nie będzie w stanie.

§. 143.

Przed czasem
ale po poprzed-
niem wypowie-
dzeniu służby z
strony państwa.

Przed upłynieniem czasu służby, ale jednak po poprzednim jęj wypowiedzeniu, może państwo oddalić czeladź:

1) Skoro jęj nie dostaje zręczności do odbywania zatrudnień z przeznaczenia do niej należących.

§. 144.

2) Skoro po zawartej ugodzie z czeladzią majątek państwa tak dalece się zmniejszy, że albo całkiem bez czeladzi obejść się, lub też do pewnej liczby zmniejszyć ją będzie musiało.

§. 145.

z strony cze-
ladzi.

1) Skoro państwo ugodzonej płacy w terminach ustanowionych rzetelnie nie zaspokoi.

§. 146.

2) Skoro wystawi samowładnie czeladź na publiczne zelżenie.

§. 147.

3) Skoro czeladź przez ożenie się, lub inny sposób korzystną do założenia własnego gospodarstwa znajdzie sposobności, której by przez wytrzymanie służby omieszkać musiało.

§. 148.

W każdym przypadku, w którym ugoda za poprzednim jęj wypowiedzeniem w ciągu służby uchyloną być może, powinien być kwartał bieżący, a co do czeladzi na miesiąc ugodzonej, bieżący miesiąc wysłużony.

§. 149.

Skoro rodzice czeladzi z powodu zmiany stosunków swoich, dopiero po urządzeniu się czeladzi zaszłej, obejść się bez niej w gospodarstwie swoim nie będą mogli, albo gdy czeladź zniewoloną będzie daleką w własnych interesach przedsięwziąć podróż, może w prawdzie żądać także uwolnienia siebie od służby, wszelako musi wtedy stawić za siebie zdatną czeladź i ugodzić się z nią względem płacy, żywności i liberyi bez szkody państwa.

§. 150.

W każdym takim przypadku, w którym państwo oddalić ma prawo czeladź w ciągu służby, bądź za poprzedniem jej wypowiedzeniem, bądź bez wypowiedzenia (§. 117—135., 143. i 144.), czeladź żądać może płacy, żywności lub strawnego tylko w stosunku do czasu, przez który istotnie służyła.

§. 151.

To samo ściaga się do przypadków, w których czeladź przed upłynieniem czasu służby, wszelako za poprzedniem jej wypowiedzeniem, służbę opuścić może. (§§. 145—147.)

Co natenczas w
zględem płacy,
żywności i libe-
ryi służy za
prawo.

§. 152.

W przypadkach, w których czeladź ma prawo opuścić natychmiast służbę, bez jej wypowiedzenia, (§§. 136—142.) musi jej być płaca i wyżywienie za kwartał bieżący a czeladzi na miesiące ugodzonej za bieżący miesiąc wynagrodzona.

§. 153.

A jeżeli przyczyna stosownego do ustawy oddalenia się ze służby wydarzyła się dopiero po upłynieniu terminu do wypowiedzenia służby oznaczonego, natenczas musi jej państwo wynagrodzenie takowe także za następujący kwartał, lub za następujący miesiąc udzielić.

§. 154.

Skoro czeladź opuszcza służbę z przyczyn §§. 136—142. oznaczonych, zatrzyma sobie za zwyczaj zupełnie liberyą, za część płacy uważać się mająca.

§. 155.

A jeżeli wyjdzie ze służby z powodów tylko §§. 143 i 144. objętych i jeszcze półroku nie wysłużyła, natenczas oddać musi napowrót surdut i kapelusz.

§. 156.

W przypadkach, w których czeladź wedle §§. 117—135., 143. i 144. przez państwo odprawiona zostanie, może zwykłe państwo całą zatrzymać liberyą.

§. 157.

Wszelako należą się czeladzi małe artykuły liberyi, skoro już pół roku wysłużyła, i tylko z powodów §§. 143 i 144 objętych, odprawioną zostanie.

§. 158.

Skoro czeladź z powodów w §§. 145. i 146. wytkniętych, zażąda uwolnienie siebie od służby po poprzednim jej wypowiedzeniu, w tym razie przepisy §§. 154. i 155. będą zastosowane.

§. 159.

Jeżeli zaś opuszcza służbę z przyczyny tylko w §. 147. objętej, wtedy kontentować się musi małymi liberyi częstkami.

§. 160.

Prawne skutki
oddalenia czela-
dzi z służby bez
powodu.

Państwo oddalające czeladź przed upłynieniem czasu służby z przyczyn ustawą nieobjętych, powinno być do przyjęcia jej na powrót i do dotrzymania zawartej z nią ugody przez zwierzchność z niewolonom.

§. 161.

A jeżeli do tego nakłonić się nie da, wtedy płacą i liberyą za czas służby jeszcze nie ubiegły udzielić czeladzi musi.

§. 162.

Także o żywności dla niej przez czas ten mieć musi państwo staranie.

§. 163.

Jeżeli zaś czeladź przed upłynieniem czasu służby wnijsć może w służbę gdzie indziej, natenczas obowiązki państwa względem wynagrodzenia jej, rozciąga się tylko do czasu, w którym czeladź w służbę gdzie indziej wstąpi, a na czas dalszy tylko o tyle, o ile czeladź w nową służbę mnieszą płacą kontentować się musi.

§. 164.

A skoro państwo gotowem jest przyjąć na powrót czeladź przez nie oddaloną, ta zaś wzbrania się wrocić do służby, w tym razie czeladź zwykle żadnego dopominać się nie może wynagrodzenia.

§. 165.

Jeżeli jednak czeladź wskaże taki wzbraniania się swojego powód, któryby jej w swoim miejscu nadawał prawo do oddalenia się ze służby, w tym razie należy się jej wynagrodzenie w §§. 152. i następ. oznaczone.

§. 166.

Gdy czeladź wnijsć nie będzie mogła w służbę przesłać z powodu, że tym czasem gdzie indziej pomieszczenie siebie zyskała, w razie tym przepisy §. 163. będą zastosowane.

§. 167.

Czeladź porzucając służbę przed upłynieniem czasu bez stósownej do ustawy przyczyny, należy środkami zniewalającymi do kontynuowania onejże przymusić.

Opuszczenie
służby.

§. 168.

Jeżeli zaś państwo przyjąć na powrót czeladzi takowej nie-zechce, ma wtedy prawo przyjąć sobie inną w jej miejsce, a czeladź która służbę porzuciła, winna nie tylko wynikłe ztąd kosztu większe wynagrodzić, ale oprócz tego podpadnie jeszcze karze pieniężnej, od 2 do 10 talarów w miarę przewinienia oznaczyć się mającej, lub w razie niemożności zapłacenia jej, stósownej karze więzienia.

§. 169.

Obowiązkiem jest czeladzi odchodzącej zwrócić państwu rzetelnie wszystko, co jej, albo do użytku w pracy, albo do zachowania było powierzone.

§. 170.

Szkodę jaką w tem z własnej winy zrzadziła, musi państwu wynagrodzić. (§. 65—69.)

§. 171.

Oddalającą się czeladzi powinno państwo udzielić na piśmie dymissyą, tudzież zgodne z prawdą świadectwo względem odbytych służby.

Dymissya.

§. 172.

Czeladź, której w dymissyi takowej poczynione zostały zarzuty, tamujące jej dalsze siebie pomieszczenie, domagać się może policyjnej indagacyi.

§. 173.

A skoro w drodze tej okaże się, że zarzuty niesprawiedliwe, wtedy zwierzchność wygotować każe czeladzi dymissyą na koszt państwa, któremu dalszą czeladzi obmowę pod karą imienną zakaze.

§. 174.

Jeżeli zaś czeladzi, która się występków wielkich i przestępstw dopuściła, udzieliło państwo dobre świadectwo, wbrew własnemu przekonaniu, natenczas odpowiedzialnem się staje za wszystkie szkody, jakie ztąd dla trzeciego wynikną.

§. 175.

Następne państwo poszukiwać więc na nim może szkody, którą mu czeladź przez takowe występki i przestępstwa się zrzadziła.

§. 176.

Prócz tego państwo udzielające świadectwo z prawdą niezgodne, złoży karę pieniężną od 1 do 5 talarów na dobro miejscowej kasy ubogich.

Wyciąg

z ustawy, tyczącej się przekroczeń przeciw obowiązkom służbowym ze strony czeladzi i robotników wiejskich z dnia 24. Kwietnia 1854 r.

Kara czeladzi
i robotników
wiejskich.

§. 1.

Czeladź, która się staje winną upartego nieposłuszeństwa albo oporu przeciw rozkazom państwa albo osób na dozór ustanowionych, albo bez prawnego powodu służbę opuści, albo takowej odmówi, na wniosek państwa, bez uszczerbku prawa do oddalenia albo przytrzymania, karą pieniężną aż do pięciu talarów albo więzieniem aż do trzech dni karana będzie.

Wniosek taki tylko w przeciągu czternastu dni od popełnionego przekroczenia, albo jeżeli państwo z téj przyczyny czeladź przed upływem czasu z służby oddali, przed tem oddaleniem, czynionym być może.

Wniosek na mocy ustawy z dnia 14. Maja 1852 r. u miejscowej władzy policyjnej tylko natenczas jest dozwolnym, jeżeli ani państwo, ani mianowany przez nie zastępca ani urzędnik państwa, policyą miejscową nie zawiaduje.

W miejsce władzy miejscowej wstępuje w takim razie radzca ziemiański.

Aż do początku wykonania kary cofnięcie wniosku jest dozwolnem.

§. 2.

Postanowienia §. 1. znajdują również zastosowanie:

- a) do służącej u szyprów rzecznych czeladzi;
- b) do stosunku między osobami, które przez chłopskich do służb obowiązanych posiedzicieli celem spełnienia tych służb są stawione i uprawnionymi do służb albo mianowanymi przezeń dozorcami;
- c) co do stosunku między posiedzicielem majątności wiejskiej albo innego gospodarstwa rolniczego lub leśnego, tjako też takimi osobami, które przez niego do dozoru nad pracami gospodarskimi są ustanowione i takimi służebnymi, którzy za udzielenie mieszkania w budynkach do niego należących albo na gruncie się znajdujących i za naprzód oznaczone myto do gospodarstwa są przyjęci (pańscy robotnicy, komornicy i tym podobni);
- d) do stosunku między takimi robotnikami ręcznymi, którzy się do pewnych przeznaczonych prac gospodarstwa polnego lub leśnego, jak n. p. do pracy pod czas żniwa na roli i na łąkach do prac melioracyjnych, rąbania drzewa i. t. d. najeli i dającymi robotę lub przezeń stawionymi dozorcami.

§. 3.

Czeladź w ogóle a w szczególności na statkach, słuzacy lub robotnicy ręczni oznaczonego w §. 2. a, b, c, d rodzaju, którzy dających robotę albo zwierzchność do pewnych uczynków albo koncesyi przez to zniewolić usiłują, iż w skutek wzajemnej umowy przestaną pracować albo dalszej pracy u jednego albo u kilku dających robotę się sprzeciwiają, albo do takiej umowy innych zapożyczają, karani będą karą więzienia aż do jednego roku.

§. 4.

Oficyaści domowi nie ulegają przepisom karnym niniejszej ustawy.

§. 5.

Ustanowione kary pieniężne wpływają do miejscowej kassy ubogich.

Wyciąg

z regulaminu policyi polowej z dnia 1. Listopada 1847 r.
i dodatek do niego, z dnia 13. Kwietnia 1856 r.

§. 1.

Niniejszy regulamin policyi polowej ma zastosowanie równie do posad miejskich jak wiejskich i do obszarów.

§. 2.

Nikt nie powinien puszczać bez dozoru bydła po za zawarte podwórza lub inne ogrodzone miejsca. Kto się tego dopuści, zapłaci karę od pięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

Bydło nie mające pasterza.

Wszakże w miejscach, gdzie tego z stosunków zdaje się wynikać potrzeba, może ten przepis za przychyleniem się gminy przez rozporządzenia miejscowych władz policyjnych być zmienionym. Dla wsi radzca ziemiański taką odmianę potwierdza. Jeżeli jednak w podobnem rozporządzeniu lokalnem wyższa od wymienionej kara ma być zagrożoną, potrzebnem jest na to pozwolenie Regencyi.

§. 3.

Kto swe bydło inaczej, jak pod dozorem zdolnego pastuchy, puszcza na pastwisko, lub po za miejscami ogrodzonymi paść się bydłu dozwala, ulega karze pieniężnej od pięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

§. 4.

Bydło, spotkane na cudzym gruncie, na którym go wcale, lub właśnie pod tę porę, paść nie wolno, może być zajęte (fantowane).

Fantowanie.

§. 5.

Do takiego fantowania nie tylko ma prawo właściciel gruntu, lecz także każdy, któremu służy prawo użytkowania. W imieniu uprawnionego może też fantowanie być przedsięwziętem przez osoby, którym powierzony jest dozór nad gruntem, lub które należą do rodziny albo sług uprawnionego.

§. 6.

Zajęte bydło odpowiada za fantowe, zrządzoną szkodę i wszelkie z fantowania wynikłe koszty.

§. 7.

Jeżeli większa ilość bydła lub cała gromada na grunt cudzy przeszła, to jednak, jeżeli się da wykonać, więcej bydła zająć nie wolno, jak potrzeba na zakrycie kosztów szkody poniesionej, na zapewnienie dowodu uszkodzenia i na odwrócenie dalszej szkody.

§. 8.

Fantowe.

Fantowe musi właściciel bydła uszkodzonemu za każdą sztukę bydła, które na tegoż grunt przeszło, nawet wtenczas uiścić, gdy fantowanie nie zostało przedsięwziętem.

Fantowe wynosi:

- 1) skoro bydło spotkanem zostaje na obsianych lub zasadzonych roślinami rolach, na ogrodach, w szkółkach drzewnych, chmielnikach lub na winnicach, na uprawianych podług zasad sztuki lub takich łąkach albo ziołami paszystemi obsianych pastwiskach, które sam właściciel jeszcze od pasania chroni lub ogrodził, na tamach, groblach, odboiskach (gaciach), zakładach łaszykowych lub pokrytych wydmach:

- a) od konia, osła lub bydlęcia rogatego, dwadzieścia srebrnych groszy;

- b) od świni, kozy, owcy, źrebięcia lub bydlęcia młodocianego niżej dwóch lat, ośm srebrnych groszy;

- c) od gęsi lub sztuki drobiu innego gatunku, jeden srebrny grosz;

- 2) we wszelkich innych zdarzeniach, do których należy także bezprawne pasanie po drogach, placach, wiejskich ulicach lub skotnicach:

- a) od konia, osła lub bydlęcia rogatego, pięć srebrnych groszy;

- b) od świni, kozy, owcy, źrebięcia lub bydlęcia młodocianego niżej dwóch lat, dwa srebrne grosze;

- c) od gęsi lub sztuki drobiu innego gatunku, trzy fenigi.

§. 9.

Wszakże, jeżeli równocześnie większa liczba bydła przeszła na grunt cudzy, całe fantowe:

- a) od koni, osłów, bydła rogatego, świń, kóz i owiec, przypuszczając przypadki §. 8. Nr. 1. summy dwudziestu fa-

larów, przypuszczając zaś przypadki §. 8. Nr. 2. summy pięciu talarów;

b) od gęsi lub innego drobiazgu, przypuszczając przypadki §. 8. Nr. 1. summy dwóch talarów, przypuszczając przypadki §. 8. Nr. 2. summy piętnastu srebrnych groszy, przechodzić nie ma.

§. 10.

Przepisane w §§. 8. i 9. ilości fantowego mogą dla całych powiatów na wniosek Stanów powiatowych, dla pojedynczych zaś miejsc na wniosek policyjnych władz miejscowych za przychileniem się gmin, rozporządzeniami Rejencyjnymi być zamienione, podwyższone lub niższe.

§. 11.

Fantowe zastępuje miejsce wynagrodzenia szkody. Jeżeli uszkodzony nie chce na tem przestać, wolno mu zamiast fantowego żądać dochodzenia szkody i całkowitego jęj wynagrodzenia; wtenczas atoli prócz tego może on w przypadkach §. 8. Nr. 1. za przeszłe na grunt jego bydło żądać jeszcze niższe fantowe (§. 8. Nr. 2. i §. 9.)

§. 12.

Fantowe w każdym zdarzeniu tylko raz się opłaca, nawet wtenczas, gdy przez przejście bydła kilka osób, n. p. właściciel i użytkownik, w swych prawach zostało dotkniętych, lub gdy bydło równocześnie przeszło na kilka gruntów rozmaitych właścicieli.

§. 13.

W oznaczonych §. 12. przypadkach, fantowe tylko temu należy się uszkodzonemu, który zajął bydło lub pierwszy o jego przejściu doniósł. Wszakże drudzy uprawnieni oddzielnie wynagrodzenia swęj szkody żądać mogą.

Jeżeli polowy, mający dozór nad uszkodzonymi gruntami (§. 59.) zajął bydło lub doniesienie uczynił, wówczas fantowe dzieli się wrównych częściach pomiędzy uszkodzonych.

§. 14.

Kto naumyślnie nieprawnym sposobem pasa bydło na cudzym gruncie, nie tylko obowiązany jest zapłacić fantowe i wynagrodzić szkodę wedle poprzednich postanowień, ale nadto ma ulegać karze pieniężnej od jednego do dwudziestu talarów.

Kara ta ma być podwojoną, jeżeli przestępstwo popełnione zostało nocą (§§. 29. i 30.) lub w dni niedzielne i świętne, lub gdy kto za przestępstwo pastwiskowe osądzony na karę na nowo w ciągu roku po tem osądzeniu dopuścił się takowego przestępstwa.

Jeżeli naumyślnie po cudzych gruntach pasanie z zemsty lub złości przedsięwzięte, ma miejsce surowsza, w prawach kryminalnych przepisana kara.

§. 15.

Jeżeli do dozorowania bydła ustanowiony z siebie zdatny

pastuch, puszcza je bez dozoru, lub dozór nad niem porucza niezdatnej osobie, spada nań kara od dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

§. 16.

Jeżeli bydło pasące się pod dozorem zdatnego z siebie pastucha, przez przypadek, który nie mógł być odwróconym, przejdzie na grunt cudzy, ani fantowego, ani wynagrodzenia szkody za to żądać nie można; wszakże uszkodzony ma prawo żądać takowe, gdy pastuch o tym przypadku w przeciągu dwudziestu i czterech godzin nie doniósł albo uszkodzonemu lub miejscowej władzy policyjnej.

§. 17.

Jeżeli przejście bydła na takowy grunt cudzy przypisać należy winie zdatnego z siebie pastucha, zależy od wyboru uszkodzonego, czyli się chce względem fantowego i wynagrodzenia szkody, trzymać pastucha lub właściciela bydła, któremu to ostatniemu w tym przypadku pozostawia się regres do pastucha.

§. 18.

Prócz tego w przypadkach §. 17. pastuch, który wpędził umyślnie bydło na cudzy grunt, ma być karany postanowioną w §. 14. karą; jeżeli zaś spada nań tylko zaniedbanie przytem dozoru nad bydłem, spotyka go kara pieniężna dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

Może też pan z powodu takiego zaniedbania natychmiast oddalić pastucha ze służby; w razie zaś zrządzonego przezeń namyślnie uszkodzenia, pan obowiązany jest na żądanie uszkodzonego oddalić pastucha i ma przez miejscową władzę policyjną do tego być zniewolonym.

§. 19.

Postanowienia §§ 3—18. mają także zastosowanie do wspólnych gromad i ich pastuchów.

§. 20.

Wspólne pasanie.

W razie uszkodzeń, przez spólną gromadę zrządzonych, wszyscy interesenci pastwiska odpowiadają solidarnie uszkodzonemu za fantowe, wynagrodzenie szkody i kosztu; pomiędzy sobą zaś przykładają się do tego tylko w stosunku bydła, które każdy z nich w czasie uszkodzenia miał wspólnej gromadzie.

§. 21.

O powierzenie spólnej gromady w dozór zdatnemu pastuchowi postarać się winni starsi gminni. Gdzie istną urzędy lustracyjne lub polowe, lub oddzielne dla społeczeństwa pastwiskowego zwierzchności, one się oto starać powinny.

§. 22.

Jle wypada trzymać wspólnych pastuchów i czyli należy pasać różne gatunki oddzielnie lub razem, postanowią to uchwały

gminy, a w miejscach, gdzie nie wszyscy członkowie gminy mają udział w wspólnym pastwisku, uchwały społeczeństwa pastwiskowego, za przyzwoleniem zwierzchności gminy.

§. 23.

Każdy mający prawo do wspólnego pastwiska, wykonując takowe, powinien swe bydło przyganiać do wspólnego pastucha i temuż oddawać do paszenia, chyba iż z zwyczaju lub oddzielnego tytułu prawa pasania w pojedynczą, lub iż ma miejsce wymieniony w §. 24. wyjątek.

§. 24.

Gdzie z powodu szczególnych stosunków miejscowych lub gospodarczych, dla wszystkich lub pojedynczych uczestników w prawie do wspólnego pastwiska, takowe pasanie w pojedynczą przez cały rok lub w pewnych porach roku jest potrzebne, może ono być dozwolone regulaminami miejscowymi w których zarazem potrzebne ku zabezpieczeniu środki ustanowić należy.

§. 25.

Taki regulamin miejscowy może po wysłuchaniu prowokanta, zbadaniu stosunków i wysłuchaniu reszty interesentów, dla pól miejskich przez miejscową władzę policyjną, dla wsi przez radcę ziemiańskiego być postanowionym. Wszakże w miastach, w których zwierzchność gminna nie zawiaduje policyą, rzeczona zwierzchność każdego czasu w tej mierze wysłuchana być powinna.

Nieprawne samopasanie.

Radzca ziemiański mocen jest potrzebne w takim celu zbadanie i wysłuchanie interesentów poruczyć władzy miejscowej, deputowanemu powiatowemu lub komisarzowi ekonomicznemu.

§. 26.

Kto nieprawnie bydło swoje sam pasa na wspólnym pastwisku, popada w karę pieniężną od dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

§. 27.

Na pastwiskach tak małych, iż się należy obawiać łatwego przechodzenia bydła na cudze grunta, trzeba bydło przywiązywać powrozami do utwierdzonych w ziemi przedmiotów, (pętać) lub na powrozach prowadzić. Należy także na powrozach prowadzić bydło po drogach do pastwiska, niemających potrzebnej szerokości.

Gdzie objawia się potrzeba ogólnego w tej mierze regulaminu miejscowego, może takowy na oznaczony w §. 22. sposób być ustanowionym.

Wykraczający przeciw tym przepisom płaci karę pieniężną od dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

§. 28.

Na gruntach, nie ogrodzonych tak ze wszystkich stron, iżby bydło przestąpić nie mogło, tylko za dnia pasać wolno.

§. 29.

Jeżeli bydło pasące nie zostaje przez noc w hurtach lub innych ogrodzonych przestrzeniach, wów czas musi najdalej w godzinę po zachodzie słońca być wpędzone do stajni i nie przedźć jak na godzinę przed wschodem słońca znowu wygnanem być może.

§. 30.

Gdy bydło przez noc na polu zostaje w hurtach lub innych ogrodzonych przestrzeniach, niema przed wschodem słońca być wypuszczanem na pastwisko, a o zachodzie słońca znowu powinno być w ganiane.

§. 31.

Nocne pasanie.

Dla takich pól lub obwodów, w których napaski nocne na nieogrodzonych gruntach dotąd były w zwyczaju i gdzie wedle szczególnych stosunków gospodarczych, albo przez cały czas pastwiskowy lub przez część tegoż, obejść się bez nich nie można, mogą takowe być dozwolone oddzielnemi, według postanowienia §. 25. ułożonemi regulaminami miejscowemi, w których zarazem potrzebne ku obronie przeciw uszkodzeniom i nadużyciom środki przepisane być winny.

§. 32.

Wykraczający przeciw postanowieniom §§. 28—30 lub wydanego wedle §. 31. regulaminu miejscowego, popada, chociaż bydło nie przeszło na grunt cudzy, w karę pieniężną od dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów.

Kara ta, za pierwszym wykroczeniu powtórzeniem (§. 14.) ma być do podwójnej, przy dalszych powtórzeniach aż do czterokrotnej ilości zostrzoną.

§. 33.

Jeżeli bydło pod czas nocy przejdzie na grunt cudzy, prawu pastwiskowemu nie podległy wówczas oprócz kary w przypadku §. 32. miejsce mającej, należy fantowe podwójne opłacić.

Także wszyscy ci, którzy w nocnem paszeniu udział biorą, są za fantowe i wynagrodzenie szkody poszkodowanemu jeden za wszystkich (in solidum) odpowiedzialni; pomiędzy sobą zaś przykładują się do tego w stosunku bydła przez każdego z nich nocną porą pasanego.

§. 34.

Zaganiacze w nocy.

Zaganiacze, którzy swe bydło nocną porą (§. 29.) gnają, powinni pod uniknieniem kary od dziesięciu srebrnych groszy do trzech talarów od miejsca do miejsca zabierać ze sobą na własny koszt prowadnika dla dozoru.

§. 35.

Na uległych, spółnemu lub zobopólnemu spasaniu łąkach lub tłustych pastwiskach ma, jak dalece statuta lub zwyczaj nie stanowią inaczej, mieć miejsce

rychła paśba w prowincyach Pruskiej i Pomorskiej tylko do dnia 1. Maja, w innych prowincyach tylko do dnia 1. Kwietnia.

późna paśba na tłustych (bujnych) pastwiskach w prowincyach Pruskiej i Pomorskiej nie przed dniem 1. Października, w innych prowincyach nie przed dniem 1. Listopada, natomiast na łąkach we wszystkich prowincyach dopiero po ukończonym zupełnie sprzęcie siana, a na dwu- i więcej-siecznych łąkach nie przed dniem 1. Października.

Termina te mogą, gdzie potrzeba tego wymaga, przez regulaminy miejscowe na sposób w §. 25. wymieniony, inaczej być oznaczone.

§. 36.

Mokre i grzesiste łąki we wszystkich porach roku powinny być od wypasania cudzem bydłem ochraniane.

Łąki nowo założone lub przeistoczone, winne w ciągu dwóch pierwszych lat po dokonany zakładzie całkiem od wypasania cudzem bydłem, być ochraniane. Musi też ochrona w późniejszym czasie jeszcze tak długo i w takiej objętości mieć miejsce, jak tego potrzeba do ukończenia zakładu i zapewnienia jego celu wymaga.

§. 37.

Na pojedynczych mieszaniną leżących i uległych spółnemu lub zobopólnemu spasaniu polach i łąkach, nie wolno rozpoczynać paśby, aż po zebraniu plodów i sprzątnieniu siana także na wszystkich innych, do tej samej części pola (ozimego lub jarego pola i t. d.) należących gruntach.

Miejscowa władza policyjna ma stanowić termin, z którym owa paśba na sprzątnionych gruntach może być powszechnie rozpoczęta.

§. 38.

Przepisy §§. 35. do 37. mają i w ten czas zastosowanie, gdy prawo pastwiskowe zasadza się na jednostronnem prawie służebności.

Natomiast przypisy te nie znajdują zastosowania we wszystkich przypadkach, w których przeciwne temu prawomocne oświadczenia woli, prawomocne wyroki, lub przedawnienie pod względem czasu lub sposobu wykonywania, prawne jakiegokolwiek stanowią zboczenie.

We względzie ograniczenia takowych praw szczególnych za wynagrodzeniem, jako też we względzie zaprowadzenia innych regulaminów w celu lepszego używania gruntów, pozostaje się przy przepisach drugiego rozdziału regulaminu podziału spółności z dnia 7. Czerwca 1821. i wskazanem tamże postępowaniu.

§. 39.

Obory dla bydła
fantowanego.

W miejscach, gdzie jest potrzebną stajnia (obora) dla bydła fantowanego, gminy jest obowiązkiem takową obmyślić.

§. 40.

Gołębie.

Gołębie, które kto trzyma, nie mając do tego wyraźnego prawa, są, spotkanemi będąc na otwartem polu, przedmiotem chwytania zwierząt.

Jednakowoż tak w miastach, jako też w gminach wiejskich, mogą uchwały gminne postanowić, że i gołębie tego, co trzymać je ma prawo, spotkane na otwartem polu w porze siewu i żniw, a mianowicie na rolach, mają być przedmiotem chwytania zwierząt. Takie przecież uchwały, aby były ważnemi, wymagają zatwierdzenia regencyjnego.

§. 41.

Kary.

Kara pieniężną od pięciu srebrnych groszy aż do trzech talarów ma być karany ten, co nieprawnie:

1. w ogrodach, sadach, winnicach lub po polach zbiera pozostalki;
2. na błoniach trawnych (trawnikach) lub zaroślach płótno, bieliznę lub inne przedmioty dla bielenia, suszenia i t. d. rozpościera lub składa;
3. we wodach prywatnych lub na cudzym gruncie, len albo konopie moczy, albo wody prywatne moczeniem w onychże skór lub innym sposobem zanieczyszcza;
4. cudzych na polu zostawionych porządków rolniczych używa;
5. po miedzach granicznych, rowach, drogach lub wygonach rosnącą trawę lub inną paszę bydłą zrywa albo zrywa;
6. na rolach, łąkach lub pastwiskach mierzwę zbiera;
7. Kości wykopuje lub zbiera;
8. bramy z kratami, furtki, żywopłoty i t. p. służące do zamknięcia lub wchodów do miejsc ogrodzonych otwiera, albo przeszedłszy przez takowe, nie zamyka;
8. Kamienie, skorupy, gruz lub śmieci na cudze grunta albo drogi prywatne wyrzuca.

§. 42.

Karą pieniężną od dziesięciu srebrnych groszy aż do dwudziestu talarów ma być karany, kto nieprawnie:

1. z drzew, chodni lub pola lub ze zarośli liście zrywa albo gałęzie odłamuje;
2. z ogrodów, winnic, sadów albo alei albo z pola, roli lub łąk owoce ogrodowe lub polowe albo inne płody ziemne w nieznaźnej wartości albo małej ilości kradzie;
3. drzewa lub krzewy w ogrodach, sadach, chodnicach, na polach lub gdziekolwiek bądź, poza obrebem lasu stojące lub żywopłoty i inne do ogrodzenia gruntów służące plantacye ścina, odłamuje, wyrzywa, wydłubia albo uszkadza.

§. 43.

Karą pieniężną od piętnaštu srebrnych groszy aż do dwudziestu talarów ma być karany, kto nieprawnie:

1. ogroduzenia, kołki do drzew lub pale odporowe albo mosty na drogach prywatnych uszkadza albo niweczy;
2. kamienie, pale, tablice, wichy, rowy lub inne do ograniczenia, odgradzania lub rozmierzania gruntów lub dróg służące znaki ostrzegające zabiera, niweczy lub innym sposobem sprawia, iż ich rozeznąć nie można;
3. do irygacyi gruntów służącą wodę odprowadza;
4. rowy, wały, ścieki lub inne do odpływu i przypiływu wody służące zakłady uszkadza.

Równiej karze podlega:

5. Kto bez pozwolenia miejscowej władzy policyjnej torfisko pali lub wrzos, darń albo inne podobne przedmioty na polu zapala.
- Uczynki oznaczonego pod Nr. 4. i 5. rodzaju, z powszechnem połączone niebezpieczeństwem, n. p. uszkodzenie grobel lub tam, podlegają przepisany w kodeksie, karnym ostrzejszym karom uszkodzenia niebezpiecznego dla ogółu.

§. 44.

Równie w przypadku §. 247. Nr. 10. kodeksu karnego, jako téż w ten czas, gdy kto nieprawnym sposobem przez nie uprawnione role, pokoszone łąki lub nieogrodzone pastwiska wierzchem lub wozowo jedzie, lub bydło pędzi, dozwolone jest fantowanie zwierząt wierzchowych lub pociągowych lub bydła, jako téż żądanie fantowego według przepisów §§. 4. nast.

Jednakowoż we wszystkich tych przypadkach nie ma miejsce ani fantowanie, ani wynagrodzenie szkody, ani kara, jeżeli osoba, która przez grunt cudzy wierzchem lub wozem jechała, lub bydło gnała, do tego zmuszona była złym stanem drogi około gruntu prowadzącej i do pospolitego użytku przeznaczonej.

§. 45.

Jeżeli w przypadkach §§. 41. aż do 43 uszkodzenie cudzej własności ze zemsty lub złości popełnionem zostało, na ten czas sprawca ulega karze uszkodzenia majątku.

Jeżeli w przypadkach §. 41. aż do 43. wzięcie w zamiarze zysku nastąpiło, w ten czas kary kradzieży zastosowanie znajdują.

§. 46.

Roszczenie uszkodzonego o fantowe ulega przedawnieniu, jeżeli takowe w przeciągu trzech miesięcy od przekroczenia u właściwej władzy nie jest zameldowanem.

§. 47.

Zawinione według niniejszego regulaminu polowego kary pieniężne wpływają do kasy gminnej miejsca, na którego polach przestępstwo było popełnione. Jeżeli zaś wśród pól leżą posiad-

łości, nie należące do związku gminnego, lub jeżeli w obszarze nie istnieje związek gminny, w ów czas takie kary pieniężne płacić należy miejscowej władzy policyjnej, która je na powszechnie użyteczne cele w miejscu użyje, zaś względem tego użycia tam, gdzie istnieje gmina, takową wysłucha.

§. 48.

Kary pieniężne, które dla ubóstwa przestępców nie mogą być ściągnięte, mają według istniejących przepisów być zamienione na karę więzienia, lub wedle uznania władzy wyrokującej na karę pracowania dla jakiego powszechnie użytecznego celu, w którym to razie dzień pracy, uważa się za równy jednemu dniowi więzienia.

§. 49.

Stróż polowy i
stróż pól honorowy.

Rodzice, żywicieli i państwa odpowiadają za fantowe, wynagrodzenia, koszta i kary pieniężne, jeżeli przez ich w domu rodzicielskim zostające dzieci lub pielegnowańców albo służę przestępstwo polowe z korzyścią dla nich popełnionem zostało.

Jeżeli kara pieniężna na właściwych przestępcach wymierzona być nie może, wolno władzy wedle swego uznania, albo karę pieniężną ściągnąć od osób, za nie in subsidium odpowiedzialnych, lub z poniechaniem onejże spełnić na skazanym karę więzienia lub pracy, jaka w razie ubóstwa zastępuje karę pieniężną.

§. 50.

Gmina może uchwalić ustanowienie dla całego okręgu gminnego, lub dla pojedynczych jego części stróżów polowych, do którychby należało dozorowanie i zabezpieczanie ogrodów, ról, łąk i pól tychże przeciw kradzieży lub innemu uszkodzeniu, jako też ściganie, fantowanie i donoszenie osób szkodę zrządzających. Mogą także na ten cel członkowie gminy być mianowani stróżami pól honorowymi.

§. 51.

Stróżom polowym i stróżom pól honorowym (§. 50) co do wszystkiego, co względem popełnionych przestępstw polowych z własnego przekonania się poświadcza, zupełna wiara ma być dawana, jeżeli

1. co do swój zdadności przez radcę ziemiańskiego są examinowani i potwierdzeni,

2. sądownie raz na zawsze przysięgą zostali zobowiązani:

jako o wydarzających się w powierzonych im dozorowi okręgach i ich wiadomości dochodzących przestępstwach polowych, z wszelką wiernością, rzetelnością i sumiennością donosić, jako też to, czego się o okolicznościach przestępstw i o ich sprawcach i uczestnikach albo z natychmiastownego przekonania się lub przez udzielone sobie od

innych wiadomości dowiedzą, z ścisłem przestrzeganiem w tej różnicy zeznawać będą, i

3. nie pobierają udziału delatorskiego ani też fantowego.

§. 52.

Także nie należącym do żadnego związku gminnego posiadzielom dóbr wolno ustanawiać takich stróżów połowych.

§. 53.

Kto przedsięwziął fantowanie obowiązany jest, donieść o tem miejscowej władzy policyjnej najdalej w 24 godzinach, i domagać się jej postanowienia w tej mierze: czyli fanty ma jej oddać do zachowania, lub takowe zatrzymać u siebie, podobnie, gdy gromada była zajęta została, także w tej mierze, ile sztuk była wedle przepisu §. 7. ma być zatrzymanych.

Kto tego doniesienia zaniedbuje, nie utracą w prawdzie przez to swych innych praw do zafantowanego, może jednak na tegoż wniosek do niezwłocznego fantów wydania być zmuszonym, i nadto pozbawia się swych jakowych roszczeń o wynagrodzenie kosztów za oprzątkanie, stajnię i żywienie zajętego bydła.

§. 54.

Bydło zajęte natychmiast wydanem być musi, gdy zafantowany przez złożenie innego zastawu lub pewnej sumy pieniężnej poszkodowanemu dostateczną do rękojmi co do jego roszczenia o fantowe, wynagrodzenie szkody i kosztu. Względem dostateczności tej rękojmi ma, wrazie sporu o nie, miejscowa władza policyjna po uprzednim rozpoznaniu i ustanowieniu rzeczonych roszczenia rozstrzygać.

§. 55.

Ustanowienie kosztów za oprzątkanie, stajnię i żywienie zajętego bydła należy do miejscowej władzy policyjnej. Regencyom wolno po wysłuchaniu stanów powiatowych ustanowić dla wszystkich lub pojedynczych powiatów ważne dla wszystkich pozycye.

§. 56.

Miejscowa władza policyjna, odebrawszy doniesienie o, szłem fantowaniu, lub o przestępstwie do żądania fantowego upoważniającem, winna w ile można najkrótszym czasie obie strony przed siebie zapoznać, fantującego czyli poszkodowanego o powodzie fantowania lub skargi i względem żądania fantowego i wynagrodzenia szkody, szkodownika zaś względem jego na to oświadczenia wysłuchać, także w razie potrzeby natychmiast dla dowodu przekonać się naocznie, lub świadków wypytać.

§. 57.

Jeżeli poszkodowany żąda tylko fantowego i kosztów, decyzya w tej mierze, jeżeli nie zachodzi przypadek rzeczony w §. 58 Nr. 1, należy do miejscowej władzy policyjnej.

Dziedzie dóbr, sprawując sam służącą jemu jurysdykcję policyjną, skoro sam lub jego należący jest interesowany w takim przypadku, poruczy też decyzję radzcy ziemiańskiemu,

§. 58.

Rozstrzygnięcie
sądowe.

Natomiast należy rozstrzygnięcie sporu do sądu, gdy

1. zafantowany zaprzecza prawność fantowania lub żądanie fantowego z tej przyczyny, iż twierdzi mieć prawo do przedsięwziętego przez siebie czynu,
2. poszkodowany niechce zaprzestać na fantowym i zarazem lub tylko wynagrodzenia zrządzonj mu szkody żąda,

W obu razach powinna władza policyjna odesłać rzecz do sądu właściwego, do którego w ów czas należy także dalsze względem tego postanowienie, co się stać ma z fantami, jeżeli takowe wedle §. 54. nie zostały jeszcze wykupionemi.

§. 59.

Władza policyjna tak w oddanych do jej decyzji, jako też w przekazanych wedle §. 58. Nr. 2 do decyzji sądowej przypadkach sporu, powinna starać się o przywiedzenie do skutku ugody pomiędzy obiema stronami, która jeżeli stanie, ma być spisana do protokołu, a w moc tegoż podobnie jak na mocy ugody sądowej egzekucja poszukiwana i spełniona być może.

§. 60.

Rezolut.

Jeżeli osoba, przeciw której roszczenie o fantowe jest założone, nie stawi się w skutek zapozwu (§. 56.) w ów czas władza policyjna, po roztrząśnieniu sprawy wedle istoty czynu i prawa, powinna ustanowić rezolutem kwotę fantowego i kosztów, następnie zaś, jeżeli zajęcie miało miejsce i zafantowany nie zgłosi się w przeciągu ośmiu dni po zajęciu, sprzedać publicznie fant, zaspokoić z niego poszkodowanego, a resztę pieniędzy, jeżeli pozostała, oddać do miejscowego depozytu sądowego.

§. 61.

Podobnie powinna władza policyjna postąpić w przypadkach, w których zajęcie miało miejsce, lecz zafantowany z przyczyny nieznanomości jego osoby lub niewiadomości o jego pobycie nie mógł do przedsięwziąć się mającej wedle §. 56. czynności być zapozwanym.

§. 62.

Do roztrząśnienia sprawy należy także, gdy osoba, do której zakłada się przetensja, twierdzi, iż uszkodzenie było skutkiem własnej winy i niedbalstwa fantownika.

§. 63.

Jeżeli poszkodowany żąda oszacowania szkody, w ów czas władza policyjna takowe nawet w przypadkach, decyzji sądo-

wój podlegających (§. 58), niezwłocznie zrządzić powinna, przyzwawszy nie tylko poszkodowanego, ale też szkodnika. Jeżeli zapozwany szkodnik nie stawia się, lub jeżeli dla nieznamości jego osoby lub niewiadomości o jego pobycie, zapozwanym być nie może, natenczas i bez niego oszacowanie przedsięwziąć wolno.

§. 64.

W miejscach, w których istną sądy wiejskie, te sądy, gdzie ich zaś nie ma, inni przysięgli znawcy szkodę szacować mają.

Jeżeli sądów wiejskich lub całej gminy zachodzi interes w wypadku sprawy, wów czas oszacowanie przez sąsiednie, nie interesowane sądy wiejskie lub przez innych znawców przedsięwziąć należy.

§. 65.

Dla miejsc lub obwodów, w których zachodzi tego potrzeba, mają do takich oszacowań znajdujący się na rzeczy taksatorowie być ustanowieni i raz na zawsze sądownie przysięgą zobowiązani. Po wsiach ustanowienie ich za propozycją władz miejscowych przedsięwzięcie radca ziemiański, w miastach magistrat.

Taksatorowie.

§. 66.

Należytości taksatorów mają z zastrzeżeniem regresu do zrządziela szkody, być płacone przez tego, co o szacowanie wniosek uczynił.

Regencye mają pozycyę takich należytości dla całych powiatów po wysłuchaniu stanów powiatowych, lub dla miejsc pojedynczych po wysłuchaniu władz miejscowych i gmin, w ogólności stanowić.

§. 67.

Przeciw decyzjom władz policyjnych względem fantowego i kosztów może każda strona, uważająca się za skrzywdzoną, w przeciągu najbliższych dziesięciu dni po ogłoszeniu decyzji założyć rekurs do przełożonej regencyi.

Rekurs.

Jeżeli zadecydowana suma przechodzi kwotę dziesięciu talarów, na ten czas żalącą się strona w przeciągu rzeczzonego okresu do regencyi wnieść może o sądowe roztrząśnienie i rozstrzygnięcie sprawy; założywszy jednak rekurs nie może już żądać rozprawy sądowej.

Dalsze odwołanie się od wyroku rekursowego regencyi nie ma miejsca.

§. 70.

Gdzie obecnie policya polowa i jurysdykcyja polowo-policyjna nie przez zwyczajne miejscowe władze policyjne, lecz przez urzędy polowe lub inne w tym celu ustanowione, w usługach gminy lub pojedynczych klas gminy albo korporacyi zostające władze, jest wykonywana, przechodzą na rzeczne władze w dotychczasowej objętości ich zakresu urzędowego wszelkie prawa i

obowiązków, jakie tym regulaminem polowo-policyjnym są przekazane, miejscowym władzom policyjnym.

§. 71.

Jstnącym w niektórych miejscach urzędowi regulacji granic i mierniczym pozostaje prawo i obowiązek dbania o utrzymanie prawdziwych granic pomiędzy sąsiadami połowymi i rozstrzygania, z zastrzeżeniem drogi prawa, wynikających w tej mierze sporów.

§. 73.

Gdzie względem czyszczenia i utrzymywania w dobrym stanie rzek prywatnych i rowów, i tym końcem względem ustanowienia sędziów rewizyjnych i nadania im praw dozoru i karania, okaże się potrzeba ułożenia oddzielnych regulaminów i statutów, może to na oznaczonej w §. 25. drodze za potwierdzeniem regencyi z mocą obowiązującą nastąpić.

§. 74.

Gdzie szczególne stosunki czynią koniecznymi polowo-policyjne przepisy względem takich przedmiotów, co do których niżej regulamin polowo-policyjny nie zawiera postanowień, mogą w tej mierze rozporządzenia powiatowe lub lokalne po wysłuchaniu stanów powiatowych lub miejscowych władz policyjnych, dominiów i gmin, być wydanymi za przyzwoleniem i potwierdzeniem z strony Naszych Ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Z zawartych w Powszechnem Prawie krajowym Cz. I. Tyt. 14. oddz. 4. przepisów względem fantowań, pozostają co do przedmiotów tego regulaminu policyi polowej tylko te ważności, które w dołączonym dodatku są umieszczone.

Wyciąg

z instrukcyi Ministeryalnej z dnia 1. Lipca 1856. r.

Artykuł 1.

Ordynacya polowo-policyjna wskazuje w niektórych miejscach na ustawy miejscowe i oznacza formę wydania onychże; jak n. p. w §§. 2. 25. 73. Takowe rozporządzenia miejscowe podług prawa z dnia 11. Marca 1850 r. względem zarządu policyjnego, teraz tylko w formach przepisanych w §§. 5 i. n. wspomnianego prawa, wydawane być mają.

Artykuł 2.

Prócz ustaw ordynacyi polowo-policyjnej przy zarządzie policyi polowej, także i na przepisy kodeksu karnego w §§. 344. Nr. 5. 347. Nr. 1. 2. 7. 8. 10., 349, Nr. 1. 2. uważać trzeba.

Artykuł 3.

Co do przedawnienia względem przekroczeń policyi polowej ma zastosowanie §. 339. kodeksu karnego i §. 9. prawa z dnia 14. Maja 1852. r. obejmujący tymczasowe ustanowienie kary względem przekroczeń tego rodzaju, czy przepis przeciw któremu wykroczone w ordynacyi polowo-policyjnej, czy w kodeksie karnym, jest zawarty, następuje bez różnicy po upływnieniu trzech miesięcy.

Artykuł 4.

W przypadkach, w których ordynacya polowo-policyjna rozróżnia, czy kradzież owoców polnych lub innych przedmiotów w zamiarze zysku nastąpiła lub nie, wtedy podług okoliczności pojedynczych przypadków osądzenie nastąpić ma, szczególnie co do ilości i gatunku rzeczy skradzionych, oraz podług osobistości sprawcy i zamiaru, w jakim rzeczy skradzione zostały. Przytem jednak na to uważać należy, że okoliczności, w innych razach uciążliwe, pod któremi kradzież bez istotnego zamiaru zysku uskuteczono, n. p. wchodzenie przez ogrodzenia i płoty, zastosowania ordynacyi polowo-policyjnej nie wykluczają, i że odtąd w tym względzie za równo jest, czy ktoś krzew lub drzewo z korzeniem lub bez niego skradł. W obydwóch przypadkach podpada karze kradzieży; skoro zachodził cel zysku, w obydwóch przypadkach zaś podpada karze przekroczenia ordynacyi polowo-policyjnej, skoro zamiar zysku nie miał miejsca.

Artykuł 6.

Co do postępowania przy śledztwie i rozstrzygnienu przekroczeń karą zagrożonych istotna zmiana ordynacyi polowo-policyjnej (§§. 68, 69) nastąpiła.

Podług artykułu 8. ustawy zaprowadzenia do kodeksu karnego z dnia 14. Kwietnia 1851. r. służy w takich przypadkach prawo śledztwa i rozstrzygnięcia jednemu sędziemu, u którego prokurator policyjny zanosić powinien oskarżenie. Prokuratorowi policyjnemu zatem władze miejscowo-policyjne o każdym przekroczeniu polowo-policyjnym winne czynić doniesienia, chyba że chcieliby korzystać ze służącego im upoważnienia takie kary tymczasowo ustanowić, jakie im służy przez prawo z dnia 14. Maja 1852. r.

W ostatnim przypadku jednakowoż następujące zasady mają być zastosowane:

- 1 zarządcy policyi tylko w tym razie służy upoważnienie, jeżeli istotne zachodzi przekroczenie, przeto czyn, który prawa najwyższej karają więzieniem aż do sześciu tygodni lub karą pieniężną aż do pięćdziesięciu talarów; jeżeli zaś zachodzi przestępstwo albo zbrodnia jak n. p. kradzież lub złośliwe uszkodzenie, w ów czas o takim przypadku winno się donieść prokuratorowi właściwemu,

2. nie wolno mu wyższej kary nad pięć talarów lub trzy dni więzienia ustanawiać; jeżeli zaś uważa wyższą karę za odpowiednią, na ten czas poszukiwanie winien pozostawić prokuratorowi policyjnemu,
3. przeciw karom wymierzonym przez zarządcę policyi rekurs do przełożonej władzy onegoż nie ma miejsca; oskarżonemu tylko wolno, w przeciągu dziesięciu dni, od dnia wręczenia rozporządzenia począwszy u zarządcy policyi, sędziego policyjnego lub prokuratora policyjnego wnieść o sądowe rozstrzygnięcie,
4. wnoszącemu o sądowe rozstrzygnięcie winno się udzielić bez kosztów zaświadczenie co do skutecznego zameldowania.

Artykuł 7.

Według powyższego i w tych przypadkach, w których chodzi o przekroczenie zagrożone karą, zwykle ta władza policyjna będzie mogła stanowić tymczasowo karę, której służy prawo rozstrzygnięcia, skoro tylko chodzi o kosztą, fantowanie lub wypośrodkowanie szkody. Takowe postępowanie zaleca się wszędzie, gdzie zarządca policyi wyższej kary nad pięć talarów lub trzy dni więzienia nie uważa za stosowną.

W dalszych dopiero instancyach różni się to postępowanie.

Rekurs przeciw rozstrzygnięciu władzy policyjnej co do fantowego i kosztów zanieść należy podług §. 67. do rejencyi resp. sądu, który w formach procesu cywilnego rozstrzyga.

Protestacyą przeciw ustanowieniu kary zarządcy policyi zawsze należy zanieść do sądu, a w prawdzie do pojedynczego sędziego, mającego pod sobą sprawy karne, który pod przybraniem prokuratora policyjnego wyrokuje.

Ze względu na takie rozmaite postępowanie, należy od samego początku papiery dotyczące stanowienie kary nie łączyć z tymi; które się tyczą kosztów, fantowania lub wynagrodzenia szkody, aby dalsze postępowanie w obuch kierunkach przez połączenie aktów wstrzymywane nie było.

Dodatek.

Wyciąg z oddziału powszechnego prawa krajowego
tyczącego fantowania.

§. 418.

Naprzeciw pocztom, sztafetom, gońcom (kuryerom) fantowanie nie ma miejsca.

§. 419.

Fantowanie tylko zaraz na gorącym uczynku po dopelnieniu uszkodzeniu lub turbacyi, skuteczne być może.

§. 420.

Za granicą pola, w którym nastąpiło uszkodzenie lub turbacye, uszkodzony uszkodziciela fantowaniem ścigać nie może.

§. 421.

Gdy komu w ograniczeniu cudzym służy tylko prawo na pewny ograniczony obwód, u granicy tylko takowego obwodu fantować jest mocen.

§. 422.

Jeżeli obwód, w którym komu prawo służy, rozciąga się za granice pola, więc granice obwodu wskazują miejsce to, w którym fantować jest mocen.

§. 423.

Dla opanowania rzeczy zająć się mającej, ani broń niebezpieczna, ani psy złe nie mają być użyte.

§. 424.

Pospolicie tylko bydło i inne ruchomości są dozwołonym fantowania przedmiotem.

§. 426.

Gdy fantowany ofiaruje w miejsce zajętej rzeczy inny złożyć przedmiot, który na zabezpieczenie lub zapewnienie powyższe wystarcza, fantujący winien go przyjąć i w razie potrzeby udać się za fantowanym do najbliższego miejsca, gdzie przedmiot tenże złożony być może.

§. 427.

Z wozów podróżnych lub z ciężarem idących, znajdujące się na nich przedmioty wbrew woli prowadnika nie mogą być zajęte.

§. 430.

Osoby wtenczas tylko mają być przytrzymane, gdy fantowanie rzeczy albo wcale nie, albo przynajmniej nie bez przytrzymania osoby skutecznione być może.

§. 437.

Uszkodziciel w każdym razie jest obowiązany odpowiadać na skargę w sądzie miejsca, gdzie fantowanie nastąpiło.

§. 458.

Nikt nie ma się opierać prawnie przedsięwziętemu fantowaniu.

§. 459.

Kto się usuwa zabierającemu w chwili przedsiębiorącego się fantowania, fantowe podwójne, a kto gwałtem mu się opiera, poczwórne fantowe musi zapłacić.

§. 460.

Ilość przenosząca pojedynczą opłatę fantowego, jako kara w każdym przypadku złożoną być ma do kasy gminnej miejscowej.

§. 461.

Kto w przypadku fantowania krzywdzi, uderza lub w inny sposób drugiego uszkadza, ten podług surowości prawa kryminalnego ukarany być musi.

§. 462.

Kto nieprawnie drugiego fantował, nie tylko rzecz zajętą bezpłatnie wydać, lecz oraz za zrzadzoną szkodę i zysk ubyły zupełnie musi wynagrodzić.

§. 463.

Oprócz tego ten, który nieprawnie fantuje, w miarę okoliczności ściągają na się karę niepozwoloną samowładności lub obrażonej wolności drugiego.

§. 464.

Jeżeli nieprawne fantowanie bez dołożenia osobistego gwałtu dopełnione zostało, więc ilość fantowego, jakaby w razie prawnego zajęcia zapłaconą być musiała, służy za zasadę kary pieniężnej, jaką nieprawnie zajmujący ponosić powinien.

§. 465.

Również ten, co zostawszy fantowanym, samowładnie wdziera się w posiadanie rzeczy zabranej, lub dla mniemanego odwetu także sobie prawo fantowania przywłaszcza, podług przepisów §§. 462—464. uważanym być ma.

Rozporządzenie leśno-policyjne

z dnia 24. Marca 1857 roku.

Policya leśna.

Ogłoszenie dla Prus południowych z dnia 1. Marca 1794 roku, dotyczące się przestępstw leśnych i ukarania takowych, zatwierdzone dla tutejszego obwodu regencyjnego najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 30. Maja 1841 roku i najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 30. Marca 1846 roku i powtórnie do wiadomości publicznej podane w Nrze 15. dziennika urzędowego na rok 1842, potrzebuje o tyle, o ile nowszymi przepisami karnymi jeszcze nie zostało zmienione lub uzupełnione, niektórych uzupełniających postanowień, które się niniejszem na zasadzie ustawy z dnia 11. Marca 1850 roku §. 6. pod h. i §. 11. tyczącej się zarządu policyjnego w następujący sposób wydają.

§. 1.

W §. 9. do 11. i §. 43. wspomnionego ogłoszenia zakazano co do lasów rządowych, kamlaryjnych, mieszczanom należących i wiejskich pasanie bydła bez pastucha jak i wszelkie pasanie bezprawne.

Dodatkowo ustanawia się niniejszem, że także i w lasach, które są własnością pojedynczych osób prywatnych, nikomu pod zagrożeniem kary pieniężnej aż do 10 talarów nie wolno bydła bezprawnie pasać, lub gdyby nawet miał prawo na pastwę, bez należytego dozoru puszczać.

§. 2.

Pod zagrożeniem tejże samej kary zakazuje się zgola, bez osobnego prawa lub pozwolenia po za drogami przez cudze lasy jeździć wozowo i konno, karować lub bydło naganiać.

Co do pasania na miejscach zagajonych lub łakach leśnych, wchodzenia na takowe i używania zamkniętych dróg prywatnych, zawarte już są zakazy karne w §. 10 i 12., ogłoszenia z dnia 1. Marca 1794 roku i w §. 347 pod 10. kodeksu karnego, do których się niniejszém odwołuje.

Znosi się niniejszém rozporządzenie policyjne z dnia 22. Marca 1847 roku.

Zakaz §. 2. znajduje też zastosowanie do używania prawa do wrębu i słańska.

§. 3.

Prawo wspólnego pasania bydła w lesie może przez każdego uczestnika takowego prawa tylko wspólnie z innymi uczestnikami być używane, o ile prawo do pasania w pojedynczą nie jest udowodnione osobnym tytułem prawnym. Kto bezprawnie na wspólnem pastwisku bydło sam pasa, ulegnie karze pieniężnej aż do trzech talarów.

Znosi się niniejszém wydane dnia 27. Czerwca 1841 roku rozporządzenie policyjne.

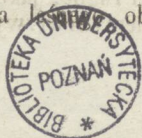
§. 4.

Nie wolno nikomu pod zagrożeniem tejże samej kary bez osobnego uprawnienia lub pozwolenia używać gruntu do cudzego lasu należącego, jako też podobnych rowów, wód lub zakładów do składania materyałów i narzędzi, do bielenia, suszenia, namoczenia, do zmieniania biegu wody lub na inne cele i któremikolwiek być urządzeniami, albo zmieniać lub zepsować robót leśnych, urządzeń, zakładów lub znaków.

Kiedy podobnego rodzaju czyny już podług powszechnych praw karnych jako uszkodzenie cudzej własności, kradzież, bezprawne przywłaszczenie plodów leśnych lub w inny sposób za kary godne uznane są, tedy znajdują zastosowanie dotyczące prawa karne.

§. 5.

Uprawnieni do pastwiska obowiązani są odbierać



Kary.

co rocznie przed rozpoczęciem czasu pasania od właściciela lasu lub jego zastępcy bezpłatnie wystawiać się mającą karteczkę legitymacyjną.

Karteczkę tę powinni pastuchy przy używaniu pastwiska leśnego zawsze mieć ze sobą i na żądanie właścicielowi lasu lub właściwemu urzędnikowi leśnemu pokazać.

Uprawnieni do pastwiska, którzy prawa swego używają nie odebrawszy takiej karteczki legitymacyjnej, ulegną karze pieniężnej od 1. do 5 talarów.

Pastuchy, którzy nie mają przy sobie karteczki legitymacyjnej, powinni zapłacić karę pieniężną 10 sgr.

§. 6.

Kto — chociaż do odbierania płodów leśnych uprawniony, bez osobnego pozwolenia znajdzie się w porębach, w których rębacze zajmują się jeszcze porąbaniem i ustawianiem drzewa lub które przez administracją leśną jeszcze nie są wyznaczone do wywożenia sprzedanego drzewa, ulegnie karze od 15 sgr. do 5 talarów.

§. 7.

Ukarany będzie karą pieniężną od 15 sgr. do 10 talarów, kto nie oddali wydanego bezpłatnie drzewa w oznaczonym przy wydaniu terminie wywożenia lub takowe bez wiedzy asygnujących urzędników leśnych i bez oddania karteczki asygnacyjnej wywiezie.

§. 8.

Nikom pod zagrożeniem tejże samej kary nie wolno używać prawa leśnego jakiegokolwiek bądź rodzaju wczasie nocy, tj. pomiędzy zachodem i wschodem słońca.

§. 9.

Kto omieszka przed wywożeniem drzewa napelnić ziemią i równać dziury przy dozwolonym karczowaniu odziemków i korzeni lub przy kopaniu korzeni łuczynnych zrobione, ukarany będzie co do każdego nie należycie lub wcale nie zasypanego otworu karą pieniężną 15 sgr.

Wyciąg

z ustawy tyczącej się zbierania ściółki (słańska) po borach z dnia 5. Marca 1843 roku.

§. 1.

Zbieranie słańska po borach.

Prawo do słańska w boru, zasadza się na zgrabianiu w boru drugiego opadłych liści i iglic, jako téż uschłego mchu na ściółkę pod bydło w celu robienia mierzwy.

§. 2.

Gdzie obręb i sposób wykonywania tego prawa zasadza się stanowczo na nadaniu umowie sądowym wyroku lub na już zapadłym przedawnieniu, przytém się pozostaje. W braku takowych na szczególnych prawach opartych stosunków, następujące przepisy za jedyną służyć miarę.

§. 3.

Uprawnieni do tego użytkowania winni, chcąc je wykonać na czas najbliższy a najpóźniej do dnia 15. Sierpnia każdego roku, zgłosić się do właściciela boru, lub zastępującego go urzędnika, poczem wydana im będzie, ku ich legitymacyi, bezpłatnie ceduła na wolne zbieranie słańska. Ceduła ta ważna jest tylko na czas, na rewir i dla osób, które są w niej wymienione.

Uprawnieni do słańska, lub od tychże užyci do zbierania ludzie powinni cedułę tę przy zgrabianiu słańska w boru, pod uniknieniem kary pięciu do dziesięciu srebrnych groszy za każde pojedyncze wykroczenie, właścicielowi boru opłacić się mającej, zawsze mieć przy sobie, a po upłynieniu wyznaczonego na zbieranie słańska czasu, pod równaż karą rzezoną cedułę oddać.

§. 4.

Prawo to tylko:

- a) w rewirach przez właściciela boru, stósownie do porządnego gospodarstwa leśnego wskazanych,
- b) w sześciu zimowych miesiącach od dnia 1. Października do dnia 1. Kwietnia,
- c) w pewnych przez właściciela boru, wedle dotychczasowej obserwancyi ustanowionych, jednak najwięcej na dwa dni w tygodniu ograniczonych dniach, odrębnie od dni do zbieranki gałęzi czyli charłęgi przeznaczonych.

Może téż uprawnienie tylko

- d) sposobami transportowemi w cedułach oznaczonemi, do dotychczasowej obserwancyi zastosowanemi, i
- e) nie żelaznemi, ale tylko drewnianemi bez skówek grabiami, których zęby także tylko z drzewa być i najmniej $2\frac{1}{2}$ cala od siebie odstawać powinny, być wykonywanem.

§. 6.

Słańsko borowe może wprawdzie przechodnio także do innych gospodarskich celów np. do wyścielania ścian budynków mieszkalnych, do pokrywania dolów ku przechowywaniu ziemniaków itd. być użyte, lecz w głównym celu może tylko na pościółkę dla bydła być potrzebowane, ani zaś sprzedawane, ani komukolwiek w inny sposób ustępowane.

§. 7.

Kto uprawnienie do słańska

- a) w innych jak przeznaczonych na to rewirach,

Kary.

- b) po zamknięciu okresu ściółkowego,
 c) w innych dniach, jak oznaczonych w cedule.
 wykonywa, ma być karan:
 karą pieniężną dziesięciu srebrnych groszy, gdy słańsko jest
 wynoszone lub na taczkach wywożone,
 karą pieniężną jednego talara, gdy słańsko furą jedno-lub
 parokonną, a
 karą pieniężną dwóch talarów, gdy słańsko trzy lub czterokonną furą,
 jest wywożone.

Używanie zakazanych w §. 4. lit. e. grabi, obok zabrania
 ich, ulegnie karze jednego talara, a wykonywanie uprawnienia
 większemi nad oznaczone w cedule środkami przewozowemi, za-
 równiej karze pieniężnej.

Za przestępstwa te pod czas nocy tj. w czasie od jednej go-
 dziny po zachodzie słońca, do jednej godziny przed wschodem
 słońca, lub w dni niedzielne i święta uroczyste popełnione, ma
 miejsce podwójna ilość téj kary.

Za użycie słańska borowego w innych celach, aniżeli na
 ściółkę pod bydło, kara dwa talary, a za sprzedaż lub zbycie
 w inny sposób słańska borowego komu innemu,

za taczkę lub brzemie, jeden talar,

za furę jedno-lub parokonną, dwa talary,

za furę trzy-lub czterokonną, cztery talary,

obok utraty prawa na rok jeden.

W przypadkach powtórzenia za poprzednim prawomocnym
 wyrokiem płaci przestępcę podwójną karę pieniężną, prócz tego,
 jeżeli po dwukrotnem osądzeniu za sprzedaż słańska, dopuścił się
 na nowo tego występku, utraci prawo do słańska borowego
 na cały przeciąg czasu swojej posiadłości.

Kary pieniężne służą właścicielowi boru.

§. 8.

Przydybanie kontrawenienta, na którem z oznaczonych w §§.
 3 i 4. przestępstw, upoważnia do fantowania, a właściciel boru
 obowiązany jest wydać wzięty fant tylko za złożeniem kary na
 przestępstwo ustanowionej.

§. 9.

Nie będący w stanie opłacenia zawyrokowanych kar pie-
 niężnych ulega karze więzienia, lub wedle wyboru właściciela
 boru, karze roboty leśnej lub innej, stosownie do postanowień
 o karaniu kradzieży drzewa.

Ustawa

tycząca się policyi względem polowania z d. 7 Marca 1850.

§. 1.

Wykonanie służącego każdemu posiadzielowi gruntu na swoim gruncie prawa polowania, podlega następującym postanowieniom.

Prawo polowania.

§. 2.

Do własnego wykonania prawa polowania na swoim gruncie posiadzieli tylko jest upoważnionym:

- a) na takich posiadłościach, które w jednym albo w kilku z sobą graniczących obwodach gminnych przestrzeń użytkowaną sposobem rolniczo-gospodarczym albo leśno-gospodarczym, przynajmniej trzysta mórg obejmują i w swoim połączeniu żadnym cudzym gruntem nie są przerwane; rozróżczenie tworzące się drogami albo wodami, nie uważa się jako przerwanie połączenia;
- b) na wszystkich trwale i zupełnie ogrodzonych gruntach. Względem tego, co za trwale i zupełnie ogrodzone ma być uważanem, stanowi radzca ziemiański;
- c) na jeziorach, na stawach do rybołówstwa urządzonych i na takich wyspach, które jedyną posiadłość tworzą.

§. 3.

Jeżeli w §. 2. oznaczone grunta więcej niżeli do trzech posiadzieli wspólnie należą, natenczas wykonanie własne prawa polowania na tych gruntach wszystkim współposiadzieliom nie jest pozwolone.

Ale raczej muszą wykonanie prawa polowania jednemu a najwięcej trzem z nich polecić. Jednakowoż im wolno prawo polowania w zawieszeniu zostawić albo przez ustanowionego strzelca kazać wykonywać lub wydzierzawić.

Gminom albo korporacyom wolno prawo polowania na takich do nich należących gruntach tylko przez wydzierzawienie albo strzelca ustanowionego wykonywać.

§. 4.

Wszystkie inne grunta obwodu gminnego, które do wymienionych w §. 2. nie należą, tworzą zazwyczaj spólny obwód łowczy. Jednakowoż władzom gminnym jest dozwolonem, według, wolnej umowy kilka całych obwodów gminnych albo pojedyncze części obwodu gminnego z innym obwodem na jeden spólny obwód łowczy połączyć. Również władza gminna ma mieć prawo, z przyzwoleniem władzy dozórczej z obwodu jednej gminy kilka dla siebie istnących obwodów łowczych utworzyć, z których jednakowoż żaden mniejszy przestrzeni jak trzysta mórg objąć nie powinien.

Posiadzieliom oznaczonych w §. 2. gruntów jest dozwo-

nem, się z gruntami takowemi do obwodu łowczego swych gmin przyłączyć.

Uchwały względem wszystkich zmian takich zwyczajnych obwodów łowczych na żaden krótszy czas, jak na trzy lata i na żaden dłuższy czas jak na dwanaście lat rozciągać się nie powinny.

§. 5.

Posiedziciele rozłącznie położonych dworów są uprawnieni, z gruntami, które w połączeniu dwór całkowicie albo częściowo otaczają, więc z cudzemi gruntami w pomieszanu nie leżą, od wspólnego obwodu łowczego się odłączyć, chociażby grunta do wymienionych w §. 2. nie należały.

§. 6.

Na gruntach wedle §. 5. z wspólnego obwodu łowczego wyłączonych posiedziciele gruntu, dopóki wyłączenie trwa, wykonanie prawa polowania zupełnie muszą w zawieszeniu pozostawić.

Również granice takich gruntów muszą zawsze widocznie być oznaczone.

§. 7.

Grunta, które od wielkiego, przeszło trzy tysiące mórg w połączeniu mającego lasu, a który jedyną tworzy posiadłość, całkowicie albo częściowo są ograniczone, lubo nie należą pod postanowienia §. 2. wspólnemu obwodowi łowczemu gminy dodane nie zostaną. Posiedziciele gruntów takowych są obowiązani, wykonanie polowania na takowych właścicielowi lasu otaczającego, na żądanie tegoż właściciela za wynagrodzenie wedle dochodu z polowania obmierzone, na czas wydzierżawić albo wykonanie polowania zupełnie w zawieszeniu pozostawić.

Ustanowienie wynagrodzenia nastąpi, w braku pojednania się, przez radcę ziemiańskiego, z zastrzeżeniem obom stronom służącego odwołania się na sądową decyzję.

Jeżeli właściciel lasu z uprawnienia swego, polowanie na enklawach wziąć w dzierżawę, na propozycję posiedziciela nie chce korzystać, natenczas ostatniemu wolno polowanie na gruntach enklawowanych wykonywać. Jeżeli więcej gruntów takowych tak się z sobą stykają, iż nieprzerwaną przestrzeń przynajmniej trzechset mórg obejmują, natenczas takowe tworzą dla siebie istnący wspólny obwód łowczy, dla którego też same przepisy mają ważność, jak dla zwyczajnych obwodów łowczych.

§. 8.

W §. 5. ustawy z dnia 31 Października 1848 r. zawarte przepisy względem wykonania polowania w fortcach, w ich okresie, jako w okresie magazynów prochu i tym podobnych zakładów pozostają niezmiennie w mocy.

§. 9.

Posiedziciele gruntów obwód łowczy tworzących w wszy-

stkich sprawach łowczych przez władzę gminną zastępowane zostaną. Jeżeli grunta z rozmaitych obwodów gminnych w jeden obwód łowczy połączonemi zostaną, natenczas władza dozorcza tę władzę gminną wyznaczy, która się ma podjąć zastępstwa.

§. 10.

Wedle uchwał władzy gminnej na spólnym obwodzie łowczym, albo:

- a) wykonanie polowania zupełnie w zawieszeniu pozostawionem, albo
- b) polowanie na rachunek mających udział posiadzicieli gruntu przez ustanowionego strzelca wykonywanem, albo
- c) takowe, bądź to publicznie w drodze licytacji, albo z wolnej ręki wydzierzawionem być może.

Umowy dzierżawcze na żaden krótszy czas jak na trzy lata a na żaden dłuższy czas jak na dwanaście lat rozciągać się nie powinny.

§. 11.

Pieniądze dzierżawne i dochody polowania, które przez ustanowionego strzelca wykonaniem zostanie. płacą się do kasy gminnej, a po otrąceniu wyniknąć mogących kosztów administracyi przed władzę gminną pomiędzy posiadzicieli gruntów, na których spólne wykonanie prawa polowania ma miejsce, wedle stosunku przestrzeni tych gruntów, porozdzielone zostaną.

§. 12.

Polowanie tak na wymienionych w §. 2. gruntach, jako na spólnych obwodach łowczych pod karą nieważności umowy nigdy więcej jak trzem osobom spólnie wydzierzawionem być nie może.

Cudzoziemcy tylko z pozwoleniem władzy dozorczej jako dzierżawcy polowania przyjętemi być mogą.

Odstąpienia dzierżawy bez przyzwolenia wydzierzawiającego nie są dozwolone.

§. 13.

Tak dzierżawcom spólnych obwodów łowczych jako też właścicielom oznaczonych w §. 2. gruntów, ustanowienie strzelców dla ich obwodów jest dozwolonem.

§. 14.

Każdy, który polowanie chce wykonać, musi sobie dla całego państwa ważne, do swojej legitymacyi służące, na rok i na osobę brzmiące poświadczenie łowcze od radcy ziemiańskiego powiatu swego pomieszkania dać udzielić i takowe przy wykonaniu polowania zawsze mieć przy sobie.

Również cudzoziemcom takie poświadczenie łowcze, lecz tylko za zareczeniem krajowca od radcy ziemiańskiego pomieszkania ręczyciela udzielonem być może. Ręczyciel odpowiada w skutek swego wniosku za kary, które na mocy §§. 16. 17.

Legitymacya
do polowania.

i 19 przeciwko cudzoziemcowi wydane zostaną, jako téż za kosztą śledztwa.

Od każdego poświadczenia łowczego na rok podatek jednego talaru do komunalnej kasy powiatowej mieszkania extrahenta zapłaconym zostanie. Wpływające kwoty wedle uchwał zastępstwa powiatowego obrócone zostaną.

Wystawienie poświadczeń łowczych nastąpi bez kosztów i stępla.

Urzednicy leśni i łowczy w królewskiej albo w komunalnej służbie umieszczeni, jako téż na czas życia ustanowieni prywatni leśni i łowczy służebni odbiorą poświadczenie łowcze bezpłatnie, o ile chodzi o wykonanie polowania w obwodach pod ich dozorem będących. W poświadczeniach łowczych, które bezpłatnie są udzielone, musi to i dla jakiego obwodu dozorczego takowe mają ważność, być podanem.

§. 15.

Udzielenie poświadczenia łowczego następującym osobom odmówionem być musi:

- a) takim, od których się można obawiać nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, albo nadwreżenia publicznego bezpieczeństwa;
- b) tym, którzy wyrokiem utracili prawo noszenia broni, jako tym, którzy stoją pod dozorem policyjnym, albo którym kokarda narodowa wyrokiem jest odebrana.

Prócz tego tym, którzy względem przestępstwa przepisów leśnych albo łowczych, albo względem nadużycia broni palnej ukarani zostali, poświadczenie łowcze jednakowoż tylko wśród pięciu lat po odbytej karze odmówionem być może.

§. 16.

Kary za niewy-
kupienie legity-
macyi do polo-
wania.

Niestósowanie się do powyższych przepisów względem pobierania poświadczeń łowczych, ukaranym zostaje jak następuje:

Kto bez poświadczenia łowczego polowanie wykona, za każdorazowe przekroczenie karą pieniężną od pięciu aż do dwudziestu talarów karanym zostanie.

Kto swoje poświadczenie łowcze przy wykonaniu polowania nie ma przy sobie, karą pieniężną aż do pięciu talarów karanym będzie.

Ktoby się przez cudze zechciał legitymować poświadczenie, które na jego nazwisko nie było wystawione, aby się usunąć karze zasłużonej, ten zostanie karanym karą od pięciu aż do pięćdziesiąt talarów.

§. 17.

Kto w poświadczenie łowcze jest zaopatrzony, ale bez towarzystwa uprawnionego do polowania, albo nie mając piśmienne udzielonego pozwolenia takowego, polowanie na cudzym obwodzie łowczym wykona, karą od dwóch aż do pięciu talarów karanym zostanie.

Kto polowanie na swoim gruncie zupełnie w zawieszeniu pozostawić jest zobowiązany, takowe jednakowoż na nim wykona, karą pieniężną od dziesięciu aż do dwudziestu talarów i konfiskacją przytem użytych narzędzi łowczych karany zostanie.

Kto na swoim własnym gruncie, na którym polowanie trzeciemu jest wydzierzawione, albo na którym strzelec na spólny rachunek posiedzieli przy obwodzie łowczym interesowanych polowanie wykonywa, bez przyzwolenia dzierżawcy polowania albo władzy gminnej poluje, również ten, co na cudzych gruntach nie mając żadnego do tego uprawnienia polowanie wykona, względem kradzieży dziczyzny albo kontrawencyi przeciw polowaniu wedle powszechnych praw karany zostanie.

§. 18.

Postanowienie względem czasu ochrony zwierzyny nastąpi Czas ochrony. wedle praw, które pod czas ogłoszenia ustawy z dnia 31. Października 1848 r. miały ważność. Ustawa z dnia 9. Grudnia 1842 r. §§. 1. i 2. (Zbiór praw 1843 str. 2.) i publikandum z dnia 7. Marca 1843 r. (Zbiór praw 1843 str. 92) nabierają znów mocy prawa zobowiązującej. Inne przekroczenia przepisów względem czasu ochrony zwierzyny karą pieniężną wedle zdania sędziego aż do pięćdziesiąt talarów karane będą.

§. 19.

Kto celem popelnienia przekroczenia przeciwko policyi łowczej swych przynależących, służebnych, uczniów albo robotników dziennych, jako uczestników i pomocników używa, odpowiada, jeżeli oni nie są w stanie zapłacić, obok kary, którą sam przewinił, za kary pieniężne i wynagrodzenie szkody, którym oni podpadają.

§. 20.

Względem przekroczenia przeciwko policyi łowczej, śledztwo nie ma być rozpoczętem, jeżeli od dnia popelnionego uczynku aż do nadejścia doniesienia do prokuratury rządowej albo sędziego, trzy miesiące upłynęły.

§. 21.

Przez grzechotki, wystawione strachy jako też płoty każdy zwierzynę od swych posiadłości wstrzymać może, chociażby na takowych do wykonania prawa polowania nie był upoważnionym. Do obrony przeciwko zwierzowi gatunku jeleni, sarn, (danieli) dzików, może także małych albo zwyczajnych psów domowych użyć.

§. 22.

Na spólnych obwodach łowczych, na których uszkodzenia Uszkodzenia przez dziczyznę. przez dziczyznę zachodzą, władza gminna, skoro tylko pojedynczy posiedzieli gruntu protestacją przeciwko temu zanieśie, wykonanie polowania w zawieszeniu pozostawić nie może.

§. 23.

Jeżeli w pobliżu lasów położone grunta, które część spólnego obwodu łowczego tworzą, albo takie enklawy lasu, na których wykonanie polowania właścicielowi lasu takowe otaczającego jest pozostawionem, (§. 7.) znacznym uszkodzeniem dziczyzny przez przechodzącą z lasu dziczyznę są wystawione, natenczas radzca ziemiański jest upoważniony, na wniosek uszkodzonych posiadzieli gruntów po poprzednim rozpoznawaniu potrzeby, i podczas trwania takowej dzierzawcy polowania podczas czasu ochrony do strzelania dziczyzny wezwać. Jeżeli dzierzawca polowania pomimo tego wezwania, gruntów uszkodzonych dostatecznie nie chroni, natenczas radzca ziemiański posiadzielowi gruntu przyzwolenie udzielić może, na takie grunta przechodzącą dziczyznę na każdy dozwolony sposób łowić, mianowicie też za użyciem palnej broni zabić.

Toż samo ma ważność względem posiadzieli takich gruntów, na których się króliki aż do szkodliwój, kulturze pól i ogrodów, ilości pomnożyły, względem tegoż gatunku zwierząt. Jeżeli przeciw rozporządzeniu radzey ziemiańskiego u przełożonej władzy administracyjnej rekurs się założy, natenczas takowe aż do wręczenia wyższej decyzji, interymistycznie ważnem zostaje.

Od posiadzieli w skutek takiego przyzwolenia radzey ziemiańskiego zabite albo ułowione zwierzę, za zaplaceniem zwyyczajnej w okolicy zapłaty od wystrzału, dzierzawcy polowania pozostawionem, i dotyczące doniesienie w przeciągu dwudziestu czterech godzin uczynionem być musi.

§. 24.

Również posiadziel takiej enklawy lasu, na której polowanie wedle §. 7. nie może być wykonanem, jeżeli grunt na znaczne szkody dziczyzny jest wystawiony, a posiadziel ograniczającego obwodu leśnego, polowania wezwania radzey ziemiańskiego, znajdującą się dziczyznę podczas ochrony zabić, dostatecznie nie dopełnił, ma prawo żądania, ażeby mu radzca ziemiański po poprzednim rozpoznaniu potrzeby i na czas takowej przyzwolenie udzielił, przechodzącą na enklawy dziczyznę, na każdy dozwolony sposób złowić, mianowicie też za użyciem palnej broni zabić.

W tym razie ułowione albo zabite zwierzę, pozostaje własnością posiadziela enklawy.

W przypadkach wymienionych w §§. 23. i 24. legitymacya od radzey ziemiańskiego mająca być udzieloną, miejsce poświęcenia polowania zastępuje.

§. 25.

Pewna pretensya o wynagrodzenie wynikłej przez zwierzę szkody nie ma miejsca.

Natomiast wydzierzawiającym polowanie pozostawia się względem szkody przez dziczyznę wyrządzonej w kontraktach

tyczących się wydzierzawienia polowania postanowienia zaradzające ustanowić.

§. 29.

Zamiast zagrożonych w §§. 16. 17. 18. i 28. kar pieniężnych na przypadek, że przestępca w niemożności zapłacenia się znajduje, stosunkowa kara więzienia nastąpi.

§. 30.

Wszelkie niniejszj ustawie przeciwnie postanowienia znoszą się.

Wyciąg

z rozporządzenia względem donoszenia o obcych i podróżyjących osobach prowincyi Poznańskiej z dnia 19.

Czerwca 1837. r. i 8. Lutego 1846. r.

1) Donoszenie o podróżyjących w prowincyi Poznańskiej zamieszkałych.

§. 2.

Wszyscy oberzyści i wszyscy inni mieszkańcy obowiązani są, o przybywających do nich obcych osobach, skoro u nich przez noc bawią, donosić policyi miejscowej o ich przy- i odjeździe.

Podróżujący
z prowincyi
Poznańskiej.

§. 3.

Do obcych w tym względzie osób należy po wsiach każdy, który w tym samym powiecie nie ma stałego miejsca zamieszkania.

§. 4.

Za donoszenie wedle przepisu o obcych osobach mają osobistą odpowiedzialność gościnni co do swych gościennic, naczelnicy familii i wszystkie inne udzielne osoby co do swych gospodarstw domowych, nie mogąc się wymawiać danemi służącym poleceniami.

§. 5.

Można czynić doniesienia ustnie lub na piśmie władzy miejscowej policyjnjej, a to po wsiach, co do folwarków szlacheckich właścicielowi lub jego zastępcy, od radcy ziemiańskiego potwierdzonemu, co do gmin wiejskich, sołtysowi.

§. 6.

Doniesienia powinny być czynione w dniu przybycia i odjazdu obcej osoby; jeżeli zaś przybywa lub odjeżdża po godzinie 7. wieczornej, najpóźniej do godziny 8. ranniej dnia następującego.

§. 7.

Przy każdym doniesieniu wyrazić należy imię i nazwisko, stan i proceder, wiek, religią i miejsce zamieszkania obcej osoby, tudzież miejsce, z którego przybywa, i miejsce, do któregojechać ma zamiar.

- 2) Donoszenie o podróźnych osobach, przybywających z zagranicy lub z innych prowincyi państwa.

§. 8.

Podróźni z zagranicy i innych prowincyi.

Osoby, mieszkające po za W. Ks. Poznańskiem, za granicą, lub w innych prowincyach państwa, nocując w któremkolwiek miejscu prowincyi Poznańskiej, powinny być donoszone nie tylko władzy policyjnej miejscowej, ale też obwodowemu komisarzowi obwodu policyjnego.

§. 9.

Stósownie do postanowienia §. 4. mają obowiązek czynienia doniesień oberżysci (gościnni) naczelnicy familii i inne udzielne osoby, co się tyczy gościennic i gospodarstw domowych. Posiedziiele dóbr ziemskich, czy przyjęli zarząd policyi miejscowej, lub się od niego wymówili, mają jako ojcowie familii i czeladzi na całą rozległość ich folwarków, obowiązek, starania się o to, ażeby bez ich wiedzy nie przyjęto żadnej obcej osoby i żeby przepisane w §. 8. doniesienia komisarzowi obwodowemu czyniono.

§. 10.

Przepisane §. 8. doniesienia należy tak przyspieszać, ażeby najdalej w przeciągu 24. godzin po przybyciu i resp. odjeździe obcej osoby władzę miejscowo policyjną i komisarza obwodowego dochodziły.

§. 11.

O osobach, względem których donoszenia mieszkańcy prowincyi przez władze oddzielnie wezwanymi zostali, o zbiegach rosyjsko-polskich, jako też o podróźnych przybywających z krajów, które nie należą do państw związku niemieckiego, bez różnicy, czyli mają legitymacją lub nie, każdy obowiązany jest, natychmiast donosić miejscowej władzy policyjnej i komisarzowi obwodowemu.

3) Kary.

§. 12.

Kary o niezameldowanie.

Zaniedbanie lub opóźnienie przepisanych w §§. 2. do 10. doniesień pociąga za sobą karę policyjną od 10. sgr. do 5. tal. Zaniedbujący donieść władzy policyjnej o osobach w §. 11. oznaczonych, ulega karze policyjnej od 5. do 50. tal. Niezamożny poniesie za to dostósowną karę więzienia. Za powtórny razem podwaja się kara.

§. 13.

Wszystkie mające sobie polecony zarząd policyi miejscowej

władze, mają obowiązek, dawać ścisłe baezenie na wszystkie obce i podróżne osoby, dopilnować tego, aby się z swęj niepodejrzliwości legitymowały, roztrzasać papiery legitymacyjne osób podróżnych, na noc w miejscu pozostających i znalazłszy je w porządku, wizować. O osobach podejrzaných winna władza policyi miejscowej obwodowemu komisarzowi policyjnemu niezwłocznie donosić i aż do nadejścia jego rezolucyi, pod ścisłą mieć ich strażą i zapobiedz ich ucieczce. Władze policyi miejscowej, zaniedbujące oznaczonych wzwyż obowiązków, ulegają karze porządkowej zawinieniu odpowiedniej.

Wyciąg

z zebrania przepisów budowniczo-policyjnych dla obwodu regencyi Poznańskiej, z dnia 12. Lutego 1847 r.

Rozdział pierwszy.

Donoszenie o zmianach i udzielanie budowniczo-policyjnego pozwolenia.

§. 1.

W ogólności kaźden właściciel ma niezaprzeczone prawo zabudowania swego gruntu lub zmienienia swoich budynków.

Konsens.

§. 2.

Nie wolno przecieź przedsiębrać żadnego budowania lub żadnej zmiany ze szkodą lub niebezpieczeństwem dla dobra powszechnego lub ku oszpecceniu ulic i placów publicznych.

§. 3.

Ktokolwiek tedy zamierza przedsięwziąć nową budowlę lub zmianę, która do jednego z nią należy rządu, powinien poprzednio uczynić zwierzchności dla rozpatrzenia doniesienie.

§. 4.

Potrzebne wedle tego budowniczo-policyjne przyzwolenie (konsens na budowanie) o ile następujący paragraf pod względem przedsięwziętymi być mających głównych napraw, wyjątku nie dozwala, powinno zawsze być wyjednywanem na wystawienie nowego budynku, na przebudowanie resp. przeniesienie starego, na przebudowanie resp. przeniesienie eksystującego już budynku, lub nakoniec na główną naprawę jakiego budynku, i to bez różnicy we wszystkich tych przypadkach, czyli w dotyczącym budynku znajduje się lub nie znajduje, ognisko.

§. 5.

Przez główne naprawy rozumieją się takie, u których cał-

kowite części budynku albo w sposobie ich konstrukcyi lub pod względem materiału ulegają zmianie, mającej rzeczywisty wpływ na trwałość lub bezpieczeństwo ogniowe, lub przez które dotychczasowy cel budynku głównie ma być zmienionym. Do tych należy mianowicie liczyć:

- a) odnowienie wszystkich fundamentów pod ścianami zewnętrznymi budynków w ryglówkę lub z drzewa, podmurowanie ścian murowanych, gdy takowe rozciągać się ma na połowę lub jeszcze większą część frontu czyli szczytu, to samo podciągnięcie przyciesi pod cały budynek lub tylko pod jedną stronę frontu;
- b) założenie sklepu (piwnicy) w budynku już eksystującym;
- c) zebranie jednego lub więcej pięter budynku i wzniesienie jednego lub więcej pięter na budynku już eksystującym, lub na takim, który początkowo nie miał być tak stawianym;
- d) zmienienie wewnętrznego urządzenia budynku ku innym celom, gdy z tem łączy się nowe założenie ognisk lub zmiana już eksystujących;
- e) również, gdy wyjęte lub zmienione być mają wewnętrzne ściany spajające, sklepienia, łuki, podciągi i bierzma;
- f) zaciąganie nowych belek i podciągów;
- g) zaprowadzenie nowego wiązania dachu albo też nowych kozłów, gdy takowe jedną trzecią część całkowitej liczby tychże przewyższają;
- h) stawienie nowych kominów;
- i) co do dachów, gdy dachówka lub dach Dornowski ma być zamieniony całkiem lub tylko częściowo na słomiany, trzciniany lub szkodlany dach na budynkach z ogniskami.

Wszakże po wsiach nie jest na oznaczone poprzednio pod a. b. e. f. naprawy potrzebnem udzielenie osobnego konsensu budowniczego, lecz tylko poprzednie doniesienie, obejmujące dokładne opisanie zmian zamierzonych, jako też nazwisko budowniczego, któremu wykonanie budowli ma być powierzonym.

Władza policyjna mając jakie wątpliwości pod względem bezpieczeństwa policyjnego powinna natychmiast ku ich usunięciu przynależycie przedsięwziąć kroki.

§. 6.

Odnoszące się do tego przedmiotu prośby resp. doniesienia czynić należy co do wszystkich, do dominium nie należących budynków, właściwemu komisarzowi obwodowemu, co do budynków dominialnych przez komisarza obwodowego radcy ziemiańskiemu, wymieniając w nich potrzebne szczegóły, dla rozpoznania, czyli zamierzony zakład odpowiadać będzie istnącym budowniczo-policyjnym przepisom.

Tym więc końcem ma być co do nowych budowli zawsze lekki rysunek ręczny podanym, resp. przez władzę policyjną zdjętym i do akt złożonym, który obejmować powinien przejrzaśnie i wyraźnie plan sytuacji gruntu z podaniem znajdują-

cych się na nim budynków, ich odległości na stopy pruskie, sposobu ich zbudowania, czy w mur czy w ryglówkę, ich pokrycia, czy dachówką, gontami lub słomą, jako też linii połaciowej i szerokości ulicy, przed niemi się znajdujących, położenia najbliższych sąsiedzkich budynków i rodzaju ich pokryć, i nakoniec położenia, jakie ma być nowemu budynkowi nadane.

Czyli i jak dalece okrom tego, mianowicie co do większych budynków z ogniskami, potrzebnem jest przełożenie szczegółowego rysunku budowniczego, składającego się z rysu głównego z oznaczeniem ścian zewnętrznych i wewnętrznych, jako też ognisk, to samo i profilu z przecięcia z opisaniem wysokości pięter i dachu, pozostawia się w każdym pojedyńczym przypadku uznaniu właściwej władzy policyjnej.

Na każdy przypadek władza ta powinna się zupełnie przekonać, czyli i jak dalece budowla zamierzona odpowiada istniejącym budowniczo-policyjnym przepisom, event. zarządzić jej zmienienie i następnie dopiero udzielić konsens. Stanowią w tem wyjątek podlegające przepisom §. 26. nast. powszechnego regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845 r. zakłady procederowe, do których odnosi się przepisane tamże postępowanie.

Nie wolno także nikomu na publicznych rzekach, chociażby na własnym gruncie, zakładać lub zmieniać bądź upustów, jazów, grobel i mostów, bądź urządzać w nich innych zakładów budowlanych (n. p. łaźienek i t. p.) bez wysłuchania powprzód sąsiadów i złożenia aprobacji rządowej. Prośby o to powinny również przez właściwych komisarzy obwodowych resp. radzców ziemiańskich, regencyi być podawane.

§. 7.

Wyjednywanie konsensu policyjnego na budowie jest w takich także przypadkach potrzebnem, gdzie przy odbudowaniach w następstwie regulacyi i separacyi władza regulująca (komisya generalna) zakład już potwierdziła i to tak pod względem miejsca budowli, jako też pod względem konstrukcyi mających być wystwionemi, budynków. Natomiast co do wszelkich budowli fiskalnych, jako też tych, których anszlagi zostały z naszej strony lub przez wyższą władzę technicznie zrewidowane i zatwierdzone, udzielenie oddzielnego konsensu nie jest potrzebnem. I te jednakże budynki zostają pod dozorem i kontrolą dotyczącej władzy policyjnej, bez wiedzy której nie wolno ich stawiać, a która dopilnować powinna, ażeby nie tylko budynki otrzymały położenie w prostej linii ulicy, ale też żeby przy nich zachowano we wszystkiem istniejące przepisy budowniczo-policyjne, resp. nienarazono miejscowych, bezpieczeństwa policyjnego, interesów, event. żeby natychmiast o uchybieniach tego rodzaju czyniono doniesienie i wnoszono do regencyi o zarządzenie takowym.

§. 8.

Gdzie po większych pożarach idzie o odbudowanie niektórych przyległych sobie domów i zagród lub ściśniętych włości,

Kary za niewyjednanie sobie konsensu.

potrzebne na odnowienie zniszczonych budynków specjalne konsensa, nie mają być prędzej udzielone, dopóki plan odbudowania w ogólności wedle osnovy umieszczonego w dzienniku urzędowym z dnia 28. Kwietnia 1844 r. nie będzie przez radcę ziemiańskiego ułożony, resp. przez regencyę zatwierdzony.

Także przy zakładaniu nowych siedlisk potrzebny na stawianie budynków konsens, nie ma być udzielony jak dopiero po uregulowaniu stosunków komunalnych i społecznych dotyczącego osiedlenia wedle §. 25. i następ. ustawy z dnia 3. Stycz. 1845 r.

§. 9.

Kto nie wykazawszy przepisanego tu konsensu policyjnego, nowe ognisko, bądź to w nowym lub już wystawionym budynku zakłada, lub będące już zmienia, albo na inne miejsce przenosi, ulega karze 5 do 10 tal.

Kto zaś bez konsensu policyjnego przedsięwzięcie stawianie lub przeniesienie budynku niemającego ogniska lub wykonywa główną naprawę budynku już eksystującego, resp. zaniedbuje uczynić potrzebne wedle końcowego postanowienia §. 5. poprzednie doniesienie, ściąga na siebie karę 1 do 5 tal.

§. 10.

Równym ulega karom dopuszczający się przy budowaniu zboczeń od zatwierdzonego planu i konsensu budowniczego.

§. 11.

Zagrożone tu przedsięwzięciom budowy, kary, spotykają w równym stopniu przykładających się do takowych kontrawencyi budowniczych.

§. 12.

W razie niemożności zapłacenia kary pieniężnej ma miejsce kara dostósownego więzienia.

§. 13.

Oprócz kary zawinionej obowiązany jest przedsiębiorca wykonaną bez konsensu policyjnego, lub wbrew temuż budowlę, w miarę okoliczności zmienić, lub gdzieby takowa zmiana nie była dostateczną, budowlę rozebrać.

§. 14.

Wszystkie władze, których się to tyczy, powinny pod własną odpowiedzialnością przypilnować ścisłego, danych tu przepisów, dopełnienia i powstrzymać niezwłocznie budowanie w razie wykroczenia przeciw tym postanowieniom.

Mianowicie sołtysi lub ich zastępcy powinni na to czuwać, ażeby żadna budowa bez konsensu policyjnego lub wbrew przepisom tegoż, resp. bez potrzebnego poprzedniego doniesienia, nie była rozpoczęta lub wykonana, owszem powinni niebawnie o tém donosić właściwemu komisarzowi obwodowemu, resp. radcy

ziemiańskiemu. Soltysi nie dopełniający punktualnie tego swego obowiązku, ulegają, za każde tego rodzaju wykroczenie, karze porządkowej jednego do dziesięciu talarów.

§. 15.

Wszelkie podania i policyjne czynności w interesach budowlanych, jako téż udzielanie na budowanie konsensu, wolne są od opłaty stępla i należytości.

Rozdział drugi.

Budowniczo - policyjne postanowienia.

§. 16.

Przy stawianiu budynków w ulicach lub przy placach publicznych należy się zastosowywać ściśle do linii prostej, jaką wskazuje ogólny plan budowniczy miejsca lub linia połaciowa ulicy.

Położenie budynków.

Domy wystające powinny przy sposobności odbudowywania ich na nowo, być w linię połaciową cofnięte,

§. 18.

Zabudowania podwórzowe i gospodarcze na wsiach powinny w ogóle być oddzielone od domu mieszkalnego i w takiej odległości od niego wystawione, ażeby pomiędzy nimi było przynajmniej 24 stóp prus. wolnej przestrzeni, od czego tylko wtedy odstąpić można, jeżeli zabudowania podwórzowe i gospodarcze wystawione są nie tylko w ryglówkę i pokryte dachówką, lecz jeszcze zaopatrzone szczytem ochraniającym od ognia i takimiże przedzielone murem.

§. 19.

Po wsiach winno się o to starać, ażeby pojedyncze zagrody przynajmniej na 60 stóp prus. od siebie oddalone były. Gdyby to w niektórych przypadkach osiągnionem być nie mogło, należy domy mieszkalne zaopatrzyć szczytami zasłaniającymi od ognia, a budynki gospodarcze wedle potrzeby pokryć dachówką.

§. 21.

Na stawianie budynków w bezpośredniej bliskości gościńców zwirowych i kunsztownych lub kolei żelaznych, należy względem położenia, jakie im ma być dane, zasięgnąć zdania budowniczego dróg lub inżyniera i zastosować się do niego.

§. 22.

Wiatraki wolno zazwyczaj stawiać tylko w odległości 20 pretów od publicznych dróg i gościńców, chyba by wedle sumiennego uznania władzy dozwoloną być mogła i mniejsza odległość, n. p. gdy wiatrak stanąć ma nad głębokim wąwozem, lub gdy go ku drodze zasłaniać będą gęste drzewa, tak iż ze strony

bezpośrednich bliskości obawiać się strachania koni nie ma przyczyny.

§. 23.

Konstrukcyja
budynków

Po wsiach dozwolone jest stawianie budynków w pace i w wały, jako téż w blochy szczególnież w strychulce, jednakowoż i tu powinny stać budynki mieszkalne na regularnie założonych i $1\frac{1}{2}$ stopy nad poziom wyniesionych fundamentach.

§. 26.

Pokrycia.

Po wsiach surowo przestrzegać należy, ażeby w ściśnionych włościach wszystkie domy mieszkalne, jako téż fabryki i inne zakłady podlegające niebezpieczeństwu ogniowemu, budując takowe, lub przedsiębiorac główne naprawy, pokryte były dachówką, lub bezpiecznie od ognia. Przeciwnie budynki gospodarcze, n. p. stodoły, stajnie i t. p., u których nie ma ogniska, mogą być pokryte słomą, trzciną, tarcicami lub szkudłami, jeżeli znajdują się w odległości 60 stóp od budynków z ogniskami, lub nie stykają z nimi bezpośrednio. Jedynie tylko w rzadkich przypadkach całkowitego ubóstwa i oczywiście niemożności pokrycia dachówką, lub w razie odosobnionego położenia posady, może być dozwolonem danie resp. utrzymanie dachu słomianego i t. d. za zatwierdzeniem, które na każdy pojedynczy przypadek zastrzega się radzcy ziemiańskiemu.

§. 28.

Ogniska.

Wszystkie ogniska bez różnicy przytykać powinny do murów chroniących od ognia, gdzie się znajdują ogniska przytykające do ryglówki lub ściany polepionój gliną muszą być usunięte, albo ściany zamienione na mur, chociaż nie całkiem to przynajmniej w miejscach z ogniem się stykających i $1\frac{1}{2}$ stopy od ogniska usunięte.

W miejscach, gdzie trudno o paloną cegłę, lub ubóstwo nie pozwala stawiać budynku z takowój, wolno wprowadzić użyć na kominy cegły niepalonój czyli surówki, jednakowoż część komina wyniesiona po nad dach, czyli po nad szczyt i trzy stopy poniżej powierzchni dachu, jako téż część dolna stykająca się z ogniskiem powinna być z cegły palonój.

Podobnież nie na belkach lub innych wiązaniach drewnianych, a tém mniej w zetknięciu się z deskami, lub ścianami z desek, chociażby gliną polepionemi, lecz koniecznie na murywanym fundamencie powinny być stawiane kominy a w razie potrzeby zasklepione, to samo mury komina nie powinny się stykać z drzewem.

Belki i kozły przeszkadzające wyprowadzeniu komina powinny być przyznite i spojone poprzecznikami (weksłami), i to tak, aby belki, kozły i poprzeczniki były przynajmniej na $\frac{1}{2}$ stopy oddalone od komina. Kominy powinny być 2. do 3. stóp nad dach wyniesione i mieć przestrzeni w świetle przynajmniej na 16, powszechnie na 18. cali $\square$, tak aby je kominiarz przy wymia-

taniu przebyć mógł od dołu aż do góry. Wyprowadzenie wyższych kanałów, którychby kominiarz przebyć nie mógł, dozwolone jest tylko pod warunkami przepisanych N. Roz. gab. z dnia 4. Października 1821 roku i instrukcją ministeryalną z dnia 14. Stycznia 1822 roku.

§. 30.

Piece w izbach dolnych powinny mieć murowane fundamenta, na piętrach zaś, gdzie takowe mogą tylko spoczywać na dylach lub ramach, powinny podstawy ich być tak urządzone, aby pomiędzy niemi a podłogą była przynajmniej na 6 cali wysoka próżna przestrzeń, któraby za pomocą cyrkulacji powietrza chroniła podłogę od zatlenia się przez gorąco. Piece z rusztami należy dla wielostronnego bezpieczeństwa stawiać na podmurowaniu z cegły. Postawienia piecy przy ścianach drewnianych lub w ryglówkę, tylko w odległości na 1 stopę od ściany dozwolonym być może, i to wtedy, jeżeli ściana ta wykładana jest cegłą lub polepiona przynajmniej na 6 cali grubo gliną.

Przez takie ściany mogą rury z blachy żelaznej tylko w ten czas być prowadzone, jeżeli otaczają je pole murowane przynajmniej obejmujące 3 stopy □, lub jeżeli pole to wypełnione jest około rury na 1—2 stopy □ dużą blachą i rura nie na drzewie lecz wolno spoczywa. Wierzchołek pieca w izbie nie powinien dochodzić posowy jak na 1 stopę.

§. 31.

Czeluście, piecyki do pieczenia, kotliny i inne ogniska powinny, licząc w to spadek popiołu, czyli popielnik, być odległe przynajmniej 10 cali od podłogi, jeżeli takowa jest z belek lub dylów. Ostatnia musi jeszcze być wyłożoną przed czeluściami paloną cegłą lub blachą.

§. 32.

Co się tyczy zakładania piecy do suszenia łuczywa czyli podniety, odwołujemy się do obwieszczenia w dzienniku urzędowym z dnia 19. Kwietnia 1843.

§. 33.

Piec i ogniska w warsztatach stolarskich, lub innych wyrobów z drzewa, albo też w miejscach i fabrykach tych, gdzie wyrabiają i przechowują materiały skoropalne, powinny być na zewnątrz opalane.

§. 34.

W takich miejscach piece żelazne nie są dozwolone, w miejscach zaś mniej niebezpiecznych od ognia, powinny jak i wszelkie inne piece, być odległe przynajmniej na 2 stopy od wszelkich przedmiotów drewnianych.

§. 35.

Czeluśniki, kominki i kotliny nie powinny być podparte belkami, ani też innem drzewem, lecz spoczywać powinny na pio-

Czeluśniki i kominy.

nowych słupkach murowanych, sklepieniach lub gzymzach z niepalonego materyału. Ognisko resp. kominek tak powinien być urządzonym, iżby powierzchnia jego trzy a przynajmniej półtrzeciej stopy nad podłogę wyniesioną była.

Przed wszystkimi czeluściami i kominkami powinna być posadzka kamienna lub blacha na 1 stopę długa, która po każdej stronie ma być szerszą jak czeluście. Drewniane drzwiczki czeluśników powinny być odległe przynajmniej na 2 stopy od czeluści, czyli otworu do wkładania drzewa. Jeżeli odległość ta wynosi tylko 1 stopę lub mniej, w ten czas drzwiczki te powinny być z żelaza; w odległości na 1—2 stóp powinna strona wewnętrzna drzwiczek być wybita blachą.

Czeluśnik powinien być tak przestronny, aby można wygodnie popiół z pieca wygarniać. Kuchnie, czeluśniki, kominki do ogrzewania i gotowania, nie powinny być zakładane w takich miejscach, gdzie schody zachodzą, ani też w mniejszej odległości jak 2 stopy od tychże.

§. 36.

Wędzarnie.

Wędzarnie powinny być całkiem murowane, z żelaznemi lub drewnianemi, blachą okutemi drzwiami i brukowanemi posadzkami. Tylko przy zakładach mniejszych tego rodzaju, sklepienie murowane nie jest koniecznem i może być zastąpione posową w powalę wewnętrzną polepioną gliną na 6 cali grubości, można również zamiast posadzki z kamieni dać podłogę z ubitej gliny.

Kanały wprowadzające i wyprowadzające dym z komina powinny być zaopatrzone żelaznemi drzwiczkami, klapami albo rurami, których otwór nie powinien mieć więcej nad 10 cali diametru.

§. 37.

Podciągi kapturów powinny o 3 stopy w wyż a o 1 stopę w szersz być zawieszane nad ogniskiem i w węglach lub jeżeli długość ich przenosi 12 stóp podparte murowanemi słupkami, lub przytwardzone żelaznemi prętami do pułapu.

§. 38.

Drażki
w wędzarni.

Drażki do zawieszenia mięsiwa w wędzarni, powinny być przymocowane przynajmniej 12. stóp nad ogniskiem i nie w mur kominowy wpuszczone lub na nim oparte, lecz na żelaznych, w murowanych hakach lub kółkach spoczywać. Jeżeli zaś mają być mniejszej wysokości od ogniska lub oparte o mur, w ten czas z żelaza być powinny.

§. 39.

Piece garncarskie i piekarskie.

Co się tyczy zakładania pieców do wypalania garnków lub pieczenia chleba odsyła się do postanowień z dnia 16. Grudnia 1845 r. zamieszczonych w dzienniku urzędowym, przyczem nadmieniam się, że jeżeli piece takowe, podług treści wzmiankowanego obwieszczenia stawiane być mają bliżej jak 100 kroków

od innych budynków, tych ostatnich nie wolno pokrywać słomą, trzciną lub szkudłami. W razie stawiania ich bliżej, zależy potwierdzenie zakładu od zażądane go zdania król. inspektora budowniczego, czy i resp. w jaki sposób zakład ten bez niebezpieczeństwa dozwolonym być może.

§. 40.

Po wsiach powinny kuźnie być stawiane tylko w odległości 60 stóp od budynków sąsiedzkich, skoro te pokryte są słomą, trzciną lub szkudłami; jeżeli zaś na budynkach sąsiedzkich jest dachówka lub bezpieczne od ognia pokrycie, potrzebna jest tylko odległość od 30. do 40. stóp. Kuźnie powinny być całkiem murowane z trzcinianami posowami tynkowanymi bez dymników czyli otworów.

Kuźnie.

§. 42.

Architekci, którzy przy budowaniu, naprawach lub przy wyborze materiałów tak dalece wykroczyli przeciw powszechnie uznanym prawidłom budownictwa, iż ztąd dla mieszkańców lub publiczności niebezpieczeństwo wynika, mają być zmuszeni do naprawienia uchybienia własnym kosztem. O ile z resztą architektki (budownicy) ściągają na siebie odjęcie im koncessyi, lub téż inną karę, należy to podług istniejących przepisów prawnych lub téż podług regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845 r. wyrozumieć.

Uchybienia
w wystawionych
budynkach.

Rozdział czwarty.

Przepisy policyjne pod czas wykonywania budowl.

§. 44.

Każda nowa budowla i każda przedsięwzięta naprawa główna istniejących budynków, może tylko być wykonywana pod przewodnictwem i bezpośrednio-osobistym dozorem majstra, który podług powszechnego regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845 r. uprawnionym jest do samodzielnego sprawowania procederu jako budowniczego. Każdy zaś rzemieślnik zatrudniony przy budowie, powinien na żądanie, stósownie do przepisu obwieszczeń w dzienniku urzędowym z dnia 26. Lutego 1840 r. i z dnia 23. Listopada 1841 r., być w stanie, wykazać udzieleniem mu świadectwem, że jest przez takiego majstra przy budowaniu umieszczonym i że pod jego dozorem pracuje. W przeciwnym razie przepisy karne wzmiankowane w obwieszczeniu dzien. urz. zastosowane będą nie tylko do przedsiębiorcy budowy, ale i do rzemieślników przy budowie zatrudnionych.

Przepisy pod
czas wykonywa-
nia budowl.

§. 45.

Przy wszelkich budowlach i naprawach, powinni bezpośredni dozórscy zapobiegać temu, aby przez spadanie materiałów, zalamanie rusztowania lub innym jakim sposobem nie został kto uszko-

dzonym. Miejsca te, na których się buduje, powinny być tak ogrodzone żerdziami, aby przejście tych miejsc niebezpiecznych zamkniętem było, szczególnie dla dzieci i zwierząt. Tam gdzie budowla ma miejsce przy ulicach, drogach i ścieżkach, starać się o to należy, aby przejście nie było utrudniane. Dla tego, szczególnie w nocy powinny te miejsca ku ulicy oświetlać zawieszane latarnie i wszystko być powinno usunięte resp. ogrodzone, coby mogło przechodzącym zagrażać niebezpieczeństwem.

§. 46.

Do podnoszenia wianowania budynku użyć należy w każdym razie model, lin i klubów, a podnoszenie inaczej skutecznionem być nie powinno, jak w przytomności majstra i pod jego osobistym dozorem.

§. 47.

Przyjęty przez rzemieślników pod czas ich uroczystości po wystawieniu zrębu i dokończeniu innych budowli zwyczaj zrzućcia z wysokości flaszek i kieliszków próżnych po spełnieniu zdrowia, nie może żadną miarą mieć dłużej miejsca.

Wyciąg

z ustawy, tyżającej się urzędzeń gmin wiejskich
z dnia 14. Kwietnia 1856 r.

§. 1.

Zmiana obwodów gminnych i gruntowych.

Obwód wiejskiej gminy albo samobytniej majątności tworzą wszystkie te grunta, które do takowego aż dotąd należały.

Każdy grunt, który aż dotąd jeszcze do żadnego gminnego albo samobytnego obwodu gruntowego nie należał, po wysłuchaniu interesentów i sejmu powiatowego przez naczelnego prezesa z takim obwodem ma być połączonym. Jeżeli taki grunt według objętości i urodzajności osobnym gminnym albo samobytnym obwodem gruntowym zostać jest zdolnym, na ten czas takowy tymże mianowanym być może.

Połączenie wiejskiego obwodu gminnego albo samobytnego obwodu gruntowego z innym obwodem tylko za przyzwoleniem dotyczących gmin i dotyczącego posiedziela po wysłuchaniu sejmu powiatowego nastąpić może.

Odlączenie niektórych gruntów, budynków, kolonii od gminnego albo samobytnego obwodu gruntowego i ich połączenie z innym takim obwodem może, jeżeli dotyczące gminy albo posiedziela majątności i posiedziela owych gruntów na to zezwalają, za przyzwoleniem naczelnego prezesa nastąpić; jeżeli zaś z takich gruntów osobny obwód gminny albo samobytny obwód gruntowy ma być utworzonym, na ten czas wysłuchanie

sejmu powiatowego i przyzwolenie Naj. Króla jest potrzebnem. Na tejże ostatniej drodze zmiany obwodów przerzeczonego rodzaju, które w publicznym interesie są konieczne, nawet na ten czas przedsięwzięte być mogą, jeżeli interesenci na to nie zezwolili.

W wszystkich powyżej oznaczonych przypadkach interesentom uchwała sejmu powiatowego przed zasięgnięciem wyższego przyzwolenia ma być zakomunikowaną.

Jeżeli w skutek zmiany obwodu separacya między interesentami jest konieczną, natenczas takowa w drodze administracyjnej ma być uskutecznioną; do ustanowienia takowej, jeżeli interesenci się zgadzają, przyzwolenie regencyi wystarcza; w razie sporów naczelny prezes takowe zadecyduje. Prywatne stosunki przez takie zmiany nigdy nie mają być naruszone.

Każda zmiana obwodu przez dziennik urzędowy ma być ogłoszoną.

§. 9. ustawy z dnia 31. Marca 1833 r. znosi się.

§. 2.

Jeżeli aż dotąd samobytny obwód gruntowy albo w żadnym związku gminnym stojący, wielki zamknięty grunt leśny z obwodem gminnym połączonym zostanie, albo już połączonym został, natenczas mającym się ułożyć statutem postanowienia względem stosunku wydane być mają, w którym posiedziiciel i inny mieszkańcy obwodu gruntowego albo gruntu leśnego przy prawach i obowiązkach gminy udział mieć mają.

W szczególności w statucie oznaczyć należy:

- a) czy i o ile posiedzielowi majątności albo lasu, według większej objętości albo wartości posiadanego gruntu, szczególne prawa nadane być mają, mianowicie prawo, w zebraniu gminnem przewodnictwo albo kilka głosów dzierżyć, przy wyborze deputowanych gminnych jednego albo kilku obierać, albo przy ich zebraniu samodzielnie mieć udział, w zebraniu gminy albo ich deputowanych przez dzierzawców, urzędników gospodarczych albo leśniczych swoich gruntów kazać się zastępować;
- b) czy i o ile rozwiązanie połączenia obwodu gruntowego albo gruntu leśnego z obwodem gminnym od jednostronnego wniosku posiedziiciela majątności albo lasu, albo od wniosku innych członków gminnych zawisłem być ma.

Taki statut według oświadczeń interesentów przez landrata ma być ułożonym, sejmowi powiatowemu do zdania opinii, a potem ze sprawozdaniem regencyi naczelnemu prezesowi do potwierdzenia ma być przedłożonym.

§. 4.

Jeżeli się potrzeba nowego ustanowienia albo regulowania praw głosowania okaże dla tego, że dokument miejscowy w tej mierze niejasny albo wątpliwy jest, albo że ważne błędy co do

Prawo głosowania.

udziału przy prawie głosowania a mianowicie ważne nieporozumienia względem udziału przy ciężarach gminnych istnieją, natenczas takie uzupełnienie albo zmiana urządzenia miejscowego pod zachowaniem przepisów §§. 5. i 6. przez uchwałę gminną przez regencyę potwierdzoną, mają być uskutecznione.

Jeżeli taka uchwała do skutku nie przyjdzie, natenczas regencya jest upoważniona, po wysłuchaniu sejmiku powiatowego i z przyzwoleniem ministra spraw wewnętrznych względem prawa głosowania potrzebną zmianę albo uzupełnienie urządzenia miejscowego według §§. 5. i 6. przepisać.

§. 5.

1) Do udziału w prawie głosowania tylko tacy mieszkańcy obwodu gminnego dopuszczeni być mają, którzy własny stan domowy mają i zarazem w obwodzie dom mieszkalny posiadają.

2) Jeżeli zaś kto w obwodzie gminnym grunt posiada, który przynajmniej ma objętość takiego gospodarstwa rolniczego, do którego prowadzenia stan bydła pociągowego jest potrzebnym, albo na którym się fabryka albo inny procederowy zakład znajduje, których wartość gospodarstwu rolniczemu przynajmniej jest równą, natenczas do udziału przy prawie głosowania dopuszczonym być może, chociaż nie jest mieszkańcem obwodu gminnego (forensis). Toż samo ma ważność co do osób jurystycznych, które grunta takiej objętości w obwodzie gminnym posiadają.

3) Posiedzicielom takich gruntów które znacznie więcej warte i większe są od drugih gruntów, więcej jak jeden głos nadany być może.

4) Również członkowie gminy, co do udziału w prawie głosowania, na rozmaite klasy podzieleni być mogą.

5) Głosy posiedzicieli takich mniejszych gruntów, do których zagospodarowanie żadne bydło pociągowe nie jest potrzebnym, w głosy zbiorowe (kolektywne głosy) połączone być mogą. Tacy posiedziciele potem prawo głosowania w zebraniu gminnem przez deputowanych wykonać mają, których ze swego grona przynajmniej na trzy a najwięcej sześć lat obierają.

§. 7.

Przepisy §§. 5. i 6. znajdują również zastosowanie, jeżeli w skutek podziału gruntów albo utworzenia nowych siedlisk, kolonii albo gmin względem udziału mieszkańców przy prawie głosowania uchwała ma nastąpić.

§. 8.

Utworzenie
obranego zastę-
stwa gminnego.

Na wniosek gminy w miejsce zebrania gminnego, zastępstwo takowego przez obranych deputowanych gminnych zaprowadzonym być może.

Gdzie to nastąpić ma, przez statut wprzód potrzebne postanowienia wydane być mają, w szczególności względem liczby ogółowej deputowanych gminnych, peryodu wyborczego, podziału

wyborców na klasy, z każdej klasy obrać się mającej liczby deputowanych gminnych i porządku wyborczego.

W zgłędem takiego przez gminę za spółdziałaniem władzy miejscowej i radcy ziemiańskiego ułożonego statutu sejm powiatowy ma być wysłuchany i takowy potem ze sprawozdaniem regency i naczelnego prezesa ministrowi spraw wewnętrznych do potwierdzenia ma być przedłożonym.

§. 9.

Minister spraw wewnętrznych jest upoważnionym, zebranie deputowanych gminnych rozwiązać i nowy wybór rozporządzić.

§. 11.

Jeżeli względem miary podziału gminnych podatków albo służebności dokument miejscowy nie jasny, wątpliwy albo już nie stosowny jest, w szczególności dotychczasowy zwyczaj nie może być miarodawczym, albo ważne nieporozumienia spowoduje, natenczas uzupełnienie albo zmiana urzędnienia miejscowego pod tym względem ze zachowaniem przepisu §. 12. na mocy uchwały gminnej przez regencyą potwierdzonej mają być do skutku doprowadzone.

Jeżeli taka uchwała do skutku nie przyjdzie, natenczas regencya jest upoważnioną, po wysłuchaniu sejmu powiatowego za przyzwoleniem ministra spraw wewnętrznych względem podziału podatków albo służb potrzebne uzupełnienie albo zmianę urzędnienia miejscowego, przepisać.

§. 12.

Przy takim nowym podziale ciężarów gminnych o tem trzeba mieć staranie, ażeby takowy z uwzględnieniem stopni posiadłości gruntowej zachodzących w gminie i stosunku klas nastąpił, i żeby pojedynczym członkom gminnym albo klasom takowych nałożyć się mające udziały przy ciężarach, w przyzwoitym stosunku do praw i zysku się znajdowały, które im w związku gminnym służą.

§. 13.

Przepis §. 12. znajduje również zastosowanie, jeżeli w skutek podziału gruntów albo utworzenia nowych siedlisk, kolonii albo gmin, względem udziału mieszkańców przy ciężarach gminnych uchwała ma nastąpić.

§. 14.

O ile służy rządowi według istnących praw, do ciężarów gminnych w miejscowościach wiejskich pociągniętemi być mogą, także przepisy ustawy z dnia 11. Lipca 1822 r. i rozkazu gubernetowego z dnia 14. Maja 1832 r. zastosowanie znajdując. Opłacenie podatków ze strony służ rządowych.

§. 16.

Przepisy w §. 3. Nr. 14. ustawy z d. 2. Marca 1850 znoszą się.

Wyciąg

z urzędzeń względem zewnętrznego święcenia dni niedzielnych i uroczystych z dnia 3. Maja 1841 r.
i 26. Stycznia 1858 r.

§. 1.

W dni niedzielne i uroczyste zastrzegając wyjątek objęty tu §. 5., zakazana jest wszelka polowa lub inna publiczna praca, wszelka łoskot zrzadzająca robota wewnątrz domów i należących do nich przestworów, i zgoła wszelka czynność nabożeństwo zakłócająca.

§. 2.

Nie wolno tedy publicznym władzom i urzędnikom przedsiębrać żadnych czynności i spraw w dni niedzielne i uroczyste, wyjąwszy interesa, które wedle istniejących dla szczególnych wydziałów urzędniczych postanowień, nie mogą nigdy doznać przerw lub przewłoki, np. zatrudnienia policyi co do paszportów i osób podróżujących.

§. 3.

W szczególności zakazane są w dniach niedzielnych i uroczystych przezory naborowe (rewizye kantonowe) i czynności, mogące powstrzymywać całe gminy i znaczną część mieszkańców od uczęszczania do kościoła na nabożeństwo.

§. 4.

W dni niedzielne i uroczyste, jednakże pod wymienionem w §. 5. ograniczeniem, niewolno dworowi zmuszać nikogo do pańszczyzny, chybaby właśnie robocizna zwyczajem lub z natury swój do odbycia jej w dniach tych przywiązana była. Naganki są bezwarunkowo w tych dniach zakazane.

§. 5.

W porze sprzętu zbóż i siejby jarj i ozimj, gdzie częstokroć i dorywczo z przyjaznej pogody korzystać wypada, można i w dni niedzielne i uroczyste, po ukończonem ranem nabożeństwie, brać się do robót polnych, uzyskawszy na to zawsze wyraźne od policyi miejscowej pozwolenie.

§. 6.

Dzierzawcy królewczyn, właściciele majątków ziemskich i ich zastępcy, przedsiębiorcy budowli i oficjaliści prowadzący rachunki, nie mają w dni niedzielne płacić swym rzemieślnikom i wyrobnikom.

§. 7.

Pan powinien czeladzi dać czas do uczęszczania na nabożeństwo i zagałać ją do tego.

§. 8.

W czasie nabożeństwa przed i popołudniowego ustają wszelkie społeczne stosunki, nadzwyczajne tylko pochody wojska stanowią wyjątek. W tym tedy czasie zamknięte są sklepy kupieckie, piekarnie i t. d., po kawiarniach, winiarniach, wódkarniach nie wolno sprzedawać napojów ani przyjmować gości, ani bawić się w gry jakiegokolwiek.

§. 11.

Krzyki, hałasy, nagłe jeżdżenie i wszelkie inne zawichrzenia spokojności po ulicach i publicznych placach w pobliżu kościoła zabronione są pod czas nabożeństwa.

§. 12.

Władze policyjne po wsiach powinny, zniósłszy się z księżmi, obwieszyć publicznie godziny zaczęcia i końca nabożeństwa rannego i niesporowego i czuwać nad dopełnieniem powyższych przepisów w czasie oznaczonym. Wątpliwości rozstrzygać będzie czas od godziny 9. ranniej do 12. południowej, i od 2. do 4. popołudniowej.

§. 13.

W przedjutrza trzech wielkich świąt: Bożego narodzenia, Wielkiénocy i Świątek, wielkiego piątku, powszechnego dnia pokuty i modlitwy i rocznicy pamiętce zmarłych poświęconej, w wieczory tych trzech dni ostatnich i w wieczory pierwszych dni rzeczonych świąt wielkich, nakoniec w ciągu wielkiego tygodnia, nie wolno sprawiać balów lub innych uciech podobnych. Nie wolno także w popielec wydawać balów. Gościńce i szynkownie powinny w tych dniach o godzinie 9. w wieczór być zamknięte.

§. 14.

Dla zapobieżenia wszelkim przeszkodom w czasie nabożeństwa i kazania mają po kościołach ewangelickich, podczas ostatniego wiersza pieśni tuż przed kazaniem śpiewanej, drzwi kościelne być zamknięte aż do zejścia kaznodziei z kazalnicy. Na przypadki potrzeby jednak ma przy jednych z drzwi kościoła być ktoś zostawionym, któryby drzwi najciszej otwierał i zamykał. Także podczas odmawiania przez pastora modlitwy przy ołtarzu, czytania ewangelii lub epistoły nie wolno nikomu wchodzić w zgromadzenie i szukaniem swego miejsca pastrowi lub zebranym już członkom soboru przeszkadzać w modłach. Nadto nie ma być dozwalanem wejście do kościoła osobom pijanym lub nieprzyzwoicie ubranym, podobnież dzieciom nie usposobionym jeszcze do pojmwania nauki i zbudowania się.

Rozporządzenie
z dnia 26. Sty-
cznia 1858 r.

- 1) Chodzenie po domach z towarami i handel takowemi pod cały czas trwania niedziel i prawem przepisanych świąt, rachując w to powszechny dzień pokuty i modlitwy, jest zakazane. Roznoszenie mleka i innych do życia koniecznych potrzebnych żywności w obrębie miast w powyżej oznaczonych dniach w czasie przed godziną dziewiątą przed południem jest dozwolone.
- 2) Chodzenie po domach z towarami i handel takowemi w czysto kościelnych świątach w tych miejscach, w których się odbywa publiczne nabożeństwo, w pobliżu i podczas trwania ostatniego, także jest zabronione.

§. 16.

Wszelkie przestąpienie niniejszego urządzenia karą pieniężną aż do 5 tal. lub dostosownem więzieniem ma być karane.

Gościnni i szynkarze, których za przestąpienie przepisu §. 8. już po dwa kroć kara spotkała, uchybiwszy raz trzeci temu urządzeniu, utracą koncesyę na rok następny.

§. 17.

Tem urządzeniem uchylają się inne dawniejsze temu przeciwnie.

R ó ż n e
formularze do atestów, kwitów i. t. d.

NOTES

Formulaires de gestion, Kullén A. C. 4.

(Formularz do spisu pozostałości.)

SPIS

pozostałości zmarłego na dniu

18

w

Nr. bież.	Tytuł.	S P I S.	Ilość.	
			tal.	sgr. fen.
		I. W dobrach nieruchomych i gruntach.		
1		Do tego tytułu należą dobra ziemskie, dom		
2		podworze, role, młyny, ogrody, łąki, stawy,		
3		winnice, saliny i tym podobne posiadłości,		
4		przyczem ile możności z papierów wysledzić		
5		i wyrazić należy tytuł possessyi z przytocze- niem dokumentów.		
		Summa		
		II. W aktywach i przypadających nale- żnościach.		
1				
2				
		Summa		
		III. W gotowiznie.		
1		Tu dokładnie wyszczególnić należy gatunki mo- net, wymieniając je pod osobnemi rubrykami.		
2				
		Summa		
		IV. W złotych, srebrnych i innych meda- lach, i rzadkich monetach.		
1				
2				
		Summa		
		V. W pierścieniach i klejnotach.		
1				
2				
		Summa		

Nr. bież.	Tytuł.	S P I S.	Ilość.	
			tal.	sgc. fen.
1 2	VI.	W zegarach, tabakierach, i innych małych kosztownych lub sztucznych rzeczach.		
		Summa		
1 2 3	VII.	W naczyniach złotych i srebrnych.		
		Summa		
1 2 3	VIII.	W porcelanie.		
		Summa		
1 2 3	IX.	W szkłe.		
		Summa		
1 2 3	X.	W cynie, miedzi, metalu, mosiądzu, w rzeczach blaszanych i żelaznych.		
		Summa		
1 2 3	XI.	W białiznie i pościeli.		
		Summa		

Nr. bież.	Tytuł.	S P I S.	Ilość. tal. sgr. fen.
1 2 3		XII. W meblach i sprzętach domowych.	
		Summa	
1 2 3		XIII. W rzeczach do ubioru należących.	
		Summa	
1 2 3		XIV. W wozach i szorach.	
		Summa	
		XV. W koniach, bydłe etc.	
		Summa	
1 2 3		XVI. W różnych zapasach na potrzeby.	
		Summa	
		XVII. W zapasach i towarach na sprzedaż i handel. Skoro ich jest wiele, n. p. u kupca, handlerza, kramarza i t. d., na ten czas dogodniej jest, aby względem nich oddzielny sporządzony był inwentarz i aby tylko wypadająca ztąd suma w inwentarzu ogólnym było zanotowana.	Summa

Nr. bież.	Tytuł.	S P I S.	Ilość.		
			tal.	sgr.	fen.
	XVIII.	W obrazach, rysunkach, rycinach, instrumentach matematycznych i broni.			
1					
2					
3					
		Summa			
	XIX.	W książkach i rękopismach.			
1		Jeżeli zapas w książkach jest znaczny, dogodniej			
2		jest, sporządzić względem nich osobny katalog,			
3		a tylko ilość ich umieścić w głównym inwentarzu.			
		Summa			
	XX.	W papierach i dokumentach.			
1					
2					
3					
		Summa			
	XXI.	W passywach i długach.			
1		Te powinny być zapisane tak, jak się albo			
2		z papierów i rachunków zaraz jawnie okazują,			
3		lub jak są podane.			
		Summa			

Gdyby w znacznej jakiej pozostałości takie znajdować się miały rzeczy, któreby się pod żadnym z tychże tytułów umieścić nie dały, w takim razie należy dla nich osobne wciągnąć tytuły. Również potrzeba tytuły na osobne podzielić oddziały, skoro n. p. pod tytułem X, XI, XII, XVI, XVII, XVIII. bardzo wiele każdego gatunku znajduje się rzeczy do nich rachowanych.

W pozostałości mniej znaczącej, mogą być zupełnie opuszczone tytuły te, pod którymi nie ma. Co do tytułu I, II, III, XX, XXI. zaś zawsze potrzeba, aby wyraźna w inwentarzu uczyniona była zmianka, czyli z przedmiotów do nich należących jakie znajdują się lub nie.

REKAPITULACYA.

tal. sgr. fen.

Tytuł	I	
"	II	
"	III	
"	IV	
"	V	
"	VI	
"	VII	
"	VIII	
"	IX	
"	X	
"	XI	
"	XII	
"	XIII	
"	XIV	
"	XV	
"	XVI	
"	XVII	
"	XVIII	
"	XIX	
"	XX	

Summa Summarum...

Odcignawszy od téj summy tyt. XXI...

Pozostaje suma pozostałości.....

odd

[illegible]

Formularz VII.

(Formularz do książki kasowej gminy.)

[illegible]

Formularz VIII.

(Formularz do kwitu z odebranego wynagrodzenia
zaopatrzenie wojska w żywność na marszu.)

Na marszu przeznaczonych dla (królewskiego korpusu gwardyi i dla 4. batalionu strzelców) wojsk nowo zaciężnych z N. N. do N. N. zaopatrywano wedle wystawionego ze strony królewskiej regencyi w N. N. w skutek rekwizycyi królewskiej komendy generalnej korpusu armii zakresu marszowego z dnia 18 ludzi w gminie N. N dnia 18 przez (jeden dzień) dni, za co przepisowe wynagrodzenie zapłacił przywódzca transzportowy JPan (kapitan N. N. po 5 sgr. od głowy i za dzień jeden w kwocie tal. sgr. fen.

wyrażnie:

z czego niniejszem się kwituję.

(Miejsce i data)

(Pieczęć.) (Podpis).

(Formularz do kwitu z odebranego wynagrodzenia za dostawienie furmanek i wierzchowców dla wojska.)

(wóz poczwórnosprężny)

przez gminę N. N. celem przeprawy z N. N. do N. N. (trzy i pół mili, za co JPan N. N. przepisowe uścił wynagrodzenie, a mianowicie za 11 koni, od konia i za milę 7 sgr. 6. fen.

9 tal. 18 sgr. 9 fen.

z czego niniejszem się kwituje.

(Pieczęć.)

(Podpis.)

(Formularz do kwitu z odebranego furazu.

Wedle marszruty królewskiej komendy generalnej w N.
z dnia 18

Powyższe	Owsa.	Siana.	Słomy.
	wępli. szefli. macek.	centn. funt.	kóp. snopek. funt.
00 racye polne a 3 ³ / ₄ , 3, 4	—	—	—
00 racye polne a 3 ¹ / ₃ , 3, 4	—	—	—
00 racye pokojowe a 3 ¹ / ₂ , 3, 4	—	—	—
00 racye pokojowe a 3, 3, 4	—	—	—

gmina N. N. należycie dostawiła, z który odebrania niniejszem się kwituje.
N. dnia 18

(Pieczęć.)

(Podpis.)

18

(Formularz do kwitu z odebranych kwot
sposobem przedpłaty.)

Formularz XI.

Wykaz

kwot płaconych sposobem przedpłaty ze strony gminy N. N.,
w powiecie N. N. okręgu . . . batalionu . . . pułku obrony
krajowej, przyzwanym do służby wojskowej.

Numer bieżący.	Dzień zapozwu do sta- wienia się.	Wyszczególnienie osób i marszow.	Kwota.	Pokwitowanie ze strony odbierającego.
			tal. sgr. fen.	
		I. Milowe od N. N. do kwatery sztabowej ba- tal. obrony krajowej P. (Oddalenie 9½ mili, do wynagro- dzenia 7 mil.)		
1.	10. Marca 1854	Rekrut B. na 7 mil po 1 sgr. 3 fen.	— 8 9	Podp. B.
2.	do.	Rezerwista podoficer C. 7 mil po 1 sgr. 9 fen.	— 12 3	Podp. C.
3.	do.	Żołnierz podwodowy D. 7 mil po 1 sgr. 3 fen.	— 8 9	+ + + (Znaki zrobione przez D.)
		II. Wprost do oddziału wojska liniowego we- zwano i marszo- wem na dzień opa- trzone.		
4.	20. Marca 1854	Rezerwista E. do N. N. (oddalenie mil 20, stó- sownie do taryfy 7 dni po 6 sg. 3 fen.	1 13 9	Podp. E.
		Ogółem . . .	2 13 6	

Iż powyższą sumę w ilości (wyraźnie)
rzeczywiście pomienionym ludziom wypłacono, i że takowi przez
podpis swego nazwiska, resp. jako nieumiejąc pisać, przez poło-
żenie krzyżyków własnoręcznie pokwitowali, poświadczą się ni-
niejszém.

N. N. dnia

18

(Pieczęć.)

(Podpis.)

Taryfa

dni marszowych i odpoczynkowych względem pojedynczo
odsyłających się rekrutów i rezerwistów.

Przy odle- głości mil.	Przychodzą do obrachunku dni marszowe i odpoczynkowe.	Przy odle- głości mil.	Przychodzą do obrachunku dni marszowe i odpoczynkowe.	Przy odle- głości mil.	Przychodzą do obrachunku dni marszowe i odpoczynkowe.	Przy odle- głości mil.	Przychodzą do obrachunku dni marszowe i odpoczynkowe.	Uwagi.
1	—	17	6	33	12	49	19	Zacząte mile
2	—	18	6	34	12	50	20	rachują się za
3	—	19	6	35	14	51	20	całkie
4	1	20	7	36	14	52	20	(3¼ n. p.
5	1	21	7	37	14	53	22	za 4).
6	1	22	7	38	15	54	22	
7	1	23	8	39	15	55	22	Bez wynagro-
8	2	24	8	40	15	56	23	dzenia odło-
9	2	25	8	41	16	57	23	żyć się mające
10	2	26	10	42	16	58	23	3 mile przy
11	3	27	10	43	16	59	24	obrachunku
12	3	28	10	44	18	60	24	dni tu wszę-
13	3	29	11	45	18	61	24	dzie już
14	4	30	11	46	18	62	26	są odtrącone.
15	4	31	11	47	19	63	26	
16	4	32	12	48	19	64	26	
							i. t. d.	

(Obrachunek tantyemy po 4 od sta.)

(Do użycia przy podatku klasycznym i procederowym.)

Formularz XII.

Od podatku.	Czyni tantyema.			Od podatku.	Czyni tantyema.		
Talarów.	tal.	sgr.	fen.	sgr.	fen.	sgr.	fen.
100	4	—	—	28	9	1	14/5
50	2	—	—	27	6	1	11/5
40	1	18	—	26	3	1	3/5
30	1	6	—	25	—	1	—
20	—	24	—	23	9	—	112/5
10	—	12	—	22	6	—	104/5
9	—	10	93/5	21	3	—	101/5
8	—	9	71/5	20	—	—	93/5
7	—	8	44/5	18	9	—	9
6	—	7	22/5	17	6	—	82/5
5	—	6	—	16	3	—	74/5
4	—	4	93/5	15	—	—	71/5
3	—	3	71/5	13	9	—	63/5
2	—	2	44/5	12	6	—	6
1	—	1	22/5	11	3	—	52/5
				10	—	—	44/5
				9	9	—	41/5
				7	6	—	33/5
				6	3	—	3
				5	—	—	22/5
				3	9	—	14/5
				2	6	—	11/5
				1	3	—	3/5

(Formularz do ceduły odstawowej.)

Pobórstwo

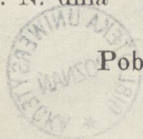
w
Cedula odstawowa podatków na czas od 1. Stycznia aż do końca
18

	tal. sgr. fen.			tal. sgr. fen.		
Miesięczne o ile być powinno wynosi...						
Zatém o ile być powinno na miesiące						
Przybytek na I. półroczu						
bieżące na miesiące						
Przybytek na II. półroczu						
Ogółem ...						
Odechód na I. półroczu						
bieżące na miesiące						
Odechód na II. półroczu						
dla ubóstwa lit. D.						
Pozostaje brutto o ile być powinno						
Od tego 4 od sta tantiemy z których odebrania zarazem się kwituje						
Pozostaje netto o ile być powinno						
Na powyższe zapłacono podług pokwitowanej ceduły odstawowej z dnia						
18 tal. sgr. fen.						
Dziś załącza się tal. sgr. fen.						
A więc jak wyżej ...						

N. N. dnia

18

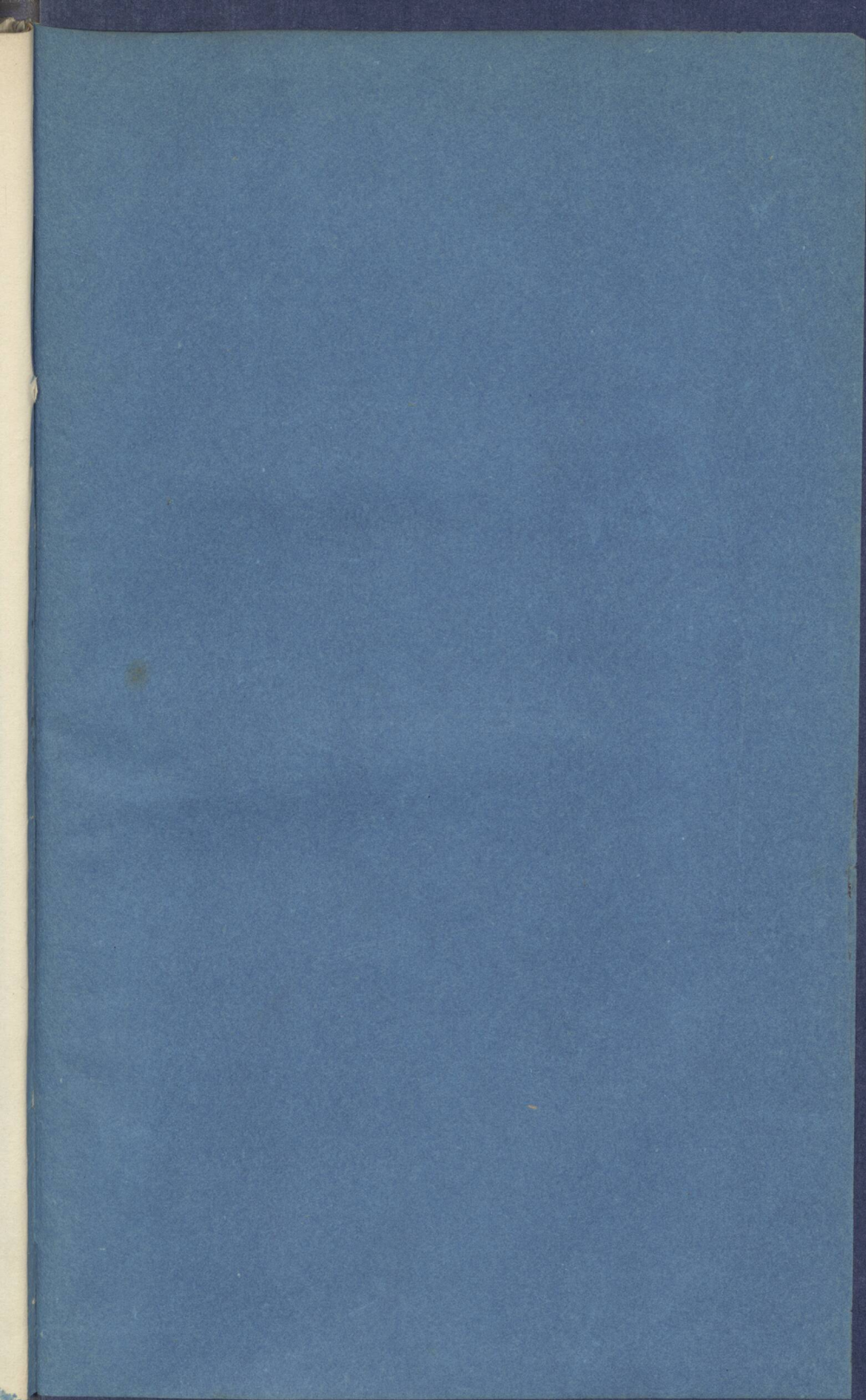
Poborca podatków.



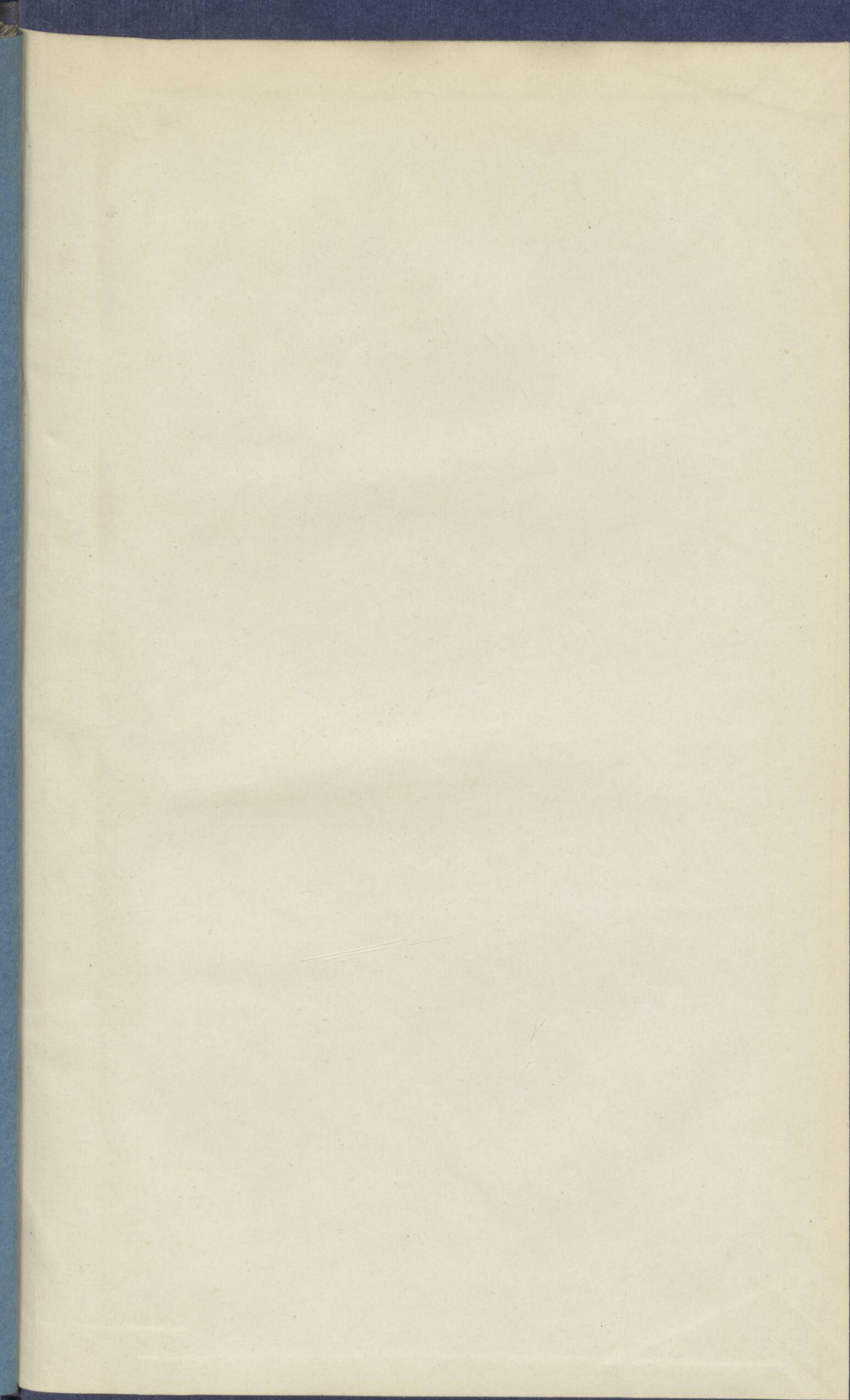
1990-1991

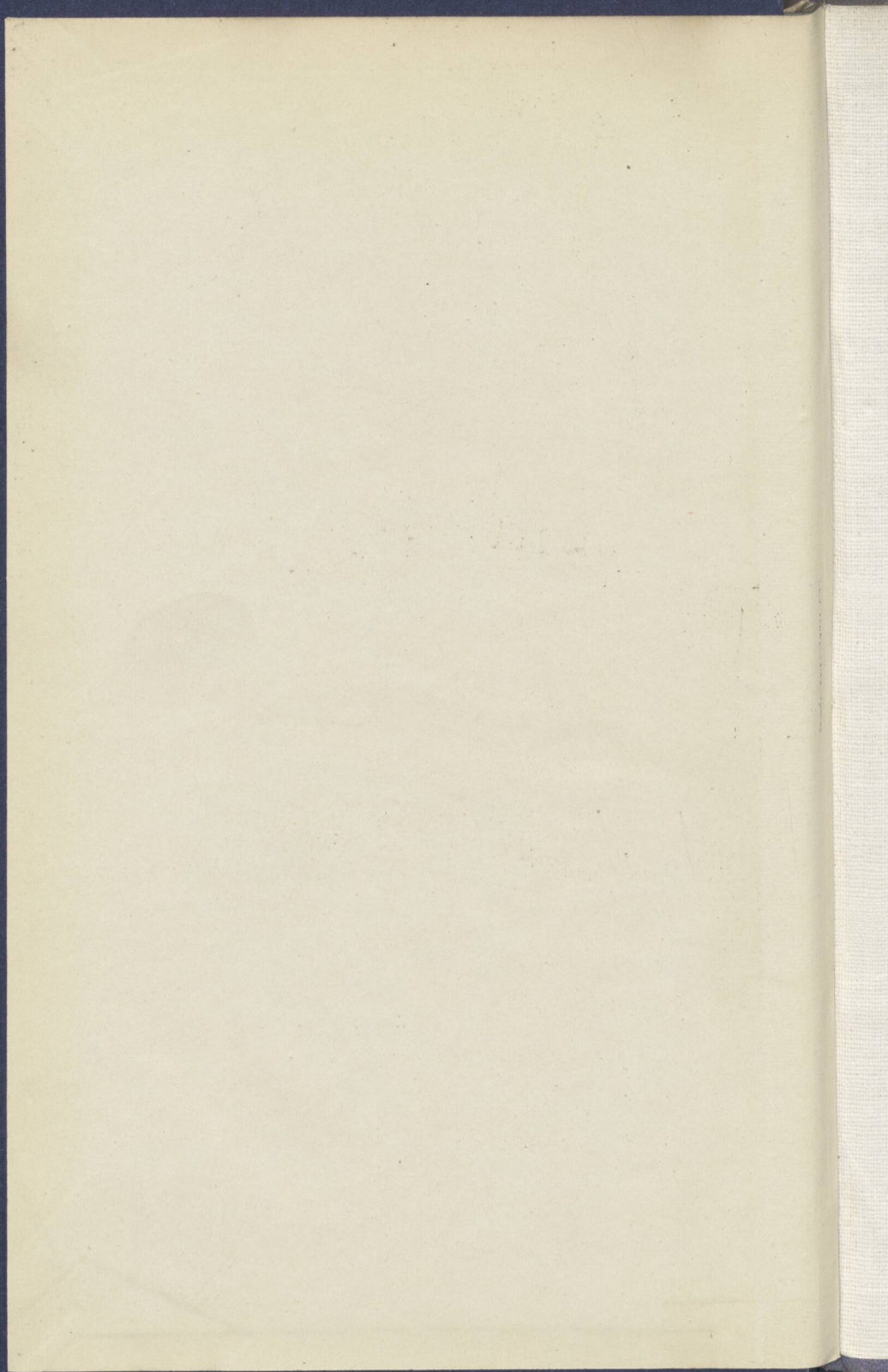
ORIGINAL





Poznań, członkom W. Deckera i Spółki.





Lx 6724,03

